WYDANIE ŻUROMIŃSKIE nr 47

Tygodnik ciechanowski

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.ciechpress.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 47** (2187) **23 LISTOPADA 2021 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie Z cena 3,50 zł W TYM 5% VAT

Fot. Klaudia Kujawa

Kolejne podwyżki w żuromińskim

Rada Powiatu Żuromińskiego podniosła wynagrodzenie starosty Jerzego Rzymowskiego o 85,6 procent. Radni byli również szczodrzy dla samych siebie i podwyższyli sobie diety średnio o min. 30 procent.

Radni zadecydowali, iż starosta otrzyma wynagrodzenie w górnych granicach widełek. Do tej pory Jerzy Rzymowski zarabiał dokładnie 10.180 zł brutto (zgodnie z uchwałą z dnia 6 grudnia 2018 roku). Radni głosowali nad uchwałą zmieniającą miesięczne wynagrodzenie starosty na kwotę 18,9 tys. zł. Starosta otrzymał ponad 85-procentową podwyżkę. **Kuj**

Prawie 19 tys. miesięcznie dla starosty

Starosta Jerzy Rzymowski będzie zarabiał o ponad 85 proc. więcej

Czytaj na str. 8

Ponad 24 tys. zachorowań

Sytuacja się pogarsza

W ubiegłym tygodniu liczba zachorowań na COVID-19 wzrosła do niemal 25 tys. dziennie. Najgorsza sytuacja w kraju panuje na Mazowszu. W regionie przoduje Ciechanów.

W czwartek (18 listopada br.) liczba osób, które zachorowały na koronawirusa wyniosła niemal 25 tys. osób. Wyzdrowiało ponad 14 tys. chorych, zaś zmarło 370 (100 wyłącznie z powodu zachorowania na COVID-19, 270 na COVID-19 w połączeniu z chorobami współistniejącymi). **kuj**

Czytaj na str. 2

Dom spłonął doszczętnie

Ewakuowany przez okno

W Bielawach Gołuskich (gm. Bieżuń, pow. żuromiński) spalił się całkowicie drewniany dom. Jedna osoba opuściła go samodzielnie, drugą, w ostatniej chwili, strażacy ewakuowali przez okno. **kuj**

Czytaj na str. 2

fot. OSP Zielona

Oddychamy złej jakości powietrzem

Osmolone drogi... oddechowe

W wielu miastach subregionu ciechanowskiego zamontowano czujniki zanieczyszczenia powietrza, które już teraz, w listopadzie, podają niepokojące pomiary. Problem ten powtarza się co roku, a przed nami jeszcze styczeń i luty – apogeum smogu.

W ubiegłym roku w listopadzie czujnik zamontowany na Żuromińskim Centrum Kultury wskazywał przekroczenie normy pyłu zawieszonego o niemal 200 procent. W tym roku jest trochę lepiej, ale z danych obu czujników w Żurominie wynika, iż w drugiej części miasta, na terenie osiedli domów jednorodzinnych, powietrze jest gorszej jakości (czujnik na ul. Władysława Broniewskiego). **Kuj**

Cały tekst za tydzień

R E K L A M A

Fot. Klaudia Kujawa

35. Bieżuńskie Zeszyty Historyczne

Kim był Michał Synoradzki?

Tegoroczne wydanie „Bieżuńskich Zeszytów Historycznych" traktuje o ciekawej postaci Michała Ludwika Synoradzkiego, który przez 6 lat mieszkał w Bieżuniu. O publikacji opowiada **Jerzy Piotrowski**, kierownik Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu.

– Zamieszkiwał tu w latach 80. XIX w. Młode małżeństwo Synoradzkich osiedliło się w Bieżuniu. Rodzice panny młodej, płocczanki Walentyny, kupili córce i zięciowi aptekę. Wynikało to z faktu, że Michał Synoradzki chciał rozwijać swoją pasję związaną z literaturą, natomiast młodzi musieli z czegoś żyć. **kuj**

Czytaj na str. 19

R E K L A M A

ISSN 0239-6807
47

eprasa.pl 5aa8ae90ac

Policjanci drogówki namierzyli go w Wiśniewie

Donald Tusk stracił prawo jazdy

W ostatnią sobotę Donald Tusk stracił na naszym terenie prawo jazdy. Do zdarzenia doszło w okolicach Mławy. Rzeczniczka mławskiej komendy policji potwierdziła informację, że 64-letni kierowca skody musiał się pożegnać ze swoimi uprawnieniami na trzy miesiące. Sam przewodniczący PO skomentował, że kara jest adekwatna do przewinienia.

Przewodniczący Platformy Obywatelskiej jechał przez teren zabudowany z prędkością 107 km/h. Polityk otrzymał mandat w wysokości 500 zł. Został zatrzymany w Wiśniewie koło Mławy, na drodze krajowej nr 7, prowadzącej z Warszawy do Gdańska. Akurat w miejscu, gdzie dokonano kontroli, obowiązuje ograniczenie do 50 km na godzinę, bo jest to teren zabudowany.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, prawo jazdy traci każdy kierowca, który przekroczy dopuszczalną prędkość o co najmniej 50 km na godzinę. W terenie zabudowanym zwykle obowiązuje ograniczenie do 50 km na godzinę, stąd przewodniczący dostałby jedynie mandat, gdyby jechał poniżej 100 km na godzinę. Jako, że licznik wskazał o 7 km więcej, Donald Tusk musi się pożegnać z prawem jazdy na najbliższe 3 miesiące.

Przepis ten został zaskarżony do Trybunału Konstytucyjnego. Nie ma bowiem pewności, czy jest on zgodny z Konstytucją. Wniosek w tej sprawie nie został jeszcze rozpatrzony.

Sprawa tymczasowego odebrania prawa jazdy przewodniczącemu PO wzbudziła ogromne emocje. Stała się powodem wielu komentarzy.

– Jest przekroczenie przepisu drogowego, jest kara zatrzymania prawa jazdy na 3 miesiące plus 10 punktów i mandat. Adekwatna. Przyjąłem ją bez dyskusji – napisał przewodniczący PO na swoim portalu społecznościowym.

Jeszcze tego samego dnia rzeczniczka mławskiej komendy policji informowała, że 64-letni kierowca skody, któremu zabrano prawo jazdy, został dodatkowo ukarany mandatem w wysokości 500 zł.

Donald Tusk nie jest wyjątkiem. Nie brakuje polityków, którzy stracili prawo jazdy za nadmierną prędkość, ale były też takie przypadki, że potrafili oni zasłaniać się immunitetem. **RN**

Dom spłonął doszczętnie

Ewakuowany przez okno

W Bielawach Gołuskich (gm. Bieżuń, pow. żuromiński) spalił się całkowicie drewniany dom. Jedna osoba opuściła go samodzielnie, drugą, w ostatniej chwili, strażacy ewakuowali przez okno.

Strażacy zgłoszenie o pożarze otrzymali w sobotę (20 listopada br.) o godz. 22:22. Po chwili na miejscu była pierwsza jednostka OSP z Bieżunia. Zgodnie ze zgłoszeniem, płonął drewniany dom. Właściciel, według relacji służb – będący pod wpływem alkoholu, zdążył opuścić budynek i wynieść z niego butlę z gazem. Kiedy na miejscu pojawili się pierwsi strażacy cały dom, łącznie z dachem objęty był płomieniami. Jak się okazało, w środku przebywał jeszcze jeden mężczyzna, który próbował wydostać się przez okno. Strażacy natychmiast go ewakuowali, po czym zaczęli gasić pożar. Na szczęście obaj mężczyźni nie odnieśli żadnych obrażeń.

Nie wiadomo gdzie doszło do zarzewia było zarzewie ognia. Najbardziej prawdopodobną przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej. Ze względu na drewnianą konstrukcję budynku i zbyt zaawansowane rozprzestrzenienie się ognia strażakom nie udało się ocalić budynku. Straty oszacowano wstępnie na ok. 20 tys. zł.

Z pożarem walczyło pięć jednostek straży: 2 zastępy JRG z KP PSP w Żurominie, OSP Zielona, OSP Bieżuń oraz OSP Siemiątkowo. Łącznie 21 strażaków. W akcji udział brało również pogotowie ratunkowe, energetyczne oraz policja.

kuj

fot. OSP Zielona

Ponad 24 tys. zachorowań

Sytuacja się pogarsza

W ubiegłym tygodniu liczba zachorowań na COVID-19 wzrosła do niemal 25 tys. dziennie. Najgorsza sytuacja w kraju panuje na Mazowszu. W regionie przoduje Ciechanów.

W czwartek (18 listopada br.) liczba osób, które zachorowały na koronawirusa wyniosła niemal 25 tys. osób. Wyzdrowiało ponad 14 tys. chorych, zaś zmarło 370 (100 wyłącznie z powodu zachorowania na COVID-19, 270 na COVID-19 w połączeniu z chorobami współistniejącymi).

Wiceminister zdrowia Waldemar Kraska aktualną sytuację w kraju skomentował na antenie radiowej „Trójki": „Co prawda, nie jest to duży wzrost w porównaniu do dnia wczorajszego, ale jest więcej nowych przypadków. To poziom 24 882 nowych przypadków. Niestety, 370 osób przegrało walkę z COVID-19. Ta liczba jest bardzo niepokojąca i zła, bo to osoby, które w wielu wypadkach mogłyby żyć, gdyby się zaszczepiły". Wiceminister wskazywał również, że średnia wieku chorych oscyluje aktualnie w granicach 30 lat.

Zgodnie z danymi z 16 listopada br. w pełni zaszczepiło się 53,2 procent populacji Polski, zaś 0,8 procenta jedną dawką. W liczbie szczepień przoduje województwo mazowieckie, gdzie dziennie szczepi się ok. 19 tys. osób. Ze statystyk wynika również, iż na Mazowszu w czwartek zanotowano ponad 5 tysięcy nowych przypadków zachorowań, podczas gdy w drugim województwie pod względem liczby zachorowań było niecałe 2 tys. przypadków. Sytuacja najgorzej wygląda w stolicy i powiatach sąsiednich, jednak powoli zaczyna je doganiać powiat ciechanowski, w którym dochodzi do największej liczby zachorowań w subregionie.

W czwartek (18 listopada br.) w powiecie ciechanowskim wykryto 83 nowe przypadki zachorowania na COVID-19. Równolegle kwarantanną objętych było 1.345 osób. W powiecie płońskim wykryto 45 przypadków zachorowań, zaś na kwarantannie przebywało 1.293 osób. Trochę lepiej pod tym względem wypadają powiaty pułtuski (30 przypadków) oraz przasnyski (29 przypadków). Niestety w obu tych powiatach doszło do śmierci pacjentów. W Pułtusku w czwartek zmarła osoba chorująca wyłącznie na COVID-19, zaś w Przasnyszu zmarły dwie osoby, w tym jedna z chorobami współistniejącymi. Stabilnie jest w powiatach: mławskim (19 przypadków), żuromińskim (16) i makowskim (9). Nie zmarła tu również żadna osoba. Liczba osób objętych kwarantanną nie przekracza 600 osób.

Wygląda na to, że sytuacja związana z epidemią się pogarsza. W przypadku COVID-19 można zauważyć szybujące sezonowo statystyki. Na przełomie marca i kwietnia tego roku odnotowano nagły wzrost zachorowań, aż ich dzienna liczba osiągnęła pułap powyżej 35 tys. Być może tym razem będzie podobnie. Niestety poziom wyszczepialności nadal nie daje nam odporności stadnej, a społeczeństwo coraz bardziej lekceważąco podchodzi do środków bezpieczeństwa (maseczek, płynów dezynfekujących, czy chociażby odstępu od innych osób). Można zaobserwować ponowne „zapychanie się szpitali", tak jak miało to miejsce przy poprzednich masowych zachorowaniach na COVID-19. **kuj**

Płońsk: niezaszczepiony pacjent trafił na OIOM

Dramatyczna walka o życie 22-latka

W naszych szpitalach przybywa młodych, niezaszczepionych pacjentów przeciwko koronawirusowi. Przed kilkoma dniami dyrekcja płońskiej placówki informowała o dramatycznej walce o życie 22-latka, który trafił na oddział intensywnej opieki medycznej.

Dyrektor szpitala w Płońsku, Lilianna Kraśniewska, wraz z zespołem internistów podziękowali lekarzom oddziału anestezjologii za profesjonalne zaopatrzenie pacjenta z COVID-19, który nie zaszczepił się i w ciężkim stanie trafił do tego szpitala.

– Z uwagi na brak możliwości skorzystania z lotniczego pogotowia ratunkowego (z powodu złych warunków atmosferycznych), w celu przetransportowania chorego do jednostki dysponującej ECMO, lekarze zmodyfikowali sposób prowadzenia wentylacji z inwazyjnej na nieinwazyjną i eskortowali pacjenta do Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie – poinformował szpital.

Pacjentem był 22-letni, niezaszczepiony przeciw Covid-19 mężczyzna, u którego w przebiegu choroby doszło do zajęcia ok. 75 proc. miąższu płuc, co doprowadziło do niewydolności oddechowej.

Część z naszych rodaków wciąż odkłada decyzję o szczepieniu. Taka postawa prowadzi do tego, że lekarze zamiast leczyć pacjentów z innymi poważnymi schorzeniami, muszą zajmować się chorymi na koronawirusa. Ponownie na całym Mazowszu powstają kolejne tymczasowe oddziały, tworzone wyłącznie z myślą o tego typy chorych. Skala problemu narasta.

Akcja ratowania 22-latka w płońskim szpitalu spotkała się z dużym odzewem. Młody mężczyzna był w tak ciężkim stanie, że pilnie wymagał podłączenia do ECMO. To rodzaj „protezy" zastępującej pracę płuc czy serca. Jest to technika pozaustrojowego natleniania krwi i eliminacji z niej dwutlenku węgla. Urządzenie, którego płoński szpital nie posiada, pozwala przez pewien czas zastąpić pracę tych obu organów. Technika jest bardzo inwazyjna i ryzykowna dla chorego. Stosuje się ją wtedy, gdy nie wystarcza już „zwykły" respirator. **RN**

Ochotnicy OSP otrzymają sporą podwyżkę

Radny Marcin Kośmider skrytykował stanowisko Rady Miejskiej w Płońsku, dotyczące podwyżki ekwiwalentu dla strażaków uczestniczących w akcjach. Choć wyniesie ona 80 procent, radny był za jeszcze większym podniesieniem tej stawki.

Większość płońskich radnych podjęła uchwałę, w której podniesiono wysokość ekwiwalentu pieniężnego za udział w działaniu ratowniczym z 10 do 18 zł za godzinę.

Rzecznik ratusza Filip Przedpełski twierdzi, że kwota 18 zł została uzgodniona z Oddziałem Powiatowym Ochotniczych Straży i podkreśla, że miasto na utrzymanie Ochotniczej Straży Pożarnej w Płońsku przeznaczyło w bieżącym roku 73 tys. zł. Pieniądze wydano m.in. zakup sprzętu, ubezpieczenia, badania i wypłatę ekwiwalentu.

Strażacy OSP w całym kraju od pewnego czasu nie pracują już za darmo. Ekwiwalent ochotnicy otrzymują za każdym razem, gdy wyjeżdżają do akcji.

Płońska jednostka OSP nie jest nawet w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Zapewne ma to związek z tym, że w mieście ma siedzibę komenda powiatowa, a jednostki będące w systemie ulokowane są tam, gdzie mają jak najdogodniejszy dojazd do wypadków i innych zdarzeń. Nie bez znaczenia jest także odpowiednie wyposażenie. **RN**

Razem z kolegami spożywał alkohol:

62-latek zmarł po pobiciu

Płońska prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie śmierci bezdomnego mieszkańca gminy Dzierzążnia. Według wstępnych ustaleń śledczych mężczyzna został pobity w poprzedni wtorek przez kolegów, z którymi w tym dniu spożywał alkohol.

W szpitalu 62-latka poddano diagnostyce tomografii komputerowej. Gdy wykonywano to badanie, dwa razy doszło do zatrzymania akcji serca. Za drugim razem, choć lekarze robili co mogli, nie udało się przywrócić mężczyźnie czynności życiowych.

Śmierć pacjenta zgłoszono na policję.

Jak informowała rzecznik prasowy KPP w Płońsku, Kinga Dręże-k-Zmysłowska, w przypadku tej sprawy zatrzymane zostały dwie osoby: 37 i 42-latek, mieszkańcy gminy Dzierzążnia. To onj z 62-latkiem spożywali alkohol. Śledztwo w tej sprawie prowadzi płońska prokuratura.

Szefowa płońskiej prokuratury Ewa Ambroziak twierdzi, że obaj zatrzymani w tej sprawie przedstawiają inną wersję zdarzenia, umniejszając swój udział w nim. Wbrew pozorom nie będzie to prosta sprawa.

– 62-latek miał ślady po pobiciu, ale raczej były one powierzchowne. To był schorowany mężczyzna. Prokuratura na razie, wstępnie, przedstawiła obu zatrzymanym zarzuty pobicia, ale bez skutku śmiertelnego. Czyn, którego się dopuścili, zagrożony jest karą do 5 lat pozbawienia wolności. To zaś oznacza, że nie było nawet podstaw o wystąpienie do sądu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie podejrzanych o dokonanie tego czynu – wyjaśnia nasza rozmówczyni.

Dodaje, że 62-latek nie stronił od alkoholu. Z tego powodu miał mocno wyniszczony organizm. Nie ma pewności, czy tego dnia nie przedawkował alkoholu. Lekarze, którzy złożyli w tej sprawie zawiadomienie, nie podali co dokładnie było przyczyną zgonu tego pacjenta. Konieczna jest sekcja zwłok, która na pewno będzie bardzo skomplikowana. Zostanie ona wykonana w zakładzie medycyny sądowej w Warszawie – wyjaśnia prokurator rejonowa.

Zmarły był mieszkańcem Dzierzążni, pomieszkiwał, gdzie mógł. Czasowo przebywał u kolegi. To było miejsce, gdzie często odbywały się imprezy alkoholowe. Mieszkańcy opowiadają, że bezdomny nie stwarzał zagrożenia. Choć nadużywał alkoholu nie był uciążliwy dla mieszkańców. **RN**

Polski Czerwony Krzyż
Oddział Rejonowy w Ciechanowie

z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa 22 – 26 listopada, pragnie przekazać wszystkim Honorowym Dawcom Krwi oraz działaczom Polskiego Czerwonego Krzyża serdeczne podziękowania oraz wyrazy uznania za najcenniejszy dar, jaki można przekazać drugiemu człowiekowi – swoją krew. Życzymy Państwu dobrego zdrowia, pomyślności i radości z pełnionej misji aby zawsze otaczali Was ludzie tak samo otwarci i życzliwi.

Z wyrazami szacunku Zarząd, Dyrekcja oraz pracownicy Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Ciechanowie.

eprasa.pl 5aa8ae90ac

NOWE INWESTYCJE MIASTA CIECHANÓW 2022-2023

REWITALIZACJA ZABYTKOWEGO MŁYNA

przy ul. Nadrzecznej i stworzenie tam Parku Kultury Młyn
wraz z zagospodarowaniem terenu

ODNOWIENIE ZABYTKOWEGO BUDYNKU

przy ul. Fabrycznej i stworzenie tam Baru Mlecznego
oraz pomieszczeń dla organizacji pozarządowych

BUDOWA „ZIELONEGO TARGU"

– odnowienie targowiska przy ul. Płońskiej

BUDOWA MIEJSKIEGO PRZEDSZKOLA

przy ul. Szwanke (w niskoemisyjnej technologii modułowej)

Twórz się na Ciechanów

Mazowsze. serce Polski

szczegóły na www.umciechanow.pl

eprasa.pl 5aa8ae90ac

Tajemnica kamienia

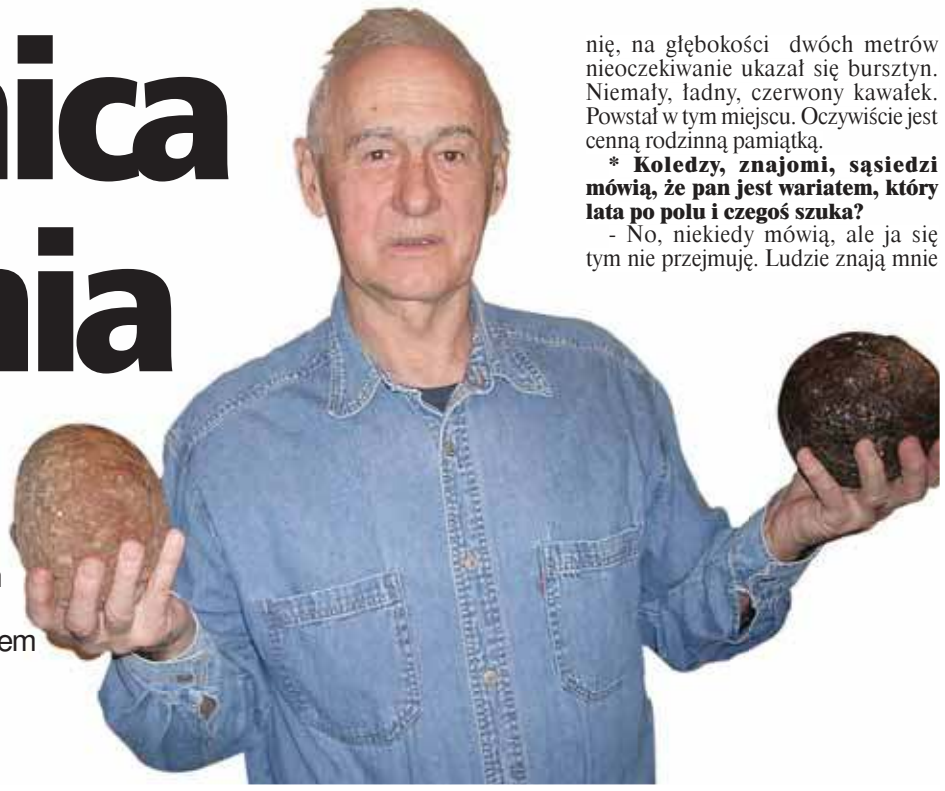

Rozmowa z Grzegorzem Grabowskim z Gruduska, kolekcjonerem kamieni i wolontariuszem archeologii

*** Co jest fascynującego w zwykłym – a raczej niezwykłym – kamieniu polnym?**

- Coś, co jest po prostu tajemnicą. Fascynujące są szczególnie jego kolorystyka, struktura, kształt. Czuję, że z niego emanuje jakaś energia. Więc chodzi o tajemnicę, innych słów na określenie sprawy nie znajduję.

*** O dawna kolekcjonuje pan kamienie?**

- Od dzieciństwa, już wtedy mnie one bardzo ciekawiły. Jako chłopiec zbierałem je do skrzynki, którą przynosiłem do domu. Oburzała się mama, bo robiłem bałagan w pokoju, nierzadko wyrzucała to dobrodziejstwo z mieszkania. Niedawno mama (ma 96 lat) powiedziała mi coś, co mnie niezmiernie poruszyło: „Grzesiu, ja cię przepraszam za te kamienie, wtedy ciebie nie rozumiałam".

*** Interesują pana tylko określone egzemplarze?**

- Przede wszystkim nietypowe, w kształcie twarzy ludzkiej z wąsami czy rogów zwierzęcych.

*** Stworzyła je natura?**

- Oczywiście. Bardzo cenna jest faktura kamienia, czyli tzw. żyły (pręgi), które niesłychanie dodają mu urody. Nawiasem mówiąc, niedawno spędziłem kilka tygodni w Szwecji. Z zainteresowaniem oglądałem tunele wydrążone w skalach granitowych. Wspaniale prezentują się ściany z oryginalnego surowca.

*** W fachowej literaturze wyczytałem, że woda pięknie rzeźbi kamienie.**

- To prawda, tyle że nie tyle u nas, na Mazowszu, ile w potokach górskich. Kwarc nizinny nie jest tak ładny jak górski.

*** Wiem, że pan, poszukując wartościowych rzeczy, z torbą wędruje po polach.**

- Penetruję głównie tereny gmin Grudusk, Regimin i Czernice Borowe. Nie przez cały rok, tylko w określonych miesiącach.

*** Kiedy?**

- Jesienią na zaoranym polach – po deszczu, a także wiosną, gdy już się rozpuści śnieg. Wtedy nie trzeba grzebać w ziemi. Niezwykle ważna jest tu spostrzegawczość. Mimo upływu lat mam dobry wzrok. Służąc w wojsku, byłem strzelcem wyborowym.

*** Nielekka to praca.**

- Cóż, kamienie są ciężkie. Wypełnię jedną torbę, zostawię ją w samochodzie, i chwytam następną. W kolejnych dniach, już w domu myję i szczegółowo oglądam ten urobek. Wartościowych rzeczy jest bardzo mało, najwyżej kilka z jednej wyprawy. To, co odrzucam, służy jako materiał budowlany.

*** Pana kolekcja składa się z…**

- Sporo jest tego nazbierało przez lata.

*** Najcenniejsze okazy?**

- Proszę spojrzeć przez lupę na ten kawałek materiału. Widoczne są białe i żółte kryształy. Jest to meteoryt, ale musi to jeszcze potwierdzić fachowiec. W swoich zbiorach mam też interesujące kamienie w kształcie kuli. Jeden z nich jest kulą bojową, prawdopodobnie z okresu bitwy pod Grunwaldem.

Ciekawostka. Kiedy na naszym podwórku, przy domu, kopano studnię, na głębokości dwóch metrów nieoczekiwanie ukazał się bursztyn. Niemały, ładny, czerwony kawałek. Powstał w tym miejscu. Oczywiście jest cenną rodzinną pamiątką.

*** Koledzy, znajomi, sąsiedzi mówią, że pan jest wariatem, który lata po polu i czegoś szuka?**

- No, niekiedy mówią, ale ja się tym nie przejmuję. Ludzie znają mnie przede wszystkim jako muzyka, który z zespołem Dagger gra na uroczystościach rodzinnych i innych. Muzyka, jak wiadomo, łagodzi obyczaje. Myślę, że współmieszkańcy pamiętają mnie – od dobrej strony – również jako pracownika Urzędu Gminy w Grudusku.

*** Zdaje się, że kolekcjonerzy kamieni należą do rzadkości.**

- Znam jednego, mieszka w Mławie, gromadzi głównie wielkie głazy.

*** Andrzej Grzymkowski, archeolog i prezes mławskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego, powiedział mi, że wniósł pan duży wkład w ratowanie zabytków ruchomych. Jak to było np. z tym skarbem ze Stryjewa Wielkiego?**

- Pocztą pantoflową dowiedziałem się, że właśnie odkryto duży skarb i że, niestety, został on rozproszony. Poszedłem śladem tych, którzy weszli w jego posiadanie. W efekcie odzyskałem część monet, srebrne grzywny, siekańce i ozdoby z XI w. Te rzeczy trafiły do Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie.

*** Ma pan z tego satysfakcję?**

- Pewnie, że mam. Tym większą, iż to, co zdołałem ocalić dla obecnych i przyszłych pokoleń, jest zabezpieczone i chronione na mocy ustawy, czyli nie zniknie. Swoją drogą, MZZ przekazem też zabytki archeologiczne (m.in. kamienne narzędzia), które znalazłem na polu.

*** Niezależnie od tego był pan wolontariuszem na stanowiskach archeologicznych.**

- W tym charakterze uczestniczyłem w wykopaliskach prowadzonych pod kierunkiem Andrzeja Grzymkowskiego na Zawkrzu. Dla mnie było to fascynujące, pełne emocji zajęcie. Pracowałem fizycznie, najpierw łopatą zbierałem zewnętrzną warstwę ziemi, a potem przy pomocy pędzla ostrożnie odsłaniałem zabytki. Byłem świadkiem odkrycia niejednego grobu. Pochwalę się, że na stanowisku (byłej żwirowni) w Stupsku przydało się moje oko. Koledzy, młodzi ludzi, przesieli ziemię i nic istotnego nie znaleźli. Sam powtórzyłem tę czynność i natknąłem na koraliki.

*** Eksponaty z pana zbiorów można też oglądać na wystawie na grodzisku „Zielona Góra" w Grudusku.**

- Są to m.in. monety, które kiedyś kupiłem, i średniowieczne obrączki. Cieszę się, że one są eksponowane w miejscowości, w której mieszkam.

Aha, mogę mieć propozycję dla „Tygodnika Ciechanowskiego"?

*** Bardzo proszę.**

- Chodzi o dziedzinę, która pochłania mnie nie mniej niż kolekcjonerstwo. Otóż jeszcze nie tak dawno temu na północnym Mazowszu było wiele zespołów muzycznych, w tym kapel ludowych. Spróbujcie opisać w gazecie przynajmniej niektóre z nich. Jeszcze żyją muzycy lub ich dzieci albo wnuki.

*** Przedstawię sprawę na zebraniu redakcyjnym.**

Rozmawiał KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

Sonda „Tygodnika"

Czy można żyć bez telewizji?

Mateusz Zając, 28-latek, PR-owiec, pochodzi ze Strzegowa, mieszka w Warszawie:

- Co prawda mam w domu telewizor, jednak nie korzystam z szeroko pojętej oferty telewizyjnej. Oglądam na nim filmy na platformach streamingowych, takich jak Netflix i HBO GO. Od czasu do czasu oglądam w telewizji wydarzenia sportowe, ale tak naprawdę powstają do tego kolejne aplikacje i platformy, więc niedługo z telewizji najprawdopodobniej w ogóle nie będę korzystał. Wiem również, że wiele moich rówieśników nie ma w domu telewizji, a wyłącznie platformy. Wolą zapłacić i mieć z głowy reklamy, których w telewizji publicznej i komercyjnej jest pełno, właściwie to bloki reklamowe uniemożliwiają wręcz normalne obejrzenie filmu. Platformy mają wiele innych zalet, takie chociażby jak pauzowanie filmu w dowolnym momencie, ale również powrót do tego samego filmu wtedy, kiedy widz ma na to ochotę. Poza tym oferta jest znacznie szersza, wiele jest nowości, a wręcz premier na platformy streamingowe.

Oczywiście na platformach nie ma programów informacyjnych, są jednak w Internecie. Młodzi ludzie częściej korzystają z telefonów niż z innych urządzeń elektronicznych. Smartphone mają zawsze przy sobie, a powszechność dostępu do sieci umożliwia szybkie i łatwe dotarcie do tego, co nas najbardziej interesuje. Użytkownicy Androida mają spersonalizowane treści na podstawie ich zainteresowań. Zdobywanie informacji przez telefon jest szybsze i łatwiejsze. Można takie informacje w prosty sposób zweryfikować, mając do wyboru szerszą bazę medialną. Mamy w Polsce wiele portali informacyjnych, o różnym stopniu wiarygodności. Młode pokolenie (Y i Z), w mojej ocenie, tym się różni od pokolenia Baby boomers oraz pokolenia X, że dużo bardziej stara się weryfikować pozyskane informacje, zdając sobie sprawę ze zjawisk powszechnych w Internecie (trollowania, baitowania, manipulowania). Programy informacyjne w TV stosują zauważalną propagandę niskich lotów, zwłaszcza telewizja publiczna. Dla młodego pokolenia, dla mnie, jest to nie do zaakceptowania.

kuj

Kacper Kubiński, uczeń drugiej klasy Technikum Elektronicznego w Zespole Szkół nr 3 w Mławie, przewodniczący miejscowej Młodzieżowej Rady Miasta:

– Telewizję oglądam tylko przy okazji, a mianowicie wtedy, kiedy oglądają ją moi rodzice. Są to najczęściej „Wiadomości" i inne programy informacyjne czy typu „Dlaczego ja". Cenię dokument, reportaż, programy na tematy historyczne. Dzięki nim poznaje się na przykład biografie znanych ludzi. Ostatnio z chęcią obejrzałem film o Michaelu Jacksonie. W przeciwieństwie do wielu moich rówieśników, zupełnie nie interesują mnie transmisje meczów piłkarskich i zawodów w innych dyscyplinach sportowych.

Myślę, że oglądanie telewizji ma ten plus, iż pozwala zapominać o problemach osobistych i ogólnych. Minusem natomiast jest to, że telewizja może człowieka „wkręcać". Ogląda on np. serial i tak się nim pasjonuje, że nie potrafi się od niego oderwać.

Nie mam awersji do telewizji. Po prostu z powodzeniem zastępuje mi ją internet. Jest to wygodniejsze medium, można bowiem z niego korzystać dosłownie w każdej chwili, w tym zdobywać informacje o bieżących wydarzeniach w kraju i za granicą. Oczywiście w internecie jest tak dużo materiałów, że nikt nie jest w stanie ich opanować.

Notował K.J.

Magdalena Grzywacz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Mławie:

- Media są stale obecne w naszym życiu – czerpiemy z nich informacje, ale także mamy wpływ na to, jaki przybierają kształt. Młode pokolenie coraz częściej wybiera Internet lub telewizję na żądanie i zapoznaje się z serwisami informacyjnymi w dogodnych dla siebie czasie i formie. Odchodzi do lamusa zwyczaj zasiadania przez ekranami telewizorów o określonej godzinie, aby obejrzeć film, dowiedzieć się co zdarzyło się w naszym mieście, regionie, w Polsce i na świecie. Zarysowuje się też mocno podział wiekowy odbiorców w kontekście wyboru medium – młodzi ludzie wybierają Internet, dojrzali – telewizję. W mojej opinii nadawca treści musi zadbać o to, aby nie wykluczyć żadnej z grup odbiorców, dlatego warto stawiać na różne formy przekazu, rozwijać działalność i pracować równolegle na wielu płaszczyznach. Odbiorcom polecam złoty środek – oglądanie i słuchanie różnych kanałów informacji, bo tylko to pozwoli stworzyć w miarę obiektywny obraz wydarzeń. Informacje dochodzą do nas prawie w czasie rzeczywistym, świat stał się „globalną wioską", w której my, odbiorcy możemy się czasem zagubić w gąszczu wiadomości.

W.D.

eprasa.pl 5aa8ae90ac

Ekonomia ze społeczną misją

Ekonomia społeczna jest nie tylko ważną, ale i coraz bardziej nieodłączną częścią naszego życia. I chociaż niełatwo zrozumieć na czym polega, robi wiele dobrego i pomaga ludziom w potrzebie.

Najprościej mówiąc, ekonomia społeczna to zespół działań łączących aktywność biznesową i przedsiębiorczą - z obywatelską. Organizacje pozarządowe, prowadząc działalność odpłatną pożytku publicznego lub działalność gospodarczą, wspierają osoby wykluczone z rynku pracy i pomagają im włączyć się w życie zawodowe i społeczne. Są to tzw. podmioty ekonomii społecznej, które dzięki prowadzonej działalności mogą zatrudniać osoby oddalone od rynku pracy, mające trudności z podjęciem zatrudnienia lub jego utrzymaniem. Ludzi z niepełnosprawnościami, matki powracające z urlopów macierzyńskich i wychowawczych, osoby opuszczające zakłady penitencjarne, długo pozostające bez pracy lub zatrudnione na umowach śmieciowych, w kryzysie bezdomności, czy te, które doświadczyły kryzysu psychicznego.

Pomaganie osobom pochodzącym z takich środowisk jest niełatwe. Trzeba bowiem stawić czoła niechęci, przesądom i uprzedzeniom. Powiem więcej… Aby to robić, trzeba mieć również odwagę. Jest niezbędna, by przełamywać bariery ludzkiego egoizmu, walczyć z biernością i upominać się o prawa słabszych. Bo w przedsiębiorstwach, o których mówimy, że są „społeczne", liczą się przede wszystkim ludzie. To oznacza zupełnie inne podejście do pracowników i pracę dostosowaną do ich możliwości, talentu i kompetencji.

Dzięki takiemu podejściu rodzą się ważne przedsięwzięcia: żłobki, przedszkola, szkoły, kawiarnie, sklepy charytatywne, prowadzone przez przedsiębiorstwa z przymiotnikiem „społeczny" w tle: spółdzielnie socjalne, fundacje i stowarzyszenia prowadzące działalność gospodarczą oraz spółki non-profit. Troska o osoby wymagające wsparcia i niepozostawianie ich samych sobie, w demokratycznym społeczeństwie jest przecież miarą odpowiedzialności i solidarności społecznej. To właśnie z myślą o takich ludziach, został zbudowany system pomocy społecznej oparty na aktywizacji i reintegracji zawodowej. W ekonomii społecznej chodzi bowiem o to, aby pomagać tym, którzy tej pomocy naprawdę potrzebują i aby rozwiązywać problemy społeczne dotykające w istotny sposób, lokalnego środowiska czy społeczności. Im więcej osób aktywnych zawodowo i społecznie, tym większe szanse na wyeliminowanie już istniejących lub ograniczenie powstawania nowych, negatywnych zjawisk społecznych.

Szczególnym wyzwaniem dla samorządu województwa mazowieckiego w nadchodzących latach jest wielowymiarowe budowanie ekonomii społecznej i solidarnej. Priorytetem jest tworzenie nowych podmiotów ekonomii społecznej, w których będą mogły znaleźć zatrudnienie osoby wykluczone lub zagrożone wykluczeniem społecznym. Większość problemów występujących w lokalnych społecznościach została już zdiagnozowana, a sposoby na ich rozwiązanie określono w „Strategii rozwoju województwa mazowieckiego do 2030 roku". Stanowią one odpowiedź na wyzwania, którym powinno sprostać województwo, aby podnieść jakość życia, ograniczyć wykluczenie społeczne i bezrobocie, móc realizować politykę spójności terytorialnej oraz politykę inteligentnego i zrównoważonego rozwoju.

Wśród podmiotów ekonomii społecznej działających na Mazowszu, najlepiej rozpoznawalnymi są te nagrodzone prestiżowym wyróżnieniem Mazowieckiej Marki Ekonomii Społecznej. Symboliczna „żarówka" podkreśla wyjątkowy charakter przedsiębiorstw społecznych, sytuując je w gronie wysokiej jakości producentów produktów i dostawców usług publicznych. Listę laureatów tegorocznego konkursu Mazowieckiej Marki Ekonomii Społecznej można znaleźć na stronie internetowej: www.mcps.com.pl

Artykuł napisany w ramach projektu pn. „Koordynacja ekonomii społecznej na Mazowszu" współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa IX Wspieranie włączenia społecznego i walka z ubóstwem, Działanie 9.3 „Rozwój ekonomii społecznej"

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | Mazowsze serce Polski | Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Palisz papierosy? Rzuć je już dzisiaj! 30. rocznica Światowego Dnia Rzucania Palenia w Polsce

Każdy moment na rzucenie papierosów jest dobry. Jeden dzień w roku szczególnie sprzyja jednak rozstaniu z tym nałogiem: Światowy Dzień Rzucania Palenia, przypadający co roku w trzeci czwartek listopada. To najstarsza na świecie inicjatywa skierowana do palaczy, która ma im przypominać o zgubnych skutkach palenia papierosów. W tym roku w Polsce obchodzimy jej okrągłą, 30. rocznicę.

Do Polski Światowy Dzień Rzucania Palenia zawitał w 1991 roku. Wtedy paliło u nas ponad 40 proc. społeczeństwa. Dzisiaj jest o niebo lepiej, ale nadal nie jest różowo: papierosy pali średnio 24 proc. dorosłych: co trzeci Polak i co piąta Polka. Łącznie około 8 milionów osób. Co gorsza, nawet 14 milionów ludzi w naszym kraju jest tzw. biernymi palaczami, czyli wdycha dym papierosowy z drugiej ręki, kiedy np. ktoś obok nich pali papierosa. Niestety, coraz częściej po papierosy zaczynają sięgać też dzieci i młodzież. Moda na palenie wśród nieletnich wraca, bo papierosy są u nas po prostu tanie. To powód, dla którego każdego dnia sięga po nie 500 dzieci.

Warto zatem przestrzegać przed katastrofalnymi skutkami palenia dla zdrowia: zarówno samych palaczy, jak i osoby postronne. A te skutki są takie, że palenie papierosów co roku wymazuje z mapy Polski miasto średniej wielkości – w roku kalendarzowym umiera u nas średnio 81 tys. palaczy.

Choć wiedza o zgubnym wpływie palenia papierosów jest dzisiaj szeroko dostępna, nadal wielu poolskich palaczy ani myśli rzucać. W Europie polscy palacze – obok tych z Węgier i Rumunii – na szarym końcu wśród tych, którzy rzucają papierosy. Wielu z nich nie zdaje sobie też sprawy z tego, co truje ich najbardziej. Zaskoczeniem może być informacja, że to nie nikotyna jest głównym winowajcą. Przyczyną chorób, na które chorują miłośnicy „dymka" i największym zagrożeniem dla ich zdrowia jest... wdychanie dymu, który powstaje podczas palenia papierosa. W gęstej i siwej zawiesinie jest nawet 7 tysięcy chemikaliów, w tym np. tlenek węgla – toksyczna substancja nazywana „cichym zabójcą" płuc. Palacze palą, bo są uzależnieni od nikotyny, ale umierają od dymu i od substancji smolistych, które oblepiają ich płuca. Dym papierosowy zabija i tych, którzy palą – i tych, którzy wdychają go mimowolnie.

Każdy palacz może rzucić nałóg. Wymaga to z jego strony silnej woli i samozaparcia, ale też poważnego potraktowania sprawy. Papieros to uzależnienie, które trzeba i da się wyleczyć. Warto w tym celu odwiedzić gabinet lekarski – lekarz po przeprowadzeniu wywiadu z pacjentem i poinformowaniu go o ryzykach, będzie w stanie dobrać odpowiednie leczenie. Palacze mają dzisiaj szerokie możliwości w tym zakresie: od preparatów usmierzających głód nikotynowy (np. sprayów, plastrów czy popularnych gum do żucia), leki (dostępne na receptę i bez recepty), a – w razie niepowodzenia leczenia – na tzw. terapii pomostowej kończąc.

Ta ostatnia polega na tym, że palacz, który nie rzuca nałogu, odzwyczaja się od papierosów stopniowo, zastępując papierosa jego mniej szkodliwym (mniej obciążającym płuca) przebadanym zamiennikiem, jak e-papieros czy podgrzewacz tytoniu typu IQOS. W ten sposób hamuje swój głód nikotynowy i zaspokaja psychiczny nawyk – ale szkodzi sobie mniej, niż paląc tradycyjnego papierosa. Dlaczego? Takie produkty nie wydzielają dymu papierosowego, przez co nie ma w nich np. substancji smolistych. Choć nadal szkodzą, to znacznie mniej niż papierosy. Z badań przeprowadzonych przez CBOS wynika, że 86 proc. polskich palaczy, którzy zamienili papierosa na podgrzewacz tytoniu oraz 20 proc. tych, którzy przeszli na e-papierosy – nie wróciło już do palenia tradycyjnych papierosów. Choć terapia pomostowa może pomóc ograniczyć palaczowi ryzyko zdrowotne – jak np. ryzyko chorób serca czy płuc, ale też zachorowania na choroby nowotworowe – to nigdy nie da tak dobrych rezultatów jak po prostu całkowite zerwanie z nałogiem. To tylko półśrodek dla tych, którym trudno jest rozstać się z nałogiem z dnia na dzień. Ale być może ten jeden szczególny dzień – Światowy Dzień Rzucania Palenia – będzie właśnie pierwszym, w którym papierosy pójdą w odstawkę! To najlepsze rozwiązanie, jakie palacze mają dzisiaj pod ręką.

eprasa.pl 5aa8ae90ac

Samorząd gminny:

Rozpruł się worek z podwyżkami

Przed tygodniem informowaliśmy o podwyżce dla wójta gminy Ciechanów, któremu radni podnieśli uposażenie z 10600 zł do 19330 zł brutto, czyli o 82,3 procent. To konsekwencja rządowej ustawy, choć o tym, ile wynosi konkretna podwyżka, decydują ostatecznie radni. Kolejne samorządy podejmują podobne uchwały lub zrobią to w najbliższych dniach...

Przypomnijmy. Zgodnie z nowymi przepisami, wprowadzonymi z inicjatywy rządu, wszyscy samorządowcy zarobią więcej. Podwyżka dotyczy wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, starostów, ale też radnych i sołtysów. W 1918 roku pensje tych pierwszych obniżono o 20 procent. Teraz ruch odbywa się w przeciwną stronę. Wójtowie korzystają z okazji i starają się, żeby odrobić stratę i to z nawiązką! Samorządowcy mogą liczyć na sporą podwyżkę. Jak dużą? To już jest ustalane indywidualnie, ale zwykle wójtowska czy burmistrzowska pensja zbliża się do górnego pułapu. Radni rzadko w tej sprawie zabierają głos. Na ogół zachowują się jak maszynka do głosowania...

Na ostatniej sesji Rady Gminy Ciechanów sekretarz gminy Katarzyna Krupińska wyjaśniała, że do tej pory przepisy mówiły jedynie o maksymalnym uposażeniu. Obecnie określona została także minimalna jego wysokość. W przypadku wójta Marka Kiwita, uwzględniając wszystkie dodatki, jego minimalne uposażenie powinno wynosić co najmniej 13936 zł brutto, a maksymalne – 19470 zł.

Nową pensję w powiecie ciechanowskim ma już także wójt gminy Sońsk Gdy Jarosław Muchowski obejmował funkcję

tę funkcję w listopadzie 2018 roku, jego uposażenie wynosiło 9710 zł. Oznacza to, że od tamtego czasu jego wynagrodzenie wzrosło ponad dwukrotnie!

W 2018 roku wyglądało ono następująco: wynagrodzenia zasadnicze 4.700 zł, - dodatek funkcyjny – 1.900 zł, - dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 10 % wynagrodzenia zasadniczego – 470 zł, - dodatek specjalny w wysokości – 40 % wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego – 2640 zł.

W sprawie wynagrodzeń samorządowców kluczowe jest wynagrodzenie zasadnicze, bo od niego nalicza się wszelkiego rodzaju dodatki. Im wyższe zasadnicze, tym proporcjonalnie wyższe dodatki.

Nowe wynagrodzenie wójta gminy Sońsk wynosi 18752,50 zł, w tym zasadnicze – 10250 zł, dodatek funkcyjny 3150 zł, 13 procent wynagrodzenia za wieloletnią pracę – 1332,50 zł, dodatek specjalny 30 procent – 4020 zł.

- Prezydent podpisał ustawę, że minimalne wynagrodzenie musi być 16500 zł, a maksymalne 20500 zł. Mogę się mylić o 300 zł. Ustaliliśmy że wynagrodzenie wójta wyniesie 18 tys. zł – informował Waldemar Gebert, ale nie był zbyt precyzyjny, bo zaniżył wysokość pensji wójta o ponad 750 zł (wszystkie kwoty brutto). Na 14 obecnych, 13 radnych zagłosowało za podwyżką dla wójta w proponowanej wysokości, a tylko 1 radny był jej przeciwny.

Wszyscy obecni radni byli za podwyżką diet. Zgodnie z przyjętą uchwałą, diety sołtysów podwyższono do 200 zł, dieta zryczałtowana szeregowego radnego wzrosła radnych będących z 600 do 1000 zł, przewodniczącego Rady Gminy – z 1324 zł do 1850 zł. Wiceprzewodniczący otrzyma 1300 zł. Wysokość diety ulega obniżeniu proporcjonalnie za każdą nieobecność na sesji lub komisji. W sprawie podwyżki diet radni na sesji nie dyskutowali. 14 za.

- Podwyżki nie są przez nas wymyślone. Tak jak rozmawialiśmy z samorządowcami, są one także w innych gminach. Pan przewodniczący powie, jakie te stawki będą. Mam nadzieję, ze będzie państwo usatysfakcjonowani. Zaczynaliśmy kadencję dla sołtysów z kwotą 90 zł. Teraz wynosi ona 200 zł. Nie są to jakieś olbrzymie pieniądze. Są one za poświęcony czas, za który za każdym razem dziękuję. Wójtom pensje podnoszone są obligatoryjnie. Wyśrodkowaliśmy uposażenie w naszej gminie i pewnie bardzo dobrze, że tak się stało – komentował na sesji wójt.

W gminie Ojrzeń na razie uchwalono jedynie wysokość diet. Szeregowy radny otrzyma za udział w sesji i komisji - 300 zł, dla przewodniczącego komisji – 400 zł, przewodniczący Rady Gminy – 1600 zł, wiceprzewodniczący – 800 zł.

- Uchwalamy wcześniej, żeby zdążyć przed świętami – żartował wojt.

Dodał, że samorząd jest pierwszą gminą, która podejmuje uchwałę. Zapowiedział jeśli diety będą rażąco niższe niż w innych samorządach, to temat powróci. Za wyższymi dietami zagłosowało 9 radnych, trzech się wstrzymało od głosu.

Burmistrz Glinojecka, zgodnie z uchwałą z 2018 roku, zarabiał dotychczas 9.757 zł miesięcznie brutto. Radni w listopadzie br. uchwalili nową stawkę dla Rafała Kapczyńskiego, zarobi on teraz niemal dwukrotnie więcej – 18,3 tys. zł brutto miesięcznie.

Radni podnieśli także swoje diety. Od teraz przewodniczący rady będzie otrzymywał dietę w wysokości 2 tys. zł, a jego zastępca 1,1 tys. zł. Wcześniej, analogicznie, były to kwoty 1.324 zł oraz 700 zł. Przewodniczący komisji stałych otrzymają dietę w wysokości 450 zł, zaś pozostali radni będą otrzymywać 380 zł za posiedzenie (w przypadku dwóch posiedzeń jednego dnia radnemu przysługuje jedna dieta).

Sołtysi na podwyżkę czekali, podobnie jak w przypadku radnych, od 2015 roku. Od teraz będą otrzymywać dietę w wysokości 300 zł. Wcześniej dieta wynosiła 150 zł.

Radni gminy Opinogóra o podwyżkach mają zadecydować 24 listopada.

Głosowania w sprawie wynagrodzeń wójtów pokazują pewną słabość naszych samorządów. Teoretycznie można sobie wyobrazić sytuację, że wstaje radny i mówi: proszę państwa, minimalne wynagrodzenie wójta do jego pensji z 2018 roku wzrosło o ponad 60 procent. Nie jest to mało. Musimy dbać o gminne finanse, bo to nasz obowiązek. Minimalna kwota w zupełności wystarczy!

Z taką sytuacją mieliśmy do tej pory do czynienia jedynie w Radzie Gminy Ciechanów, ale wniosek radnego upadł. Zdecydowana większość radnych poparła propozycję złożoną przez wójta.

Dlaczego tak się dzieje? No cóż, rzeczywistość jest taka, że część radnych nie jest w pełni niezależna. Niektórzy z nich mają krewnych zatrudnionych w gminnych instytucjach (sami nie mogą w nich pracować) lub popierają w ciemno wszystkie propozycje wójta, bo liczą na korzyści dla swojej miejscowości (zwykle drogę lub inne inwestycje).

ROMAN NADAJ, kuj

W Płońsku

Pensja burmistrza idzie na rekord...

Rada Miejska w Płońsku o wysokości wynagrodzenia burmistrza ma zadecydować 27 listopada. Pensja Andrzeja Pietrasika, bardzo doświadczonego samorządowca, ma zostać mocno podwyższona. Jeśli uchwała zostanie przyjęta w zaproponowanej wysokości, będzie on zarabiał ponad 20 tys. zł brutto!

Znaczną podwyżkę zapewnia burmistrzowi, podobnie jak innym samorządowcom, rządowa ustawa. Tyle, że o jej konkretnej wysokości decyduje ostatecznie Rada Miejska, bo przepisy ustalają jedynie dolne i górne widełki tego uposażenia.

Jeśli podwyżka wejdzie w życie, tak jak przewiduje to projekt uchwały, nowe wynagrodzenie Andrzeja Pietrasika wynosić będzie dokładnie 20 039 zł brutto. Na burmistrzowską pensję składać się ma pensja zasadnicza w wysokości 10 430 zł, dodatek funkcyjny – 3380 zł, dodatek za staż pracy w wysokości 20 procent uposażenia zasadniczego – 2086 zł i dodatek specjalny wynoszący 30 procent łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego – 4143 zł.

Burmistrz Płońska zarabiał do tej pory różnie. 18 grudnia 2015 roku rada miasta Płońska ustaliła diety radnych i wynagrodzenie burmistrza, w obydwu przypadkach na niższym niż w ubiegłej kadencji poziomie. Obniżyła wtedy sobie diety o 5 procent, a burmistrzowi – o ponad 30 procent.

Andrzej Pietrasik w Radzie Miejskiej musiał liczyć się z mocną opozycją. We wcześniejszej kadencji burmistrz Andrzej Pietrasik zarabiał 12.365 zł brutto i miał większość w radzie. W nowej radzie już nie mógł liczyć na tak duże poparcie. Opozycja przeforsowała wniosek, żeby wynagrodzenie zasadnicze wynosiło 5 tys. zł, dodatek funkcyjny - 1 tys. zł, dodatek specjalny w wysokości 25 proc. - 1500 zł. Łącznie z dodatkiem za staż pracy pensja Andrzeja Pietrasika wyniosła wówczas „jedynie" 8500 zł brutto.

Na początku bieżącej kadencji, w listopadzie 2018 roku, wynagrodzenie burmistrza ustalono na poziomie 10620 zł brutto. Na tę kwotę składało się: wynagrodzenie zasadnicze – 4800 zł, dodatek za wysługę lat w wysokości 20 procent – 960 zł, dodatek funkcyjny – 2100 zł, dodatek specjalny w wysokości 40 procent – 2760 zł.

Burmistrz może liczyć na większość w Radzie Miejskiej, dlatego w zasadzie może przeforsować każdy pomysł. Także ten, żeby jego wynagrodzenie znajdowało się blisko górnego pułapu. Na tej samej sesji ma ona zadecydować także o podwyższeniu diet.

RN

Chorzele:

Ogromna podwyżka pensji burmistrz

W ostatni piątek, 19 listopada, również radni miasta i gminy Chorzele zajęli zajmowali się sprawą diet i podwyżki dla burmistrz Beaty Szczepankowskiej. Jej wynagrodzenie wzrośnie o ponad 123 procent. Radni też nie mają powodu, żeby się uskarżać na to, ile otrzymają.

Sesja została zorganizowana w trybie zdalnym. Na sali obrad znajdowali się, nie licząc pracowników obsługi, jedynie przewodniczący Rady Miasta Michał Wiśnicki i zastępca burmistrza Regina Grzelak.

Zgodnie z wcześniej przyjętą uchwałą, przewodniczący nawet nie odczytywał treści uchwały będącej przedmiotem głosowania. Nikt w tej sprawie nie zabrał głosu. Radni od razu przystąpili do głosowania. Za podwyżką diet zagłosowało 12 radnych, a 3 osoby wstrzymały się.

W sprawie ustalenia wynagrodzenia burmistrz Beaty Szczepankowskiej przewodniczący wyjaśnił jedynie, że ta uchwała jest także wynikiem zmiany prawa. Nie padło wyjaśnienie, ile burmistrz może zarobić na tym stanowisku. Ustawa określa bowiem obecnie, ile samorządowcy mogą zarobić najwięcej, a ile najmniej, co w tym drugim przypadku jest nowym rozwiązaniem.

Uchwała w sprawie wysokości uposażenia burmistrz Chorzel została przed radnych podjęta jednogłośnie.

Zgodnie z uchwałą, Beata Szczepankowska zarobi obecnie 19470 zł brutto. Na jej uposażenie składa się wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 10250 zł, dodatek funkcyjny – 3150 zł, dodatek stażowy w wysokości 20 procent wynagrodzenia zasadniczego – 2050 zł i dodatek specjalny w wysokości 30 procent miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego – 4020 zł.

W listopadzie 2018 roku Rada Miejska ustaliła wynagrodzenie burmistrza Beaty Szczepankowskiej w wysokości najniższej na Mazowszu - 8700 zł, w tym wynagrodzenie zasadnicze – 4500 zł, dodatek funkcyjny – 1500 zł, dodatek specjalny – 1800 zł i dodatek stażowy – 900 zł. Oznacza to, że jej pensja wzrośnie o ponad 123 procent.

Zgodnie z uchwałą w sprawie wysokości diet, przewodniczący Rady Miejskiej za udział w sesji otrzyma 50 procent kwoty bazowej, czyli ok. 895 zł, wiceprzewodniczący – ok. 537 zł, szeregowi radni – około 447 zł. Odrębne wynagrodzenie radni otrzymają za udział w posiedzeniach komisji. W przypadku ich przewodniczących będzie to ok. 447 zł, a szeregowych radnych – ok. 358 zł.

Radni zwykle zasiadają w dwóch komisjach, a w miesiącu na ogół jest jedna sesja. Oznacza to, że dieta szeregowego radnego może wynieść w takim przypadku około 1160 zł.

Radni Rady Miejskiej w Przasnyszu jeszcze nie podjęli uchwały w sprawie podwyżki. O podwyżkach w kolejnych samorządach napiszemy w kolejnym wydaniu „Tygodnika".

RN

eprasa.pl 5aa8ae90ac

Z praworządnością jest jak ze zdrowiem

W Mławie o prawie

To było bodaj pierwsze tego typu wydarzenie w tym mieście, a może i całym regionie. 6 listopada br. w sali na piętrze Miejskiego Domu Kultury w Mławie zorganizowało Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia". Intencją tego wydarzenia było uświadomienie mieszkańcom społeczności jak ważna jest znajomość polskiego i unijnego prawa, jak istotna jest obserwacja naszej rzeczywistości społeczno-politycznej oraz czym może grozić ignorancja w tych obszarach. Debata o prawie przyciągnęła wiele osób, sala wypełniona była po brzegi.

Moderatorem spotkania był Daniel Kortlan, związany z Mławą przez wiele lat, publicysta, wykładowca PUZ. Jego gośćmi byli sędzia Paweł Juszczyszyn z Sądu Rejonowego w Olsztynie oraz sędzia Rafał Rudnicki, mławianin – sędzia Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ. Obaj należą do Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia". Organizacja, takiego „próbnego" jak na razie, wydarzenia miała na celu jedno: przybliżyć zainteresowanym jakie konsekwencje niesie dla nas wszystkich ignorancja w zagadnieniach prawnych. Już na wstępie prowadzący podał dobitny przykład takiej sytuacji: – Kiedyś napisałem tekst na portalu na temat konstytucji. Pojawił się zaraz komentarz, że to przecież nie konstytucja z 1997 roku jest obowiązująca, tylko tzw. konstytucja kwietniowa z 1935 roku. Inny przykład – pewien polityk, aspirujący do najwyższych pozycji w państwie był przekonany że obowiązuje… konstytucja 3 Maja.

Te groteskowe wręcz przykłady można by mnożyć. Polskie społeczeństwo jest podzielone w dużej mierze na skutek nieznajomości prawa i własnej historii. Przeciętny zjadacz chleba niespecjalnie interesuje się sprawami społecznymi od strony faktów. Tymczasem jak mawiali starożytni - „ignorantia uiris non excusat" (nieznajomość prawa nie usprawiedliwia). Szczególnie gdy nasze życiowe sprawy pojawią się na wokandzie albo nasze żywotne interesy zderzą się z interesami organów państwa.

– Na co dzień ludzie nie chodzą do sądów, i bardzo dobrze, nikomu tego nie życzę – zabrał głos sędzia Paweł Juszczyszyn. Ja jako sędzia cywilista bardzo często miałem do czynienia z sytuacjami w których ludzie w podeszłym wieku przychodzili do sądu na sprawę spadkową i mówili, że są tu pierwszy raz w życiu. I chwała Bogu. Dobrze byłoby żebyście nie mieli nic do czynienia z sądami, ale niech one będą. Niech one będą nie tylko z nazwy, niech to będą sądy, gdzie obywatel może oczekiwać na sprawiedliwy wyrok. Jeżeli nie będzie niezależnych sądów i w Polsce nie będzie przestrzegana praworządność, a więc nie będzie rządów prawa, to nie będziecie państwo mieli do kogo się odwołać. Z praworządnością jest jak ze zdrowiem. Dopiero wtedy dostrzegamy problem, kiedy zaczynamy chorować" – spuentował sędzia Juszczyszyn.

Organizatorem spotkania było Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia", a dokładniej jego dwa oddziały: gdański i płocki. Jest to największe w Polsce stowarzyszenie zawodowe zrzeszające sędziów. Założone zostało w 1990 r. początkowo pod nazwą Stowarzyszenie Sędziów Orzekających „Iustitia". Skupia ono ponad 3500 sędziów w 32 oddziałach, co stanowi ok. 1/3 ogólnej liczby sędziów. Towarzystwo jest więc dość liczne, ale nie to jest jego siłą. Siłą jest fundament na którym powstało, a tym kamieniem węgielnym są zasady demokratycznego państwa prawa, w szczególności konstytucyjna zasada niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Te dwa ostatnie czynniki należy podkreślić gdyż w ostatnim czasie są one niestety mocno zagrożone. Dobrym przykładem jest tu obecny na spotkaniu Paweł Juszczyszyn, sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie. Stał on się bardzo rozpoznawalny w momencie gdy w 2019 r. podczas orzekania na rozprawie w drugiej instancji postanowił sprawdzić, czy orzekający w pierwszej instancji sędzia miał prawo orzekać w tej sprawie, jako powołany przez nową Krajową Radę Sądownictwa (zainteresowanych zachęcam do poszukania informacji odnośnie nowej KRS i zasad jej wybieralności). Juszczyszyn powołał się jako pierwszy sędzia w Polsce na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zażądał przy tym od Kancelarii Sejmu list poparcia kandydatów do nowej Krajowej Rady Sądownictwa. Co osiągnął w ten sposób? Została mu cofnięta delegacja do sądu okręgowego, obcięto mu wynagrodzenie, a przełożeni odsunęli go od wykonywania obowiązków służbowych czego nie cofnięto do dzisiejszego dnia, pomimo wyroków przywracających go do pracy. Tak wygląda obecnie „niezawisłość sędziów".

Każdy widzi jak wielkim zagrożeniem jest upolitycznienie sądów. Niezależnie od tego jaka partia jest w danym momencie u władzy – sądy winny być niezależne od polityków, czyli władzy wykonawczej. Tak stanowi konstytucja. Żadna władza nie może mieć wyłącznego wpływu na skład Krajowej Rady Sądownictwa czy Sądu Najwyższego. Upolitycznienie tych dwóch organów niesie ze sobą bardzo poważne konsekwencje. Jakie, ktoś zapyta? Ano takie, że w kompetencjach Sądu Najwyższego leży m.in. stwierdzenie ważności wyborów. Wyborów do Sejmu i Senatu, a także wyborów Prezydenta RP. To samo dotyczy ważności referendów. Czym grozi uzależnienie organu o tak szerokich kompetencjach od obecnie sprawującego władzę rządu? Bez wątpienia, autorytaryzmem. Scentralizowanie władzy nad sądami w rękach rządzącej partii jest też sprzeczne z traktatami europejskimi, które Polska podpisała wstępując do UE. Jak do niego nie dopuścić? – takie pytanie padło z sali. Odpowiedzi udzielił Rafał Rudnicki, który wskazał na potrzebę samoświadomości u obywateli, poszerzania wiedzy na temat państwa, prawa i społeczeństwa. Obecni na sali w miarę trwania spotkania byli coraz bardziej poruszeni, zainteresowani. Dopytywali o dalszy bieg obecnie rozgrywających się wydarzeń, pytali o przyszłość.

Widać istnieje potrzeba takich spotkań, co cieszy. Wydarzenie z cyklu „Rozmowy o prawie" było pierwszym takim spotkaniem. Na chwilę obecną nie wiadomo czy będą kolejne. **Mp**

Fot. Autor

Od lewej: Rafał Rudnicki, mławianin – sędzia Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ, Paweł Juszczyszyn, sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie oraz prowadzący spotkanie Daniel Kortlan

Projekt Doradztwa Energetycznego w województwie mazowieckim

My doradzamy – Ty oszczędzasz!

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie współrealizuje projekt „Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE" we współpracy z NFOŚiGW w Warszawie oraz Partnerami na terenie całego kraju (wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz Województwo Lubelskie).

CZYM JEST PROJEKT DORADZTWA ENERGETYCZNEGO?

Projekt Doradztwa Energetycznego działa bazując na ogólnopolskiej sieci profesjonalnych Doradców Energetycznych. Świadczą oni usługi doradcze na terenie całej Polski, udzielają nieodpłatnych informacji, porad oraz konsultacji w zakresie gospodarki niskoemisyjnej, efektywności energetycznej i odnawialnych źródeł energii.

Głównym celem Projektu jest wsparcie gospodarki efektywnie korzystającej z zasobów i przyjaznej środowisku oraz sprzyjającej spójności terytorialnej i społecznej poprzez:

- zwiększenie świadomości w zakresie rozwoju gospodarki niskoemisyjnej,

fot. glougass/123RF.COM

- wsparcie gmin w przygotowaniu i wdrażaniu planów gospodarki niskoemisyjnej (PGN)
- wsparcie w przygotowaniu i wdrażaniu inwestycji w zakresie efektywności energetycznej (EE) i odnawialnych źródeł energii.

Więcej informacji dostępnych jest na stronie www.doradztwo-energetyczne.gov.pl

Doradca Energetyczny: Dorota Koralewska, tel. 887 447 759

Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE

„Poprawa jakości powietrza i zmniejszenie skutków zdrowotnych zanieczyszczeń w Polsce to problem wielowątkowy. Jednym z kluczowych aspektów jest wysoka emisyjność zanieczyszczeń z sektora bytowo – komunalnego, głównie tzw. niska emisja. Dzięki działaniom i wsparciu Doradców Energetycznych w ramach Projektu pn. „Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE" możliwe jest nie tylko podnoszenie społecznej świadomości tego problemu, lecz również podejmowanie realnych działań zmierzających do transformacji energetycznej poprzez m.in. wsparcie w przygotowaniu i wdrażaniu inwestycji w zakresie efektywności energetycznej (EE) i odnawialnych źródeł energii OZE" – wskazuje Premier Henryk Kowalczyk.

AKTUALNE ŹRÓDŁA FINANSOWANIA W ZAKRESIE OCHRONY POWIETRZA

PROGRAM „CZYSTE POWIETRZE"

Cel programu: poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła, poprawę efektywności energetycznej oraz zakup i montaż odnawialnych źródeł energii.

Termin naboru: nabór wniosków prowadzony jest w trybie ciągłym; program realizowany jest w latach 2018-2029, przy czym umowy z Beneficjentami zawierane będą do 31.12.2027 r. a do 30.09.2029 r. nastąpi wydatkowanie środków.

Beneficjenci: osoby fizyczne, które są właścicielami/współwłaścicielami budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub wydzielonego w takim budynku lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą o dochodzie rocznym nie przekraczającym 100 000 zł.

Rodzaje przedsięwzięć: wymiana starych i nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe na nowoczesne źródła ciepła spełniające najwyższe normy, oraz przeprowadzenia niezbędnych prac termomodernizacyjnych budynku. Dofinansowaniu podlegają przedsięwzięcia zarówno w trakcie realizacji, jak i zakończone, pod warunkiem poniesienia pierwszego kosztu kwalifikowanego maksymalnie 6 miesięcy przed złożeniem wniosku o dofinansowanie.

Dofinansowanie: dotacja; dotacja na częściową spłatę kapitału kredytu bankowego, pożyczka dla gmin, jako uzupełniające finansowanie dla Beneficjentów uprawnionych do podwyższonego poziomu dofinansowania (są to beneficjenci, których dochód nie przekracza kwoty:

a) 1564 zł w gospodarstwie wieloosobowym,

b) 2189 zł w gospodarstwie jednoosobowym).

Maksymalna kwota wypłaconej dotacji może wynosić do **30 000** zł dla Beneficjentów ubiegających się o dofinansowanie w poziomie podstawowym i **37 000** zł dla Beneficjentów ubiegających się o dofinansowanie w poziomie podwyższonym. Kwota przyznanej, a następnie wypłaconej, dotacji zależna jest od zakresu przedsięwzięć określonych we wniosku o dofinansowanie.

Szczegóły programu dostępne są na stronie www.wfosigw.pl

Szczegółowe zapytania można kierować pod numerem telefonu infolinii: 22 340 40 80 oraz do Doradców Energetycznych: doradztwo@wfosigw.pl

PROGRAM OA-P1 „ZADANIA Z ZAKRESU OCHRONY POWIETRZA"

Cel programu: to m.in. zapobieganie powstawaniu lub zmniejszenie emisji zanieczyszczeń do powietrza, zmniejszenie zużycia energii pierwotnej i finalnej, zmniejszenie zapotrzebowania na energię elektryczną, transport przyjazny środowisku.

Termin naboru: nabór wniosków prowadzony jest do wyczerpania ustalonej alokacji środków.

Beneficjenci: jednostki samorządu terytorialnego i ich związki, pozostałe osoby prawne, osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, spółki prawa handlowego, wspólnoty mieszkaniowe.

Rodzaje przedsięwzięć: termomodernizacja budynku, zastosowanie wentylacji z odzyskiem ciepła, wymiana starego taboru na tabor zeroemisyjny lub niskoemisyjny w transporcie publicznym i inne.

Dofinansowanie: pożyczka w wysokości do 100% kosztów kwalifikowalnych z możliwością częściowego umorzenia.

Szczegóły programu dostępne są na stronie www.wfosigw.pl

PROGRAM PRIORYTETOWY „AGROENERGIA"

Cel programu: zwiększenie produkcji energii ze źródeł odnawialnych w sektorze rolniczym. Program realizowany będzie do 2027 roku.

Termin naboru wniosków: nabór ciągły od dnia ogłoszenia informacji o uruchomieniu naboru na stronie WFOŚiGW w Warszawie tj. od 01.10.2021 r. do czasu rozdysponowania puli środków.

Beneficjenci: właściciele i dzierżawcy gospodarstw rolnych o powierzchni od 1 do 300 hektarów.

Rodzaje przedsięwzięć: zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych, wiatrowych, pomp ciepła oraz towarzyszących magazynów energii.

Dofinansowanie: dotacja do 20% kosztów kwalifikowanych wraz z możliwością ubiegania się o dofinansowanie w formie pożyczki na koszty kwalifikowane zadania nieobjęte dofinansowaniem w formie dotacji.

Szczegóły programu dotacyjnego dostępne są na stronie www.wfosigw.pl

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Unia Europejska Fundusz Spójności

Artykuł w 100% dofinansowano ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020

eprasa.pl 5aa8ae90ac

Kolejne podwyżki w żuromińskim

Prawie 19 tys. miesięcznie dla starosty

Rada Powiatu Żuromińskiego podniosła wynagrodzenie starosty Jerzego Rzymowskiego o 85,6 procent. Radni byli również szczodrzy dla samych siebie i podwyższyli sobie diety średnio o min. 30 procent.

Starosta długo czekał na podwyżkę. Radni podwyższyli mu pensję o ponad 85 procent.

Janusz Welenc, były starosta, aktualnie radny, był przeciwny obu podwyżkom (zarówno dla starosty jak i dla radnych).

Na naszych łamach pisaliśmy już o zaskakująco wysokiej podwyżce dla wójta Ciechanowa (ponad 19 tys. zł) oraz większym wynagrodzeniu (ponad 15,6 tys. zł) dla nieobecnego burmistrza Lubowidza. Wspominaliśmy również, że podwyżki są podyktowane zmianami w ustawie. Wprowadzono najniższy pułap wynagrodzenia, czego wcześniej nie było, na kwotę ponad 13 tys. zł. Miesięczne wynagrodzenie maksymalne dla włodarzy (brutto) nie może natomiast być większe niż 20 tys. zł. W związku z takim zapisem radni są prawnie zobligowani do podwyższenia pensji włodarza, jednak, jak już również wspominaliśmy, kwota jaką przyznają w ramach wynagrodzenia zależy wyłącznie od nich. Może to być najniższy pułap, albo wręcz odwrotnie.

Radni Powiatu Żuromińskiego zadecydowali, iż starosta otrzyma wynagrodzenie w górnych granicach widełek. Do tej pory Jerzy Rzymowski zarabiał dokładnie 10.180 zł brutto (zgodnie z uchwałą z dnia 6 grudnia 2018 roku). Radni głosowali nad uchwałą zmieniającą miesięczne wynagrodzenie starosty na kwotę 18,9 tys. zł. Starosta otrzymał ponad 85-procentową podwyżkę.

Warto dodać, że uchwały dotyczące wynagrodzeń włodarzy wchodzą w życie z dniem podjęcia z mocą od 1 sierpnia 2021 roku, a więc każdy włodarz otrzymać musi dodatkowo wyrównanie za czas, kiedy pobierał mniejszą pensję.

– Decydenci określili górną i dolną granicę wynagrodzeń. Decyzją radnych jest, na podstawie oceny pracy starosty, włodarza, ustalenie kwoty wynagrodzenia. Duże podwyżki rzeczywiście mogą szokować, ale warto pamiętać, że od 2014 roku do chwili obecnej wynagrodzenie minimalne wzrosło o ok. 80 procent, natomiast pensje włodarzy zostały w międzyczasie zredukowane o 20 procent. Nie były również waloryzowane o wskaźnik inflacji. Podwyżek wśród samorządowców nie było od 7 lat, wzrastały natomiast pensje pracowników urzędów – od 40 do 60 procent. Dziś te podwyżki mogą wywołać negatywne emocje, jednak w ocenie, czy ktoś rzeczywiście na podwyżkę zasługuje, radni powinni kierować się dotychczasowymi dokonaniami tej osoby – komentuje decyzję Radnych Powiatu Żuromińskiego starosta Jerzy Rzymowski.

Za podwyższeniem wynagrodzenia starosty głosowało 10 radnych: Ryszard Domżalski, Alicja Gajewska, Barbara Kordalska, Piotr Kwiatkowski, Zygmunt Liszewski, Tomasz Makuszewski, Joanna Olszewska-Firlej, Ireneusz Rejmus, Mirosław Różański i Józef Stankiewicz. Przeciwny takiej podwyżce był Janusz Welenc. Wstrzymało się troje radnych: Jerzy Gierszyński, Ewa Naguszewska i sam Jerzy Rzymowski.

Radni nie odmówili również sobie pokaźnych podwyżek. Przewodniczący rady otrzymywał dotychczas dietę w wysokości 1.854 zł, jednak od 1 stycznia stawka ta będzie wynosiła 2,5 tys. zł. Wiceprzewodniczący również zarobi znacznie więcej niż uprzednio. Jego dieta wzrosła z 1.476 zł do 2 tys. zł. Radni wchodzący w skład Zarządu Powiatu Żuromińskiego będą otrzymywać 2,2 tys. zł, a nie jak dotychczas 1.610 zł.

Zmieniły się również stawki diet przewodniczących komisji. W przypadku Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Skarg Wniosków i Petycji dieta wyniesie od stycznia 1,9 tys. zł. Wcześniej przewodniczący otrzymywali dietę w wysokości 1.342 zł. Ponad 130 zł mniej otrzymywali przewodniczący pozostałych komisji stałych (1.207 zł). Teraz zarobią 1,7 tys. zł. Normalna dieta radnych wynosiła do tej pory 1.073 zł. Od stycznia wrośnie do 1,6 tys. zł.

Za tą uchwałą głosowało 10 radnych: Ryszard Domżalski, Alicja Gajewska, Barbara Kordalska, Piotr Kwiatkowski, Zygmunt Liszewski, Tomasz Makuszewski, Joanna Olszewska-Firlej, Ireneusz Rejmus, Mirosław Różański i Jerzy Rzymowski. Przeciw byli: Jerzy Gierszyński, Ewa Naguszewska i Janusz Welenc. Wstrzymał się Józef Stankiewicz.

Czy w czasie rosnącej inflacji, groźby kryzysu ekonomicznego, zmniejszenia wpływu z podatków PIT i CIT do samorządów, nakładania kolejnych podatków na społeczeństwo, wzrost wynagrodzeń (wypłacanych przecież z podatków mieszkańców) jest rozsądnym posunięciem? Co roku od włodarzy słyszymy narzekanie na temat niewystarczającej subwencji oświatowej. Radni zostali zobligowani do zmian w wypłatach i dietach ustawą, ale czy to znaczy, że muszą wybierać kwoty zbliżone do maksymalnych, a nie te minimalne wynagrodzenia? Przekonamy się z czasem, jak uchwalane podwyżki odbiją się na samorządowych budżetach.

Tekst i zdjęcia
KLAUDIA KUJAWA

eprasa.pl 5aa8ae90ac

Na operację Antosia

Zebrali balowo ponad 36 tys. zł

Zdjęcie Antosia, który mimo choroby jest radosnym dzieckiem, ozdobiło tort

Antosia, kilkumiesięcznego chłopczyka o poważnej i skomplikowanej wadzie serca, oraz jego rodziców Paulinę i Rafała Szlaskich z Nieradowa wspierają mieszkańcy gminy Gołymin-Ośrodek. Wzięli udział 13 listopada w balu charytatywnym, zorganizowanym przez gminę, na rzecz Antosia. W planach mają inne wydarzenia charytatywne.

Fot. Roman Nadaj

Paulina Szlaska (z mikrofonem) podziękowała za wsparcie w imieniu swoim i męża Rafała; tu z wójtem Adamem Budkiem (po lewej) oraz Heleną i Wiesławem Balcerzakami, fundatorami tortu

Spotkaliśmy się tutaj dla małego Antosia – podkreślił wójt Adam Piotr Budek, otwierając bal w gołymińskiej szkole w sobotni wieczór.

- Jesteśmy wzruszeni, że tyle osób przyczyniło się do organizacji balu i że tyle osób w nim uczestniczy – powiedziała w imieniu swoim i męża Paulina Szlaska. – Dziękujemy panu wójtowi, wszystkim państwu za wsparcie, za to, że walczycie z nami o nasze dziecko. Jesteśmy ogromnie wzruszeni i wdzięczni.

- Paulinko, Rafale, mój wychowanku, byliście wspaniali i jesteście wspaniali. Uczycie nas mądrości, miłości, tego, jak walczyć o własne dziecko, o zdrowie i życie – zwróciła się do młodych rodziców Helena Balcerzak, polonistka w Zespole Placówek Oświatowych w Gołyminie-Ośrodku, w imieniu swoim i męża Wiesława, nauczyciela i radnego powiatowego. Przekazali rodzicom Antosia tort, zaś drugi większy z wizerunkiem chłopca, sercem i napisem: „Serce dla Antosia" ufundowali dla uczestników balu.

W balu wzięły udział 63 pary, w tym gospodarz gminy z żoną Barbarą, sekretarz Anna Augustyniak i skarbnik Ewelina Stawińska z mężami, przedsiębiorcy: Zbigniew Zbrzezny i Marek Długołęcki z żonami, nauczyciele, urzędnicy. Do tańca uczestników zachęcał czteroosobowy zespół, złożony z członków zespołów Zodiak i Rewia, w przerwie czekały fotobudka i ścianka fotograficzna oraz poczęstunek. Jednym z najważniejszych punktów programu były licytacje m.in. voucherów na basen i do pizzerii.

- Dziękuję wszystkim, którzy pomogli w organizacji balu. Są to: Jacek Rydzewski – sklep Nasierowo, Wróblewo, Dorota Ćwiek – sklep Wróblewo, Sławomir Lenarcik – ZM Gotardy, Jadwiga Domżała – ZM Ślubowo Jagro s.j., Grażyna Jakubiak – piekarnia Gołymin, Adam Węgłowski – Wyrób Wędlin Tradycyjnych Karniewo, PiB Gołymin – hurtownia mięsa, Joanna Gronowska – ZP-U „Sekret Smaku" Łukowo, hurtownia Cash and Carry Ciechanów, Wiesław i Helena Balcerzak, Marek Długołęcki – Gospodarstwo Rolne „Barbara" Wróblewo, Andrzej Grabowski – Polmlek Pułtusk, Zdzisław Zielonkowski – ZPM Stary Garwarz, zespoły Zodiak i Rewia Ciechanów oraz „Imprezowe Niebo" Ostrołęka. Kuchnia i obsługa kelnerska to państwo: Dorota Deja Anna Konop, Sylwia Białobrzewska i Marta Stawińska oraz Renata Rutkowska, Agnieszka Kuczborska, Sylwia Michalak, Klaudia Sowińska i Bartek Klimczak – dziękuję. Dziękuję również pracownikom Urzędu Gminy i szkoły, którzy pomagali w przygotowaniach – wyliczył wójt Adam Budek.

- Podczas balu charytatywnego dla Antosia Szlaskiego, zorganizowanego przez Urząd Gminy Gołymin-Ośrodek, zebrano kwotę 36.250 zł. Licytacje podczas balu wyniosły 13.500 zł, wpisowe na bal 22.750 zł. Wszystkim dziękujemy za okazałe serce – poinformowali organizatorzy.

Dzień później, 14 listopada odbył się kiermasz kulinarny dla Antosia przy kościele w Ciemniewku, zorganizowany przez Koło Gospodyń Wiejskich w Ciemniewie. Zbiórka ta przyniosła ponad 10 tys. zł. Kolejne wydarzenia są w planach.

Antoś Szlaski z Nieradowa urodził się z poważną i skomplikowaną wadą serca: skorygowanym przełożeniem pni tętniczych, ubytkiem międzykomorowym, atrezją płucną i dekstrokardią. W piętnastej dobie został poddany operacji ratującej życie, ale potrzebna jest pełna korekta wady. Mający pięć miesięcy chłopczyk o serduszku po prawej stronie może zostać uratowany przez lekarzy w Szwajcarii, a koszt operacji wynosi 1 milion złotych. Operacja w Polsce jest zbyt ryzykowna, mogłaby skończyć się śmiercią dziecka (więcej pisaliśmy w reportażu „Aby serce Antosia biło…" w „TC" nr 44 z 2.11.).

Antosia Szlaskiego można wesprzeć: uczestnicząc w wydarzeniach charytatywnych dla niego, wpłacając pieniądze poprzez stronę Fundacji SiePomaga https://www.siepomaga.pl/antos-szlaski/ i/ lub wysyłając SMS o treści 014956 na numer 72365 koszt 2,46 zł brutto (w tym VAT) oraz biorąc udział w licytacjach na profilu FB pod hasłem „Grupa Szymonka wspiera serduszko Antosia" https://www.facebook.com/groups/425929761889057.

Rodzice chłopca Paulina i Rafał Szlascy dziękują za dotychczasową i proszą o dalszą pomoc. **IK**

Więcej zdjęć z balu na stronie ciechpress.pl

Wiesław Chrzczon nie żyje

Wiesław Chrzczon urodził się 12 lutego 1953 roku w Mławie. Wykształcenie średnie, żonaty, wyjątkowo opiekuńczy ojciec i dziadek.

Pracę zawodową rozpoczął 6 lutego 1969 roku w Mławskich Zakładach Przemysłu Terenowego. Po trzech latach, we wrześniu 1972 roku, został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej do jednostki w Ostródzie, podczas której ukończył Podoficerską Szkołę Dowódców Drużyn Samochodowych. W latach 1974 – 1977 był zatrudniony w mławskim Oddziale PKS w charakterze kierowcy. Praca za kierownicą sprawiała mu na tyle dużo przyjemności, że w kolejnych latach świadczył usługi transportowe mieszkańcom Mławy i okolic jako kierowca taksówki. W latach 1983 – 1994 pracował w Zakładach Mięsnych w Mławie, ostatnio na stanowisku komendanta oddziału straży przemysłowej. Przez dwie kadencje był przewodniczącym zakładowej Solidarności. W kolejnych latach pracował w Firmie Ochroniarskiej, od 2018 roku był na emeryturze.

Jednak jego życiową pasją od najmłodszych lat był sport, gdzie jako zawodnik, a później trener i działacz piłkarski odnosił godne odnotowania sukcesy. Przygodę z piłką w drużynie juniorów „Mławianki" rozpoczynał w roku 1967 i już po kilku występach w tej grupie wiekowej jesienią tegoż roku zadebiutował w gronie seniorów. Podczas 16 lat występów na piłkarskich boiskach razem z kolegami w roku 1969 mógł cieszyć się z awansu do klasy „A", sezon 1977/78 przyniósł piłkarzom tak długo oczekiwany awans do III ligi. Przez szereg lat Wiesław Chrzczon grał na pozycji napastnika i to jego umiejętności w wielu przypadkach decydowały o wygranej mławskiego zespołu. Jednym z tych spotkań, które na długo utkwiło w pamięci mławskich kibiców był mecz z „Jagiellonią" Białystok, rozegrany wiosną 1979 roku, zakończone zwycięstwem 4:2, gdzie trzy bramki dla „Mławianki" zdobył Wiesław Chrzczon. Ostatnie mecze w „Mławiance" rozegrał jesienią 1983 roku.

Od roku 1984 spełniał się jako sędzia piłkarski, rozpoczynając ten rozdział swojej aktywności od rozgrywek III ligi. Jego zaangażowanie i duża znajomość piłkarskich tajników skutkowały tym, że w roku 1988 został przewodniczącym Wydziału Sędziowskiego i członkiem Zarządu Ciechanowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Z chwilą powstania Ciechanowsko – Ostrołęckiego Związku Piłki Nożnej jako przewodniczący Wydziału Sędziowskiego był także członkiem zarządu tej organizacji, sprawując tę funkcje przez cztery kadencje. W latach 2000 – 2004 był vice-przewodniczącym Kolegium Sędziów oraz członkiem Zarządu Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej. Po zakończeniu kariery sędziowskiej był obserwatorem, oceniającym pracę swoich dotychczasowych kolegów na boiskach I i II ligi.

Jednak najważniejsza dla Wiesława Chrzczona była praca w strukturach miejscowego klubu. W Zarządzie „Mławianki" działał w latach 1990 – 1996. W roku 1993 przy okazji obchodów 70 – lecia klubu znalazł się w gronie osób szczególnie zasłużonych dla tej organizacji, którzy uhonorowani zostali specjalnym wyróżnieniem, jakim była „kryształowa piłka". W roku 1997, z chwilą postawienia klubu w stan likwidacji został jednym z syndyków i dzięki jego zabiegom poszczególne zespoły nie zostały wycofane z rozgrywek, co w dużym stopniu ułatwiło zorganizowanie bieżącej pracy nowej organizacji sportowej jakim był Miejski Klub Sportowy Mława. Mimo że w kolejnych latach nie był członkiem władz klubowych, to nigdy nie pozostawał obojętny wobec problemów, jakie występowały w codziennej działalności tak ważnej, szczególnie dla ludzi młodych, organizacji. W roku 2013 był głównym organizatorem uroczystości związanych z 90 – leciem „Mławianki". Jako trener pracował z I zespołem seniorów m.in. wiosną 1997 i 1998 roku, wywalczając na zakończenie sezonu 1997/98 kolejny awans do III ligi.

W marcu 2018 roku został wybrany prezesem „Mławianki" w wyjątkowo trudnej dla klubu sytuacji finansowej. Jego upór i determinacja w działaniu pozwoliły poszczególnym zespołom kontynuować przygodę z piłką nożną, przyczyniły się do tego, że działająca od szeregu lat Akademia Piłkarska, w której szkoli się ponad 250 młodych ludzi w wieku 5 – 18 lat, mogła przetrwać i dobrze funkcjonować w tak trudnych warunkach, jakie niosła za sobą pandemia. Dodać należy, że dla młodzieży trenującej w Akademii Wiesław Chrzczon organizował wyjazdy na mecze reprezentacji Polski.

Za swoją długoletnią działalność Wiesław Chrzczon był przy różnych okazjach odznaczany. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał w roku 2001, został wyróżniony także Złotą Honorową Odznaką Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz Medalem 80 – lecia Polskiego Związku Piłki Nożnej. Jego działalność znalazła uznanie u władz miasta, czego wyrazem było przyznanie w roku 2013 medalu „Zasłużony dla Miasta Mława" oraz Pasjonata Sportu, co miało miejsce w 2010 roku. Był członkiem Rady Sportu Miasta Mława, snuł ambitne plany, jak zorganizować obchody 100 – lecia Klubu, które przypadają na 2023 rok.

JANUSZ GROCHOWSKI

eprasa.pl 5aa8ae90ac

Rock nie zginie, bo łączy ludzi

Rozmowa z gitarzystą basowym Witkiem Nawrotem

*** Czy 27 listopada wybierasz się do mławskiego MDK na XVIII Rockowania?**

- W pewnym sensie jestem na festiwalu już od kilku dni. Właśnie z jego głównym organizatorem z ramienia MDK Darkiem Skowrońskim skończyliśmy przesłuchiwanie nagrań zgłoszonych zespołów. Z ponad dwudziestu wybraliśmy siedem, które wystąpią podczas sobotniego finału. Jeżeli na scenie zagrają na takim poziomie, jaki zaprezentowali na nagraniach, to tegoroczne Rockowania zapowiadają się super, prawie rewelacyjnie. A gwiazdą imprezy jest Tomasz Organek.

*** Będziesz jurorem?**

- Nie. Jury tworzą: muzyk pochodzący z Mławy Mirek Kępiński, dziennikarz muzyczny Robert Gajewski i przedstawiciel organizatorów Dariusz Skowroński.

*** Czyli wybierasz się? Podobno zwykle bywałeś?**

- Byłem na większości Rockowań. Na trzech występowałem jako basista w zespołach, które zagrały na scenie. Wiele razy uczestniczyłem w festiwalu jako słuchacz. Kilka razy współpracowałem z organizatorami. W sobotę chciałbym być na koncercie, ale mam problem. Moja mama potrzebuje opieki i wszystko będzie zależało od sytuacji. W tej chwili najważniejsza jest dla mnie mama.

*** Czy wśród sobotnich wykonawców będą muzycy z naszego terenu?**

- W jednej z kapel zagra dwóch mławian, ale grupa jest z Warszawy. Będzie też Kop z Ciechanowa - z młodziutką wokalistką, zresztą wszyscy w tym zespole są bardzo młodzi.

*** Kiedy i z kim grałeś na Rockowaniach?**

- W różnych latach. Najpierw z Yahatrą, wystąpiliśmy poza konkursem. Potem już w ramach konkursu - z Twarzą Walenia. A trzy lata temu - z Vagabunt, dostaliśmy wtedy jedną z nagród.

*** Festiwal miał lepsze i gorsze lata. Które były najlepsze?**

- Gdy koncerty transmitowało na żywo Radio Olsztyn. To wszystkich mobilizowało, no i rozgłos był duży. Ważne też było, kto przyjeżdżał jako gwiazda. W tej roli na Rockowaniach wystąpiły m.in. takie zespoły, jak Proletariat, Zjednoczone Siły Natury Mech, Lao Che, Closterkeller, Acid Drinkers, Another Pink Floyd, a także Marek Piekarczyk z TSA i Krzysztof Jary Jaryczewski – wokalista Oddziału Zamkniętego. Na kilku festiwalach jurorką była Mira Kubasińska.

*** Pamiętam. Zrobiłem z nią krótki wywiad do gazety. Gdy po rozmowie spytałem, czy mogę ją sfotografować, poprosiła, żebym chwilę poczekał, aż się podmaluje. Wtedy zażartowałem, że dla wokalistek rockowych i bluesowych najlepszymi kosmetykami są słońce, deszcz, wiatr, piasek, rosa. A ona na to: „Tak, tak, tak!". I wykrzyknęła, co jeszcze lubią wokalistki, ale tego oczywiście nie powtórzę. Powiedziałem też, że są w Mławie osoby, które pamiętają jej pierwszy występ tutaj, w latach 60., jeszcze z zespołem Blackout.**

- Wspaniała wokalistka i osoba. W październiku 2005 r, tydzień przed swoją śmiercią, telefonowała i mówiła, że na Rockowania przyjedzie. Ale kilka dni potem organizatorzy zostali powiadomieni, że Mira już odeszła.

*** Jesteś chodzącą historią i encyklopedią mławskiego rocka. Przez ponad 40 lat nie rozstajesz się z gitarą. Jednak początków tutejszego rocka nie możesz pamiętać. Pierwszym znaczącym zespołem był Kameleon, w którym grali Grzegorz Skawiński i Waldemar Tkaczyk. Potem wyjechali na Wybrzeże i znaleźli się w grupie Kombi.**

- Gdy powstał Kameleon, byłem dzieckiem. Ale mogę podać nazwiska pozostałych muzyków: Waldemar Karpiński i Marek Olszewski, którego syn Darek obecnie występuje z Czerwonymi Gitarami. A Kombi po raz pierwszy na żywo oglądałem przez dziurkę od klucza.

*** Co takiego?**

- Kiedyś, wracając ze szkoły, przechodziłem koło liceum i usłyszałem fajną muzykę. To grupa Kombi prezentowała się w sali gimnastycznej. Podszedłem do drzwi od strony boiska, przyłożyłem oko do dziurki pod klamką i patrzyłem. Wtedy zespół grał rocka, potem zmienił styl.

*** Wkrótce sam chwyciłeś za gitarę.**

- Najpierw w grupie KŚS. Próby mieliśmy w sali szkolnej I LO. Mogliśmy tam ćwiczyć dzięki Witkowi Brodzie. Jego tata był dyrektorem liceum. Kto umiał na czymś grać, to przychodził. Problemem był brak sprzętu. Mieliśmy jedną gitarę na kilka osób. Całej perkusji też nikt nie miał. Rozwieszaliśmy talerze perkusyjne na sznurkach przywiązanych do rur. Do tego gitara basowa - i to wszystko. Ale ćwiczyliśmy, szukając swojego brzmienia i stylu. I z tego zespołu wyłoniła się grupa Braki w Uzębieniu. Utworzyli ją Witek Broda, Marek Domański, Jeffrey (Jacek Kwiatkowski), Roguz (Jacek Rogoziński), Oskar Szmidt, no i ja. Nagraliśmy kilka utworów na strychu naszego kolegi Piotra Krokowskiego (obecnego organizatora Blues Rock Festiwal) i kasetę wysłaliśmy do jury festiwalu w Jarocinie. To był 1985 r. - zakwalifikowaliśmy się do Jarocina.

*** Ale zrezygnowaliście z występu. I szybko się rozpadliście. A mogliście namieszać w polskim rocku. Podobało mi się wasze brzmienie. Trochę punkowy rock, ale bez histerii – stonowana gitara prowadząca, dobry rytm, mocne, pełne brzmienie. Prawdziwie undergroundowa kapela.**

- Po maturach chłopcy porozjeżdżali się do szkół i na studia. Były próby reaktywowania grupy, w innych składach, ale bez większych rezultatów. Zresztą ja też wyjechałem do Olsztyna. Uczyłem się w szkole muzycznej, w klasie kontrabasu i pracowałem w spółdzielni studenckiej. Za zarobione pieniądze kupiłem wspaniałą gitarę, w stylu Fender Stratocaster, ale mi ją ukradli. Z naszej kapeli tylko Witek Broda stał się znanym muzykiem - i to nie tylko w Polsce, koncertował już w wielu krajach.

*** Jednak odszedł od rocka. Wykonuje muzyką dawną, ludową, sakralną. Kiedyś pisałem o jego występie, który zorganizowano w kościele. Grał z żoną i jeszcze z kimś. Subtelna, wzniosła muzyka Kapeli Brodów podobała mi się. Ale wróćmy do tutejszego rocka.**

- Z naszego miasta pochodzi wielu muzyków. Nie sposób ich wszystkich wymienić. Pominiętych przepraszam i pozdrawiam. Z Mławy jest np. gitarzysta basowy Mirek Łączyński. Wystąpił na festiwalu w Opolu, grając w zespole akompaniującym Wandzie Kwietniewskiej, wokalistce zespołu Wanda i Banda. Był też basistą w grupie Zoo. Zawdzięczam mu sporo pożytecznych uwag na temat gry na basie.

*** Mnie też pomógł. Gdy pisałem tekst na konkurs na recenzję jazzową, ogłoszony przez pismo Jazz Forum, Mirek objaśniał mi techniczne szczegóły poszczególnych nagrań na płycie, którą recenzowałem. Niezwykle cenna pomoc. To było dawno temu, a do dzisiaj jestem mu winien szampana.**

- Widziałem go niedawno w Mławie na Victor Young Festiwal.

*** A co działo się z tobą?**

- Gdy wróciłem z Olsztyna, dołączyłem do gitarzysty Darka Skowrońskiego i perkusisty Jacka Rogozińskiego. Stworzyliśmy zespół Sex Bear And R'N'Roll. Koncertowaliśmy w mławskim MDK, Ciechanowie, Nidzicy, Działdowie. Zakwalifikowaliśmy się na Festiwal Kapel Rockowych w Węgorzewie. Po kilku latach zastąpił mnie bardzo dobry basista Rafał Welenc. A ja i koledzy z Ciechanowa (Grzesiek Gładki, Wiesiek Szczechowicz i Królik) utworzyliśmy Nafciarzy i zrobiliśmy kilka nagrań.

*** Czy w Mławie działały wtedy inne ciekawe zespoły?**

- Tak, np. Defloracja czy Groan. A jeszcze ciekawszy, według mnie, był Full Light Blues Band – z Robertem i Grześkiem Bielakami. Przez tę grupę przewinęło się sporo znanych mławian, m.in. Janusz Prusinowski, Piotr Krokowski, Artur Sieński, Piotr Skowroński, Tomek Tokarski. Potem połączyli się z muzykami z Ciechanowa i stworzyli bluesowy Strych. Na początku lat 90. w Mławie powstał zespół Neolithic, znany nie tylko w Polsce. Wokalistą i liderem był Piotr „Kay" Wtulich, a grali Michał Stefaniak, Janusz Jastrzębowski i Robert Bielak, Składy się zmieniały i do grupy weszli muzycy z innych miast, ale Piotr Wtulich pozostał do końca, do 2006 r. Okładki na ich płyty robił mój kolega i sąsiad z klatki schodowej, utalentowany samouk plastyczny Stasiek Jędrzejewski. Niestety zmarł niedawno.

*** No to zbliżamy się do czasów, kiedy Dariusz Skowroński realizuje swój wymarzony pomysł i organizuje w Mławie ogólnopolski Festiwal Muzyki Młodzieżowej Rockowania. Na jednym z pierwszych - grasz z zespołem Yahatra...**

- Czyli z Miro Kępińskim, Radkiem Budzichowskim, Januszem Jastrzębowskim i Michałem Piaseckim. Występowaliśmy też w Warszawie, Gdyni, Toruniu, Łodzi, Olsztynie. Na Lipa May Festiwal w Skierniewicach zajęliśmy pierwsze miejsce. Potem grałem z bardzo młodymi muzykami z grupy Twarz Walenia. W 2008 r. na Festiwalu Rock Szanty w Serwach na Mazurach zdobyliśmy pierwszą nagrodę. Autorem słów jednej z piosenek był Artur Dębski, mławski poeta, fotograf, wiceprezes SM „Zawkrze". Rok później z tym samym zespołem grałem na Festiwalu Rockowym w Nasielsku, gdzie przyznano mi nagrodę dla najlepszego basisty. Wspomnę też o Cockroaches, grupie utworzonej przez młodych mławian. Nie mam z nimi nic wspólnego, ale dobrze się zapowiadają. Dostali trzecią nagrodę na jednym z ostatnich Rockowań i wydali płytę.

*** Co robisz obecnie?**

- Najczęściej ćwiczę i tworzę w domu, efekt pandemii.

*** Ktoś w sposób niekompetentny określił muzykę rockową jako „walenie w perkusję i gitarowe riffy". Na pewno nie zgodzisz się z taką definicją i będziesz chciał coś dodać?**

- Rock w najlepszych wykonaniach to muzyka twórcza. Czasem ostra, czasem melancholijna, liryczna. Słychać w niej luz, ale też rytm. Rockowcy przekazują to, co ich boli. Rock to wolność i bunt przeciw przemocy. I odreagowywanie, i wyrywanie się z ogólnej szarzyzny. To tęsknota do prawdy, przyjaźni, miłości, szczerości, zaufania. I rock jest różnorodny, istnieje wiele jego odmian: rock-and-roll, hard rock, folk rock, rock zbliżony do bluesa - czyli rhythm and blues, heavy metal, rock symfoniczny, rock psychodeliczny, country rock, punk rock, jazz rock, itd. Poza tym rock to nie tylko muzyka, to zjawisko kulturowe. Istnieje nawet coś w rodzaju rockowego ethosu, który np. nakazuje szacunek kobiecie czy osobie starszej. Rockowcy lubią się bawić, bywają ekscentryczni, ale kochają przyrodę i mają poczucie humoru.

*** I zdominowali muzykę popularną. Ale pojawił się hip-hop i teraz to raperzy królują - ze swoją muzyką, sposobem bycia, językiem. Rockowcy znaleźli się w cieniu. Lubisz hip-hop?**

- Tak, jeżeli jest na poziomie. Ale rock będzie istnieć, przynajmniej dopóki żyję. A mówiąc poważnie, rock nie zginie, bo pomaga w trudnych chwilach. I, jak każda muzyka, łączy ludzi.

*** Cóż, ufajmy, że tak jest.**

- Ufajmy.

Rozmawiał
ANDRZEJ KWIATKOWSKI

Fot. Andrzej Kwiatkowski

Rockowcy mają swój ethos i poczucie humoru, zapewnia basista z Mławy Witek Nawrot

eprasa.pl 5aa8ae90ac

Cieniom Sierpnia…

Historia pewnej mogiły

Ciągłe niepowodzenia, ciągłe cofanie się ostatecznie załamały zdolność do boju armij polskiej. Było to już nie wojsko z którym wypadało nam się mierzyć się w lipcu. Całkowite zdemoralizowanie, całkowita niewiara w możliwość powodzenia…

(M. Tuchaczewski, Pochód za Wisłę)

Objuczony swoim siodłem zacząłem posuwać się rozoraną miedzą i na zakręcie zatrzymałem się za swoją potrzebą. Załatwiwszy się zapiąłem rozporek i poczułem, że rękę mam obryzganą. Zapaliłem latarkę, obróciłem się i zobaczyłem na ziemi trup Polaka oblanego moim moczem. Notes i strzępy odezwy Piłsudskiego poniewierały się obok trupa. W zeszyciku Polaka zanotowane były drobne wydatki, wykaz repertuaru krakowskiego teatru dramatycznego i data urodzin kobiety imieniem Maria Luiza. Odezwą Piłsudskiego, marszałka i dowódcy naczelnego, starłem cuchnącą ciecz z głowy nieznanego mego brata i odszedłem uginając się pod ciężarem siodła.

(I. Babel, Portret własny)

Dziwna to była wojna. Ten nurt wydarzeń nazwał Jerzy Stempowski historią która zerwała się z łańcucha. Wzajemne wyrzynanie jeńców, gwałty, mordy i pogromy, wszech ogarniający rabunek. Pożoga. Znajdujemy ich obrazy na kartach relacji, pamiętników i diariuszy jak ten przywołany wyżej z pamięci przez Izaaka Babla, komisarza Konarmii, obrazy prawdziwe ale niepożądane po tamtej stronie za który przyszło autorowi zapłacić głową ale też u Kossak-Szczuckiej czy Wańkowicza – tych najbardziej znanych po naszej stronie. Dziwna więc to była wojna. Bez pardonu i jak żadna inna – ideowa. Zwarcie myśli o nowym porządku dla Europy niosącym szczęście z marzeniem o wolności tak wyczekanej i wyśnionej. Za cenę ogromu zniszczeń i stosu trupów.

W sierpniu – między jedenastym a siedemnastym

W lipcu 1920 roku wspomnieniem już tylko było osiągnięcie linii Berezyny. Wojna polsko-radziecka tak świetnie rozpoczęta w lutym roku 1919 zdawała się wygasać. Armia Czerwona z impetem zbliżała się do Warszawy. Na horyzoncie dziejowym majaczyła już ostatnia, rozstrzygająca bitwa w której powodzenie po stronie polskiej w Europie mało kto już wierzył a która do historii przeszła pod mianem warszawskiej.

Rozkaz naczelnego dowództwa do przegrupowania wydany w nocy z 6 na 7 sierpnia przewidywał odskok na linię Orzyca i Narwi dla frontu północnowschodniego gen. Józefa Hallera. Armie tego frontu miały naprzeciw siebie na lewym skrzydle IV i XV armię radziecką – w tej pierwszej zdolny do szybkich manewrów korpus kawaleryjski. Kluczową rolę dla obrony stolicy od północy odegrać miała tworzona na północ od Modlina 5 Armia gen. Sikorskiego. Oderwanie się od nieprzyjaciela przebiegło bez przeszkód z wyjątkiem grupy gen. Roji która nie wytrzymując nacisku opuszcza kolejno Ostrołękę, Różan, Ciechanów i w końcu, 11 sierpnia Pułtusk tracąc w efekcie linię Narwi. Na Pułtusk nacierały oddziały 4. i 16. Dywizji Strzelców broniły: od północy 205. pułk piechoty ochotniczej, 4. pułk strzelców pomorskich i elementy ochotniczego pułku wileńskiego; na południe od rzeczki Przewodówki stanęły grupa ppłk. Kopy, dalej do Narwi 3. Batalion 101 pułku piechoty. Od wschodu ofensywę powstrzymać miała 17 Dywizja Piechoty. Ciężkie walki osłonowe i, później, odwrotowe przy znacznych stratach obustronnych trwały dwa dni – w godzinach wieczornych 11 sierpnia miasto zostało zajęte. Tym samym cofnięto się na pozycję Modlina i rzeki Wkry. Kryzys pod Warszawą oraz zagrożenie od północy wielkim, obchodzącym manewrem w kierunku Płocka, Włocławka i Torunia IV Armii i Korpusu Gaya wymusiło na gen. Sikorskim przyspieszenie działań zaczepnych rankiem 14 sierpnia. W efekcie, w ciągu 4 dni odzyskano cały teren między Wkrą i Narwią. Wyzwolenie przyniosły Pułtuskowi walki 15 pułku piechoty dowodzonego przez mjr. Happe z 9. Dywizji Piechoty. Tej, o której wizytujący ją premier Wincenty Witos wspominał: *o jej niesłychanej nędzy, bosych, krwawiących, często ropiejących nogach, niedochodzeniu żywności, dłuższym brakiem papierosów i straszliwym utrudzeniu…* Straty: poniosło śmierć, zmarło z ran, lub zaginęło blisko 300 żołnierzy, podoficerów i oficerów. Po stronie radzieckiej wielokrotnie większe, brak jednak dokładnych danych.

Mogiła, akwarela Kinga Przepiórkiewicz

Śpij kolego w ciemnym grobie, Niech się Polska przyśni tobie

Czterdziestu sześciu poległych, których ekshumowano, złożono w bratniej mogile na skraju dawnego cmentarza prawosławnego. Zajęło się tym dowództwo 13. pułku piechoty , którego mp. stał się Pułtusk. Było to już może w roku 1921, jesienią. Na starej, czarnobiałej fotografii widzimy w perspektywie – fotograf ustawił aparat na krawędzi jezdni – uroczystość złożenia wieńca przed kopcem mogiły poległych w walkach o miasto. Moment jest szczególny – po złożeniu wieńca zgromadzeni oficerowie oddają honory: składający frontem do mogilnego kopca, zgrupowani po obu stronach oficerowie na wprost. Poniżej, w uskoku jezdni, z lewej, widoczna część reprezentacyjnego pododdział (pluton?) w pełnym oporządzeniu i jednolitym umundurowaniu prezentuje broń. Chełmy typu francuskiego. Oficerowie w płaszczach różnego kroju i barwy. Utrwalona uroczystość ma charakter ściśle wojskowy nie widzimy bowiem osób cywilnych. Mogiła ziemna, uformowana w kształcie ostrosłupa na planie kwadratu, o ściętym wierzchołku i silnie nachylonych płaszczyznach bocznych , zwieńczona jest drewnianym krzyżem z niewielką Pasją na skrzyżowaniu i przytwierdzoną poniżej blaszaną tabliczką w formie rozwiniętego rulonu – nieczytelną. Na ścianie frontowej bielony dużych rozmiarów orzeł. Do wywyższenia cmentarnego prowadzą szerokie, betonowe schody. W tle bezlistne już drzewa. 11 listopada?

Kopiec mogilny ma kształt piramidy o ściętym wierzchołku i wybór tej formy wydaje się zasadny. Jest bowiem piramida symbolem macierzyńskiej ziemi. Kwadratowa podstawa wyobraża ziemię. Wierzchołek (tu krzyż) jest punktem z którego wszystko wychodzi, ale również w którym się wszystko zbiega. Piramida wyraża w ten sposób totalność dzieła stworzenia.

FOT. MAREK GIERLACH

Mogiła po renowacji w roku 2021, fragment

Uroczystość żołnierska, lata dwudzieste XX wieku

Przyszedł rok 1990 i kiedy już można było mówić nie wstydliwie, szeptem o tych dniach pełnych chwały sprzed 70. już laty, miasto postanowiło pochylić się znów nad mogiłą tych 46. Walecznych. Pochylić troskliwie. Zamówiono projekt, którego autorstwo pozostaje zapomniane, niestety. Powstała wizja oryginalna, gwarantująca w wykonaniu trwałość założenia, którego wysokość obniżono zyskując właściwą proporcję dla zachowanego drewnianego krzyża jako ustalonej pierwotnie dominanty. Płaszczyzny nachylone (skarpy) wyłożone kamieniami polnymi, obramione ciosami, większymi dołem mniejszymi wieńczącymi górę. Podobne na krawędziach działowych. Wierzchołek trawiasty, płaski do którego wiodą z tyłu ułożone z kamiennych płyt, schodki. Od frontu prostokątne osiowe wcięcie – podejście do krawędzi wieńczącej a jednocześnie miejsce na wieńce. Opaska wokół zróżnicowana, częściowo z granitowej kostki częściowo z płyt betonowych. Założenie zostało zdekomponowane przeniesieniem płyty marmurowej z napisem, pierwotnie umieszczonej we wnęce na krawędź górną, wnęka zaś „rozerwana" późniejszą płytą granitową znacznych rozmiarów z nazwiskami Poległych.

Konieczność renowacji mogiły – nie konserwowanej przez lat 30. z okładem - wywołała ożywioną dyskusję o renowacji tej charakter. Wariant zachowawczy zakładał zwyczajny remont istniejącej substancji co wydawało się być po myśli urzędu konserwatorskiego, wariant zaś zmodernizowany zakładał demontaż płaszczyzn z kamieni polnych na rzecz polerowanych płyt granitowych nadając całości wyraz klasycznej masywnej piramidy o ścianach pozbawionych owej naturalnej, mazowieckiej swojskości utrwalonej już w świadomości mieszkańców miasta. Ostateczne wytyczne wypracowane w zespołach opracował projektowo architekt Michał Michalak, akcenty zaś w brązie zaprojektował i wykonał artysta rzeźbiarz Marek Pursa. Zachowując swój pierwotny charakter oprawa mogiły zyskała na stabilności nie tracąc lekkich proporcji przydanych jej wcześniej. Nowa kamieniarka wypracowana została przez firmę Paweł Goc. Brukarstwo należącą do braci Pawła i Daniela Goców. Mamy więc nowy cokół obramowujący z ciosów granitowych opracowanych rustykalnie, szeroką, polerowaną opaskę z płyt granitowych od frontu przechodzącą w szerokie trzystopniowe schody. Czołową wnękę zastąpiono pulpitową płytą na której umieszczono wojskowego orła odlanego w brązie z cyfrą 1920. Obramowanie płyty stanowią prostokątne zagłębienia z kompozycją roślinną w bieli i czerwieni. Powyżej na krawędzi wieńczącej napis w brązie: Bóg Honor Ojczyzna. W płaszczyznach bocznych rozmieszczono symetrycznie zdemontowane płyty czołowe tak wcześniej niefortunnie rozmieszczone. Renowację krzyża przeprowadziła znakomicie firma ZURFAM Wojciecha Żurawińskiego. Całość elegancka w wyrazie tchnie powagą właściwą uświęconemu miejscu. Koszty całego przedsięwzięcia wzięły na siebie Gmina Pułtusk – całości inicjator i Powiat Pułtuski, wsparło zaś Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Tak zakreślona inwestycję akceptował Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Uroczyste odsłonięcie nastąpiło 11 listopada w rocznicę odzyskania niepodległości w obecności mieszkańców i przybyłych na uroczystość gości. Dokonali go burmistrz Wojciech Gregorczyk i starosta pułtuski Jan Zalewski. Mogiłę, zgodnie z wielowiekową tradycją, poświęcił dziekan dekanatu pułtuskiego ks. Wiesław Kosek. My zaś odczytajmy fragment wiersza" Podzwonne poległym" autorstwa Artura Oppmana (OR-OTa) z tomu Służba Poety:

Tych, co spłynęli we krwi potoku
I dziś są tylko marą i cieniem,
Wspomnij, kolego, choć raz do roku
Serdecznym słowem, łzawem spojrzeniem.
Gdy jesień liście złoci, szkarłaci,
Jakby na skroniach znak bohaterski,
Pożegnaj jeszcze poległych braci
I odmów za nich pacierz żołnierski. (…)
Więc w uroczystym dniu listopada,
W dniu pełnym żalu, smutku, żałoby,
Niechże do ciebie wspomnienie gada
I zaprowadzi na bratnie groby.
Czy śpią w pobliżu w zielonej darni,
Czy wiejski niemi szczyci się cmentarz,
Wszystkie je, wszystkie sercem ogarnij-
I niechaj wiedzą, że ich pamiętasz !

MAREK GIERLACH

eprasa.pl 5aa8ae90ac

Fantastyczna wiadomość dla Edyty Wierzchowskiej:

Otrzyma kosztowny lek za darmo

Edyta Wiechowska, 29-latka z gminy Dzierzążnia chorująca na mukowiscydozę, otrzymała w ubiegłym tygodniu wspaniałą wiadomość. Została zakwalifikowana do kosztownego programu lekowego. Dzięki temu mogła ogłosić zawieszenie zbiórki pieniędzy na jej leczenie. Ma nadzieję, że nie będzie musiała już jej wznawiać!

Jeszcze niespełna kilka miesięcy temu Edyta była podłączona do tlenu przez 24h na dobę. Jej stan był tragiczny. Zapytana o marzenia, odpowiadała, że nie warto niczego planować, bo jutra może nie być. Nie było w tym żadnej przesady, bo chorzy na mukowiscydozę często umierają w młodym wieku. Tracą oddech. Ich płuca przestają pracować, a nie zawsze udaje się znaleźć organ, który można takiemu pacjentowi przeszczepić.

Bliscy i znajomi Edyty mieli inne plany i kilka miesięcy temu rozpoczęli zbiórkę na leczenie Edyty. Nie pozwolili się jej poddać i zebrali fundusze na leki przyczynowe. Edyta bierze je od maja br. W kilka miesięcy jej osłabiony, niedożywiony organizm przeszedł olbrzymią zmianę. Nabrała siły, energii, przestała się męczyć, odstawiła tlenoterapię i zaczęła marzyć!

O tym jak na wiosnę wyciągnie swój, kilka lat temu schowany do piwnicy rower i ruszy przed siebie! Zrobi prawo jazdy! A może nawet pójdzie do pracy! Te leki przywracają życie!

To zaskakujące, bo gdy przed kilkoma miesiącami rozmawialiśmy z Edytą, przyznawała że przed przyjęciem nowoczesnych leków nawet pójście do łazienki było dla niej wyzwaniem. Na ostatnim charytatywnym balu w Baboszewie Edyta potrafiła energicznie zatańczyć razem z innymi uczestnikami imprezy. To było niesamowite. Jedynym problemem tej kuracji był jej miesięczny koszt, wynoszący kilkadziesiąt tysięcy złotych.

– Na szczęście Edyta Wierzchowska trafiła do programu charytatywnego dla najciężej chorych pacjentów. Teraz jest już spokojna o swoje leczenie. Ale wie, że wielu chorych nie otrzymało takiej szansy. Dlatego apeluje „Proszę o szansę na życie dla wszystkich chorych na mukowiscydozę. Nie musimy umierać! Te leki sprawiają cuda." – informują przedstawiciele MukoKoalicji.

To porozumienie organizacji, którym tragiczny los chorych na mukowiscydozę nie jest obojętny. Poprzez wspólne i skoordynowane działanie, dążą oni do zmian systemowych, poprawiających jakość i długość życia chorych na mukowiscydozę w Polsce.

fot. Roman Nadaj

Edyta Wierzchowska nie musi się już martwić, czy starczy jej pieniędzy na kosztowny lek

W skład MukoKoalicji wchodzą organizacje powołane do życia przez rodziców i osoby bezpośrednio związane z problematyką leczenia mukowiscydozy: Polskie Towarzystwo Walki z Mukowiscydozą, Fundacja Matio, Fundacja MukoHelp, Fundacja Pomocy Chorym na Mukowiscydozę „Podaruj Oddech", Polskie Towarzystwo Walki z Mukowiscydozą oddział Gdańsk.

Kilka dni temu Edyta podzieliła się tą wspaniałą wiadomością publicznie. Poinformowała, że lekarz poinformował ją o zakwalifikowaniu do programu lekowego. Dzięki temu kosztowne leki, które nie są refundowane, będzie otrzymywać za darmo!

– Jak się domyślacie jest to dla mnie najwspanialsza wiadomość, jaką mogłam usłyszeć. Sądząc po waszym zainteresowaniu, zaangażowaniu, pomocy, wsparciu jakie miało miejsce podczas zbiórki jestem przekonana, że wy nie dużo mniej się będziecie cieszyć z tej jakże cudownej informacji, jaką dostałam. W końcu nie będzie towarzyszył mi strach, co będzie jak się skończą pieniądze i nie będzie tabletek – skomentowała.

Zapowiedziała, że wstrzymuje zbiórkę. Ma nadzieję że nie będzie konieczności jej wznawiania. Teraz będzie pomagać komuś innemu – bardziej potrzebującemu! A niestety takie osoby nadal są.

– Ja na chwilę obecną nie wymagam pomocy. Mam nadzieję, że że nasz rząd podejmie właściwą decyzję i zrefunduje to jakże kolosalnie drogie leczenie, ale jakże cudowne i wspaniałe – stwierdziła.

Korzystając z okazji, serdecznie podziękowała wszystkim, którzy zbierali fundusze na rzecz jej leczenia, za wszystkie zorganizowane imprezy i wpłaty, ale także za wsparcie duchowe, dobre i ciepłe słowa, a także za wielkie i cudowne serca. Dzięki nim poznała wielu fajnych, ciekawych ludzi, z którymi ma nadzieję, że będzie długo utrzymywać kontakt. Ostatni charytatywny bal, jak się okazało, był taką wisienką na torcie wszystkich imprez charytatywnych. Z zebranych na nim pieniążków udało się jej kupić ostatnią dawkę leku, bo kolejne po prostu dostanie za darmo. Dzięki tej kuracji, teraz czuje, że żyję i wie co to znaczy oddychać pełną piersią.

– Dziękuję wszystkim raz jeszcze za tak ogromne zaangażowanie i pomoc w całą akcję. Przyznam, że nie spodziewałam się, że nabierze ona aż takiego rozmachu i że zainteresują się mną także inne gminy i będą organizować imprezy i zapraszać mnie do siebie. Jest to wspaniałe uczucie nie do opisania. Ogromne podziękowania wszystkim lokalnym mediom za nagłaśnianie i zachęcanie do pomocy w związku z moją akcją – dodała Edyta.

Podziękowania skierowała również do swojej rodziny i sztabu, który koordynował charytatywne przedsięwzięcia.

Jak się okazuje, nie ma rzeczy niemożliwych i trzeba walczyć mimo przeciwnościom losu do samego końca!

RN

OGŁOSZENIE

Atrakcyjna nieruchomość w Płocku na sprzedaż!

Nieruchomość gruntowa wraz halą produkcyjną i zapleczem biurowym na obszarze przemysłowym osiedla Winiary w Płocku - pierwsza licytacja

Rok budowy 2012, Powierzchnia całkowita: 10026,48 m², Powierzchnia działki: 22 640 m²

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW PL1P/00109865/0

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Płocku Maciej Czyż na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **09-12-2021 r. o godz. 10:00** w budynku Sądu Rejonowego w Płocku mającego siedzibę przy ul. Kilińskiego 10b w sali nr 114 odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości stanowiącej działka ozn. nr 88/18 o pow. 2,2640 ha położonej: 09-400 Płock, Kobiałka, Płock, dla której Sąd Rejonowy w Płocku VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW PL1P/00109865/0 należącej do dłużnika: B4 Nieruchomości sp. z o.o.

Nieruchomość gruntowa o powierzchni 2,2640 ha, położona jest na obszarze przemysłowym osiedla Winiary w Płocku przy ul. Kobiałka 9 (obręb 0003 – Maszewo) w północnej części (na terenach przemysłowych).

Dojazd do nieruchomości od ulicy Łukasiewicza drogami wewnętrznymi tj. od zachodu poprzez służebność ustanowioną na działce m.in. nr 88/3 stanowiącej drogę wewnętrzną o nawierzchni asfaltowej (służebność ujawniona w dziale III księgi wieczystej nr PL1P/00135267/9) oraz poprzez służebność ustanowioną na działce m.in. nr 89/1 stanowiącej drogę o nawierzchni asfaltowej (ulica Długa, służebność ujawniona w dziale III księgi wieczystej nr PL1P/00137921/6). **Działka 88/18** (Ba – tereny przemysłowe), w kształcie wieloboku zbliżonego do prostokąta ze ściętymi południowo-zachodnim i południowo-wschodnim narożnikami. Zabudowana halą produkcyjną wraz z zapleczem socjalno-biurowym- powierzchnia zabudowy: 10 026,48 m²- powierzchnia użytkowa: 11 332,92 m² - kubatura: 134 568,39 m³ - ilość kondygnacji: w części magazynowej: 1, w części biurowo-socjalnej: 3 oraz budynkiem portierni oraz budynkiem trafostacji (o powierzchni zabudowy zgodnie z danymi z ewidencji budynków – 40,00 m²)

W hali magazynowej zamontowane trzy suwnice pomostowe jednodźwigarowe (z wyciągnikami) – o udźwigu: 3,5 t (UDT: 3318000943), 6,3 t (UDT: 3318000941) i 5 t (UDT: 3318000942). Każda z suwnic o rozstawie ok 22 - 23 m, wysokość pomiędzy posadzką a pomostem ok. 7,7 m. Rozprowadzone instalacje: elektryczna, wodociągowa (zasilana z sieci miejskiej), kanalizacyjna sanitarna i deszczowa (z odprowadzeniem do sieci miejskiej), centralnego ogrzewania (zasilana z sieci, węzeł cieplny, w części socjalno-biurowej grzejniki stalowe płytowe, w części produkcyjnej nagrzewnice), klimatyzacyjna w części socjalno-biurowej, przeciwpożarowa. W pomieszczeniach sanitarnych zamontowane umywalki, pisuary, miski ustępowe z dolnopłukami ceramicznymi kompaktowymi bądź na stelażach podtynkowych.

Teren działki w znacznej części utwardzony – wokół budynku wykonane chodniki, podjazdy, drogi pożarowe i parkingi z kostki betonowej, dodatkowo od strony zachodniej elewacji wykonany parking, wstęp na część ogrodzoną przez główną bramę wjazdową bądź przez furtkę i portiernię). Działka ogrodzona – ogrodzenie panelowe (stalowe), panele osadzone na słupkach stalowych wbetonowanych w ziemię, wykonana brama stalowa przesuwna. Przy wjeździe ustawione szlabany. Na działce wykonane nasadzenia ozdobne. Teren uzbrojony w sieci: elektroenergetyczną, wodociągową, kanalizacyjną (sanitarną i deszczową), centralnego ogrzewania, telekomunikacyjną, ponadto (zgodnie z decyzją udzielającą pozwolenia na użytkowanie) na działce wykonane dwa podziemne zbiorniki gazowe o pojemności 4 850 dm3 każdy.

Suma oszacowania wynosi: **34 994 485,23 zł**, - w tym podatek VAT w kwocie 6 543 684,23 zł

zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi: **26 245 863,92 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **3 499 448,52 zł.** Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: **BNP PARIBAS BANK POLSKA SA Centrum Rozliczeniowe Nr 1 w Krakowie 90 16001462 1831 2959 6000 0001 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.**

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość oraz przeglądać w kancelarii komornika odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed

rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności. Zgodnie z § 23 rozporządzenia Ministra finansów z dnia 28 marca 2011 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 68, poz.360) komornicy sądowi wykonujący czynności egzekucyjne w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego, w przypadku sprzedaży towarów, wystawiają w imieniu dłużnika i na jego rachunek faktury potwierdzające dokonanie sprzedaży tych towarów. Fakturę wystawia się, jeżeli na dłużniku spoczywa obowiązek podatkowy związany ze sprzedażą towarów.

FC-442

eprasa.pl 5aa8ae90ac

PROMOCJA

Wystąpili lokalni artyści, przygotowani przez Magdalenę Wiercińską - kierownika GBP w Opinogórze Górnej oraz Roberta Bartołda – instruktora wokalnego w GOK. Można było usłyszeć męski zespół „Melodia",

Na cmentarzu parafialnym złożyli kwiaty i zapalili znicze w miejscu spoczynku Jerzego Dziedzica kawalera orderu Virtuti Militari przedstawiciele samorządu gminnego: wójt Gminy Piotr Czyżyk, przewodnicząca Rady Gminy Jolanta Grochowska z zastępcą Robertem Goździewskim oraz ks. kan. mgr Jarosław Arbat

Lokalni artyści, zespół „Siostry Kuc"

Święto Niepodległości łączy pokolenia

Obchody w Opinogórze Górnej

Obchody Święta Niepodległości w gminie Opinogóra Górna rozpoczęły się mszą św. za Ojczyznę w tutejszym Kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Nabożeństwo celebrował ks. kan. mgr Jarosław Arbat. Następnie przedstawiciele samorządu gminnego: wójt Gminy Piotr Czyżyk, przewodnicząca Rady Gminy Jolanta Grochowska wraz ze swym zastępcą Robertem Goździewskim uczcili, w imieniu wszystkich mieszkańców, pamięć żołnierzy, którzy zginęli w obronie Ojczyzny.

Na cmentarzu parafialnym złożyli kwiaty i zapalili znicze w miejscu spoczynku Jerzego Dziedzica kawalera orderu Virtuti Militari; Jana Dziedzica uczestnika walk o wolność w Polsce, Francji i Anglii, odznaczonego m.in. orderem Virtuti Militari. Hołd oddali także żołnierzom 20. Dywizji Piechoty Wojska Polskiego poległym we wrześniu 1939 r. Kolejny punkt programu to przemarsz uczestników uroczystości pod urząd gminy przy wtórze znanych wojskowych melodii. Korowodowi przewodniczyła Gminna Orkiestra Dęta Trzech Pokoleń na czele z kapelmistrzem Jerzym Szpojankowskim. Tutaj odbył się pokaz w wykonaniu grupy tanecznej mażoretek „Stella". Zespół działa przy GOK od 2019 r. pod kierunkiem instruktorki Edyty Gałeckiej. Finałem uroczystości był koncert patriotyczny w sali konferencyjnej prowadzony przez Anetę Bartoszuk i Roberta Miklaszewskiego.

Po odśpiewaniu hymnu państwowego, przypomnieniu ważniejszych faktów z historii Polski zebrani goście wysłuchali montażu słowno-muzycznego. Wystąpili lokalni artyści, przygotowani przez Magdalenę Wiercińską - kierownika GBP w Opinogórze Górnej oraz Roberta Bartołda – instruktora wokalnego w GOK. Można było usłyszeć męski zespół „Melodia", młodzieżowy pn. „Siostry Kuc" oraz „Quintet", a także solistów - Juliannę Goździewską i Franciszka Kołakowskiego. W ich bogatym repertuarze znalazły się pieśni patriotyczne m.in. „Kolęda warszawska", „Moja Ojczyzna", „Taki kraj", „Psalm stojących w kolejce".

Oprócz utworów wokalnych podczas spotkania zostały zaprezentowane także wiersze C. K. Norwida, K. K. Baczyńskiego, W. Szymborskiej w interpretacji seniorów – Barbary Milewskiej, Mirosława Laskowskiego oraz młodzieży – Antoniny Krzykowskiej, Mai Zygnerskiej, Jakuba Pieszczyka, Bartosza Chilarzewskiego. Recytacjom towarzyszyły utwory muzyczne F. Chopina. Uroczystość zakończyła się symbolicznym poczęstunkiem.

Obchody narodowego święta przebiegały w podniosłej atmosferze, jak przystało na takie wydarzenie. Najważniejsze, że na scenie i na widowni zgromadziło się kilka pokoleń Polaków. Wspólne świętowanie tak ważnej rocznicy w gronie rodziny, przyjaciół i znajomych zbliża ludzi, świadczy o potrzebie jedności. Wolność powinna łączyć ludzi, inspirować do działania o wspólne dobro i bezpieczeństwo, zwłaszcza w trudnych czasach związanych trwającą pandemią i niepokojami na naszej wschodniej granicy. Nawiązując do tej rzeczywistości z apelem o jedność Polaków niezależnie od poglądów, proste i właściwe rozumienie słów: wolność, niepodległość zwracali się do zgromadzonych ksiądz proboszcz i wójt gminy.

Na scenie i na widowni zgromadziło się kilka pokoleń Polaków. Wspólne świętowanie tak ważnej rocznicy w gronie rodziny, przyjaciół i znajomych zbliża ludzi, świadczy o potrzebie jedności - mówił Wójt Gminy Piotr Czyżyk

Uroczystości rocznicowe stały się jednocześnie okazją do tego, by nieść pomoc potrzebującym. Tego dnia na terenie gminy trwała zbiórka pieniędzy na operację Antosia Szlaskiego. W tę akcję w Opinogórze zaangażowało się szkolne koło wolontariatu i samorząd uczniowski z tutejszej Szkoły Podstawowej im Z. Krasińskiego. Młodzież zebrała 2.940,80 zł. W Długołęce, z inicjatywy druha Bartosza Trętowskiego, strażacy zorganizowali piknik charytatywny z wieloma atrakcjami. Do działań na rzecz zbiórki środków włączyły się jednostki OSP Kołaczków, Władysławowo, Opinogóra Górna i Długołęka, gospodynie i okoliczni mieszkańcy. Strażacy zorganizowali zbiórkę funduszy i charytatywne licytacje. Za pośrednictwem Fundacji „Serce dla Maluszka" przekazano na leczenie dziecka kwotę 8.579,49 zł.

Do działań na rzecz zbiórki środków włączyły się jednostki OSP Kołaczków, Władysławowo, Opinogóra Górna i Długołęka, gospodynie i okoliczni mieszkańcy. Strażacy zorganizowali zbiórkę funduszy i charytatywne licytacje. Za pośrednictwem Fundacji „Serce dla Maluszka" przekazano na leczenie dziecka kwotę 8.579,49 zł.

Grupa taneczna mażoretek „Stella" i Gminna Orkiestra Dęta Trzech Pokoleń

eprasa.pl 5aa8ae90ac

Liga okręgowa

W bólach, ale zwycięstwo

Ponad 70 minut zajęło piłkarzom MKS Ciechanów znalezienie sposobu na pokonanie bramkarza Wymakracza. W ostatnim meczu rundy jesiennej ciechanowianie wygrali na własnym boisku z przedostatnim w tabeli zespołem z Długosiodła.

FOT. RM

Marcin Tomczak, strzelec zwycięskiego gola dla gospodarzy

Przesądziło o tym trafienie Marcina Tomczaka. Klub z Ciechanowa kończy pierwszą część sezonu na drugim miejscu, ustępując różnicą dwóch punktów Płońskiej Akademii Futbolu.

Podopieczni Mariusza Mikłowskiego długo męczyli się nad złamaniem defensywy beniaminka. Pudłowali niemiłosiernie, nawet w momentach gdy mieli przed sobą pustą bramkę. Już w pierwszej minucie, w sytuacji sam na sam, w słupek trafił Mariusz Kopecki. Tego dnia napastnik gospodarzy mógł spokojnie zdobyć jeszcze kolejne bramki, ale piłka po jego strzałach leciała obok bramki. W drugiej połowie miejscowi długimi momentami zamykali zawodników gości w obrębie własnego pola karnego. Z mnóstwa dośrodkowań niewiele jednak wynikało. Ostatnie pół godziny goście grali w osłabieniu, gromadząc kolejne żółte kartki.

Drużyna z Ciechanowa dopięła swego w ostatnim kwadransie. Centra z prawej strony boiska trafiła do Marcina Tomczaka, a ten silnym strzałem w długi róg zapewnił miejscowym trzy punkty.

FOT. RM

MKS Ciechanów kończy rundę na drugim miejscu

MKS Ciechanów – Wymakracz Długosiodło 1:0 (0:0)

Bramka: Tomczak 75

MKS: Kokosiński – Sosnowski, Żebrowski, Dębkowski, Sepczyński – H. Matusiak (65 Goździewski), Tosik, Tomczak, R. Matusiak (46 M. Matusiak) – K. Olszewski (74 Żbikowski), Kopecki (46 Bonisławski)

erM

Jurand niezmiennie liderem

Zgodnie z przewidywaniami, sobotnie spotkanie w Ciechanowie toczyło się w szybkim tempie. Dzięki wygranej drużyna Juranda przewodzi w pierwszoligowej stawce i utrzymuje punkt przewagi nad drugą w tabeli Anilaną Łódź.

W ciągu pierwszych minut to goście przeprowadzili więcej skutecznych ataków, dzięki czemu wyszli na prowadzenie 5:3. Ale już po chwili role na parkiecie odwróciły się, a ton wydarzeniom nadawali miejscowi. W ekipie gospodarzy zdecydowanie wyróżniał się bramkarz Adam Mirzejewski, który po strzałach przeciwników przyciągał piłkę do siebie niczym magnes. W ostatniej minucie obronił rzut karny, a gospodarze kończyli pierwszą część meczu prowadzeniem 12:10.

W drugiej odsłonie miejscowi nadal utrzymywali równy i solidny poziom grania. Szczelna defensywa i skuteczne akcje w ataku pozwoliły na odskoczenie rywalowi na cztery trafienia – 14:10.

Goście starali się odgryzać. Momentami wracali do gry, dochodzili „naszych" na 1-2 trafienia, ale na wiele więcej nie pozwalali im podopieczni Dariusza Molskiego.

W 50. minucie Jurand prowadził 25:20, by po kilku kolejnych minutach znowu martwić się o dalszy przebieg meczu. Pięć minut przed końcem goście ustępowali już tylko jedną bramką. Gospodarze wyszli z opresji obronną ręką potwierdzając ostatecznie, że w tym spotkaniu byli zespołem lepszym.

Kolejne dobre zawody w barwach Juranda rozegrał Sylwester Lisicki. Prawoskrzydłowy w ostatnich fragmentach meczu zdobył trzy istotne bramki, a w całym meczu – 9.

27 listopada Jurand zagra na wyjeździe w Płocku z tamtejszą Szkołą Mistrzostwa Sportowego.

SCKS Jurand Ciechanów – Enea Orlęta Zwoleń 31:27 (12:10)

Jurand: A. Mirzejewski – P. Budzich 4, J. Dzieciątkowski 2, M. Tartas 1, P. Wiszowaty 2, D. Rutkowski 5, S. Lisicki 9, J. Olszewski 4, Marcin Smolarek 2, Mariusz Smolarek 1, S. Dobrzyniecki 1

Wyniki 8. kolejki: Warszawianka Warszawa – Radzymin 27:27 (12:16) <3:4>, Anilana – Pabiks 30:28 (15:16), Azoty Puławy – SMS I Płock 16:36 (9:20), Jurand Ciechanów – Orlęta Zwoleń 31:27 (12:10), Włókniarz Konstantynów Łódzki – AZS UW Warszawa 30:34 (13:15)

9. kolejka 27-28 listopada: Orlen – Warszawianka, Orlęta – Włókniarz, SMS – Jurand, Pabiks – Azoty, Radzymin – Anilana

lew

1. Jurand Ciechanów		
7	19:2	213-168
2. Anilana Łódź		
7	18:3	253-189
3. AZS UW Warszawa		
8	17:7	263-230
4. Enea Zwoleń		
8	15:9	234-217
5. Pabiks Pabianice		
6	12:6	185-168
6. Orlen Wisła II Płock		
7	9:12	198-201
7. SPR Radzymin		
6	8:10	159-194
8. Warszawianka Warszawa		
7	7:14	173-194
9. Azoty II Puławy		
7	6:15	151-194
10. SMS ZPRP I Płock		
8	3:21	230- 238
11. Konstantynów Łódzki		
7	3:18	145-211

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Podczas meczu dochodziło do ostrych starć...

Półmetek dla PAF

Mistrzem rundy jesiennej zostali reprezentanci płońskiej PAF, ale sprawcami największej niespodzianki ostatniej kolejki w tym roku okazali się gracze z Szydłowa. Korona wywiozła komplet punktów z trudnego terenu w Bieżuniu.

Wkra nie ma w zwyczaju przegrywać na swoim terenie – w tym sezonie w roli gospodarza potknęli się tylko raz – gdy na drodze stanął im wicelider z Ciechanowa. W ostatnią sobotę w zderzeniu z Koroną okazali się równie bezradni. Po raz pierwszy w tej rundzie nie potrafili strzelić gola. Na listę strzelców w ekipie gości wpisali się Kamil Głowacki i Artur Gawęda.

Bieżunianie kończą rundę jesienną na trzecim miejscu. Mistrzem półmetka zostali piłkarze z Płońska. PAF urządziła sobie na zakończenie roku strzelanie w konfrontacji z beniaminkiem z Kadzidła. Prym w strzelaniu wiedli Piotr Wypszyński i Szymon Zawadzki.

Swoich rywali nie oszczędzili także futboliści z Pułtuska, nie dając żadnych szans Konopiance. Już do przerwy klasyczny hat-trick skompletował Damian Załoga. Natomiast po przerwie strzelali inni m.in. Mateusz Ściborski i jego imiennik Pietroń.

Siódemka GKS

Dotychczas zespół ze Strzegowa kończył rozgrywki głównie w dolnych rejonach tabeli. Pod wodzą Tomasza Piaseckiego jedna z najmłodszych ekip kończy jesienną część zmagań na siódmej pozycji. W sobotę strzegowianie wypunktowali rywali z Glinojecka. W 41. minucie Bartłomiej Mączewski otworzył wynik batalii. Okazję do wyrównania miał Kamil Orzechowski, ale uderzenie z rzutu karnego zawodnika Kryształu wybronił Dominik Pacuszka. To na dobre uskrzydliło piłkarzy GKS, a Michał Pocieżnicki wyprowadził i zadał rywalom decydujący cios.

Na dziewiątym miejscu finiszuje Sona Nowe Miasto. Przeżywający ogromny kryzys Iskra Krasne nie był równorzędnym przeciwnikiem dla ekipy z powiatu płońskiego. Dublet grającego szkoleniowca Miłosza Kaczora oraz celne strzały Mateusza Szcześniaka i Rafała Kraśniewskiego (z rzutu karnego) rozstrzygnęły losy konfrontacji.

Porażkę notują Błękitni Raciąż. W zderzeniu z wyżej notowaną Rzekunianką polegli dopiero w 89. minucie. Wówczas rywale przeważyli szalę na swoją stronę – Kamil Kalinowski nie dał rady zatrzymać strzału Damiana Szymczyka (skuteczna okazała się dopiero dobitka).

GP

Wyniki

Ostatnia kolejka rundy jesiennej (20-21 listopada): Ostrovia – Wąsewo 3:0, Ciechanów – Wymakracz 1:0, Wkra – Korona 0:2, Nadnarwianka – Konopianka 8:0, Strzegowo – Kryształ 2:0, Błękitni – Rzekunianka 1:2, PAF – Kurpik 8:0, Sona – Iskra 4:1

Klasyfikacja strzelców: 29 - Maciej Watkowski (Bieżuń), 16 - Łukasz Barankiewicz (Sona), 15 - Kamil Głowacki (Korona), 10 - Kacper Sawczenko (Iskra), Michał Dzięgielewski (Wkra), Damian Załoga (Nadnarwianka)

1. PAF Płońsk	15	40	47:17
2. MKS Ciechanów	15	38	42:14
3. Wkra Bieżuń	15	32	52:23
4. Rzekunianka Rzekuń	15	28	33:22
5. Nadnarwianka Pułtusk	15	28	42:20
6. Korona Szydłowo	15	26	38:30
7. GKS Strzegowo	15	23	32:26
8. Ostrovia	15	23	23:15
9. Sona Nowe Miasto	15	21	36:31
10. Błękitni Raciąż	15	16	25:34
11. KS Wąsewo	15	15	14:31
12. Kryształ Glinojeck	15	14	19:35
13. Kurpik Kadzidło	15	11	19:47
14. Iskra Krasne	15	10	23:50
15. Wymakracz Długosiodło	15	9	22:48
16. Konopianka Konopki	15	9	17:42

Niepodległe boje ciężarowców

11 listopada w Ciechanowie odbyła się kolejna edycja Drużynowego Międzynarodowego Memoriału Andrzeja Matusiaka i Jerzego Ostrowskiego w podnoszeniu ciężarów.

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Memoriał tradycyjnie odbywał się w hali im. Ireneusza Palińskiego

Obaj wyżej wymienieni byli niezwykle istotnymi i zasłużonymi osobami w świecie polskich ciężarów. Przez wiele lat wspierali i odbudowywali ciechanowski klub Mazovii.

W tym roku, ze względu na epidemię, memoriał miał wymiar krajowy. Z wiadomych względów zabrakło gości zza granicy. W hali sportowej im. Ireneusza Palińskiego wystartowało pięć, czteroosobowych drużyn. Indywidualnie zawody wygrał reprezentant gospodarzy Patryk Bęben, uzyskując 373,66 pkt w klasyfikacji Sinclaira. Drugie miejsce wywalczył Michał Jaworski z Nidy Nidzica (355,65 pkt), a trzecie siedlczanka Dominika Misterska-Zasowska (334,57 pkt). Klasyfikację drużynową wygrała męska ekipa CLKS Mazovia Ciechanów przed Nidą Nidzica i WLKS Siedlce.

Klasyfikacja indywidualna: 1. Patryk Bęben (Ciechanów) – 307 kg (137+170), 2. Michał Jaworski (Nidzica) – 292 kg (131+161), 3. Dominika Misterska-Zasowska (Siedlce) – 165 kg (73+92), 4. Hubert Pietrzak (Nidzica) – 231 kg (101+130), 5. Kacper Dominiak (Siedlce) – 250 kg (110+140), 6. Jakub Jaworski (Nidzica) – 252 kg (112+140)

Klasyfikacja drużynowa: 1. Mazovia Ciechanów – 1219 pkt, 2. Nida Nidzica – 1206,9 pkt, 3. WLKS Siedlce – 1183,1 pkt, 4. Mazovia II – 960 pkt, 5. Copel Trzcianka – 875,2 pkt

lew

eprasa.pl 5aa8ae90ac

IV liga

Triumf dla prezesa

Ostatnie dni w Mławiance okazały się niezwykle burzliwe. Przełożony mecz z Escolą Varsovią to nic w porównaniu z wiadomością, która nadeszła w środowy wieczór. W szpitalu zmarł prezes mławskiego klubu Wiesław Chrzczon.

Odejście zasłużonego działacza wywołało ogromny szok nie tylko w lokalnym środowisku. Piłkarze nie chcieli odwoływać kolejnego spotkania – wspólnie obiecali wygraną nad konkurentami z Ząbek (w czerwcu przegrali z Ząbkovią w barażach o wejście do trzeciej ligi).

Jak obiecali, tak zrobili – przeciwko ząbkowianom zagrali chyba najlepszy mecz w całej rundzie. Choć pierwsi celnie na bramkę uderzyli goście, to do siatki trafiali wyłącznie gospodarze.

W 39. minucie Mateusz Stryjewski chciał dośrodkować w pole karne. Nieoczekiwanie wyszedł mu strzał – piłka odbiła się jeszcze nóg jednego z defensorów, co kompletnie zmyliło Mateusza Matrackiego. Król strzelców czwartej ligi przerwał w ten sposób strzelecką niemoc, zdobywając gola po pięciu spotkaniach posuchy.

Podopieczni Piotra Rzepki tuż przed zakończeniem premierowej partii przeprowadzili kolejny składny atak. Jakub Tworek idealnie zagrał do Michała Stryjewskiego, a ten nie dał bramkarzowi Ząbek żadnych szans na skuteczną interwencję.

Za to bohaterem drugiej partii okazał się Piotr Piotrowski. Po zmianie stron ząbkowianie zaatakowali z dużym impetem (w przerwie Piotr Dziewicki dokonał aż trzech zmian). Goście stworzyli sobie przynajmniej trzy stuprocentowe okazje. Bramkarz Mławianki bronił jednak jak w transie – czujny na linii, ale odważnie wyskakiwał także do dośrodkowań. Dzięki temu zachował czyste konto po raz siódmy w bieżącym sezonie.

Mławianie skupili się głównie na kontratakach. Jedno z nich mogło zakończyć się golem. Damian Poliński odważnie szarżował w okolicach pola karnego, w decydującym momencie pomylił partnera z zespołu z rywalem. Z kolei „bombę" z dystansu Mateusza Stryjewskiego wybronił Matracki.

GP

Mławianka Mława – Ząbkovia Ząbki 2:0 (2:0)

Bramki: Mateusz Stryjewski 39, Michał Stryjewski 45

Mławianka: Piotrowski – Nowiński, Kostyk, M. Rogalski, Sebastian de Alacron, Tworek (70. F. Rogalski), Panimatsu, Janik, Mi. Stryjewski, Mat. Stryjewski, Poliński

FOT. GP

Mławianka ograła Ząbkovię. Przy piłce Patryk Kostyk

FOT. GP

Nowy trener Żbika Paweł Mazurkiewicz z prezesem Cezarym Prusinowskim

Mazurkiewicz na ratunek

Po rezygnacji Fabiana Kotarskiego działacze beniaminka z Nasielska nie mogli znaleźć jego następcy. A raczej nie szukali, bo od dłuższego czasu dochodziły głosy, że drużynę wraz z końcem obecnej rundy przejmie Paweł Mazurkiewicz. Klub z Nasielska potwierdził te przypuszczenia w ubiegłym tygodniu.

To trener doskonale znany w lokalnym piłkarskim środowisku. Ostatnim klubem z którym pracował to MKS Przasnysz (wygrał m.in. rozgrywki Pucharu Polski na szczeblu okręgowym). Wcześniej związany był z MKS Ciechanów i przez chwilę z Błękitnymi Raciąż.

Swoją misję w Nasielsku rozpocznie tuż po nowym roku. W pierwszej części sezonu drużyna z Nasielska zdobyła zaledwie 12 punktów. Ostatni mecz w 2021 roku nie powiększył dorobku punktowego. W Serocku lepszy okazał się miejscowy Sokół. Bohaterem starcia dwóch beniaminków okazał się Artur Rawa. Najlepszy snajper gospodarzy skompletował dublet. Piękny okazał się szczególnie drugi gol – napastnik Sokoła popisał się lobem z ponad 40 metrów.

GP

Sokół Serock - Żbik Nasielsk 2:0 (0:0)

Bramki: Rawa 25 i 71

Zima na peryferiach

Reprezentanci Makowianki kończą sezon na ostatnim miejscu w tabeli. Cztery punkty to zbyt mało, żeby liczyć na udaną walkę o pozostanie wśród czwartoligowców. Zima nie musi być jednak stracona. Warto przygotowywać ekipę do kolejnych wyzwań.

W ostatnim spotkaniu rundy jesiennej podopieczni Krzysztofa Szymańskiego zmierzyli się z liderem z Płocka. Już do przerwy goście stworzyli sobie co najmniej pięć dogodnych okazji. Wykorzystali tylko jedną. Skutecznym uderzeniem z kilku metrów popisał się Marcel Błachewicz.

Tuż po zmianie stron na listę strzelców wpisał się Tomasz Walczak. Wkrótce makowianie, wykorzystując zamieszanie w polu bramkowym, zdobyli kontaktowego gola. Niestety nie zdało się to na zbyt wiele. Płocczanie wrócili szybko do równowagi, czego efektem okazały się dwa kolejne gole. Jedną z nich zdobył najlepszy ligowy strzelec ligi Patryk Szczepański, celnie uderzając z rzutu karnego.

GP

Makowianka Maków Maz. – Wisła II Płock 1:4 (0:1)

Kiepski finisz

Ostatni mecz jesieni futboliści z Żuromina rozpoczęli w imponującym stylu. Niestety gol zdobyty przez Bartosza Żelaznego nie zdał się na wiele. W drugiej połowie podopieczni Jana Ciosa wypuścili wygraną… z rąk.

Żurominianie zaczęli batalię z wyżej notowanymi konkurentami od mocnego uderzenia. W 9. minucie do rzutu wolnego podbiegł doświadczony Żelazny. Kropnął bez zastanowienia, pierwsze uderzenie kapitana Wkry zostało jeszcze zablokowane, ale „poprawka" odnalazła już drogę do bramki.

W pierwszej części warszawianie nie potrafili przeprowadzić składnej akcji. Przebili się w pole karne gospodarzy tylko raz – na szczęście strzał jednego z przeciwników zablokował w porę obrońca Wkry.

Tuż po zmianie stron kolejną akcję gospodarzy zainicjował Tomasz Kamiński. Wychowanek przymierzył z dystansu, ale silnie kopnięta piłka zatrzymała się na poprzeczce.

W miarę upływu czasu coraz częściej do głosu dochodzili piłkarze ze stolicy. Po godzinie gry odwrócili zupełnie przebieg rywalizacji. Momentami zamykali gospodarzy na ich połowie. To musiało się skończyć źle dla jedenastki Ciosa. Rywale w ciągu zaledwie dwóch minut zdobyli dwie bramki. Na taki obrót wydarzeń miejscowi nie byli przygotowani. Nie zdołali znaleźć odpowiedzi – w ten sposób zakończyli rundę z dziesiątą przegraną.

Wkra Żuromin – Escola Varsovia Warszawa 1:2 (1:0)

Bramki: Żelazny 9 - dla Wkry;

Wkra: Ambrochowicz – Kowalczyk, Żelazny, Jakubowski, Nowacki, Narewski, Kamiński, Cheffou, Skolmowski, Luis Felipe da Silva, Helder Mendes Rodrigues

GP

Piłkarze Wkry w kiepskich nastrojach żegnają rundę jesienną

Ostatnia kolejka rudny jesiennej (20-21 listopada): Mławianka – Ząbkovia 2:0, Wkra – Escola Varsovia 1:2, Unia – Huragan 5:1, Stoczniowiec – Narew 1:2, Hutnik – Troszyn 2:2, Drukarz – Świt 1:2, Makowianka – Wisła II 1:4, Sokół – Żbik 2:0, Przasnysz – Marcovia 3:3

Spotkanie 15. kolejki: Escola Varsovia – Ząbkovia (na boisku zweryfikowano jako walkower 0:3)

Najlepsi strzelcy: 17 – Patryk Szczepański (Wisła II), 13 – Piotr Cudny (Hutnik), 11 – Kamil Majkowski (Troszyn), Kamil Dąbrowski (Stoczniowiec), 10 – Tomasz Kamiński (MKS Przasnysz), Luis Felipe da Silva (Wkra)

TABELA

1. Wisła II Płock	17	42	51:13
2. Mławianka Mława	16	39	32:15
3. Ząbkovia Ząbki	17	38	43:16
4. KS Troszyn	17	36	39:22
5. Escola Warszawa	16	31	37:18
6. Hutnik Warszawa	17	28	35:23
7. Narew Ostrołęka	17	27	32:39
8. Stoczniowiec Płock	17	25	37:35
9. Marcovia Marki	17	25	28:27
10. Świt Starożreby	17	26	22:19
11. Wkra Żuromin	17	21	23:37
12. Unia Warszawa	17	23	33:33
13.MKS Przasnysz	17	19	33:34
14. Huragan Wołomin	17	15	16:40
15. Żbik Nasielsk	17	12	20:32
16. Sokół Serock	17	11	26:46
17. Drukarz Warszawa	17	9	21:39
18. Makowianka	17	4	10:50

Przez pola, lasy i szosy dookoła Siemiątkowa

W ub. sobotę odbył się 7 bieg o puchar wójta gminy Siemiątkowo na dystansie 10 km. Uczestniczyło w nim prawie 150 osób, głównie z Mazowsza, ale również z odległych stron kraju. Zawody rozegrane zostały przy mocno wietrznej pogodzie.

Wygrał Andrzej Rogiewicz z Grudziądza z czasem 32 min 40 sek. Drugie miejsce zajął Andrzej Starzyński – 33,11 z Końskowoli, a trzecie Artur Kamiński – 36,33 z Płocka. Bardzo szybko pobiegły panie. Wygrała Valentyna Verecka z Ukrainy – 37,18, drugie miejsce zajęła Mariola Sudzińska z Olsztyna – 38,28, a na trzecim miejscu uplasowała się Patrycja Jasińska ze Skrwilna – 39,13.

W Siemiątkowie spotkało się pięć bardzo mocnych grup. Klasyfikację drużynową wygrała ekipa z Ciechanowa reprezentująca TKKF Promyk Ciechanów – 2:47,32 w składzie: Mariola Sudzińska, Anna Rzepecka-Gątar, Igor Gortat, Seweryn Przeradzki, Ryszard marut i Wawrzyniec Szejko. Drugie miejsce zajął Płock Biega No Age Limit – 2:48,53, a trzecie TKKF Kubuś Sierpc – 2:56,47.

Uhonorowano również najlepszych biegaczy i biegaczki z gminy Siemiątkowo.

Statuetki i nagrody zwycięzcom na podium wręczał wójt Siemiątkowa Piotr Kostrzewski. Strona organizacyjna, jak zawsze perfekcyjnie wykonana na siemiątkowskich zawodach należała do klubu Płock Biega No Age Limit.

Szczegółowe wyniki oraz galeria zdjęć z biegu na www.ciechpress.pl

lew

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

W Siemiątkowie na starcie stanęło ponad 150 biegaczy

eprasa.pl 5aa8ae90ac

Pół wieku z muzyką klasyczną

Państwowa Szkoła Muzyczna im. Stanisława Moniuszki w Ciechanowie od pięciu dekad swojego istnienia współtworzy i na stałe wpisuje się w historię naszego miasta. W poniedziałek, 15 listopada w sali widowiskowej PCKiS odbyły się uroczyste obchody 50-lecia powstania ciechanowskiej placówki muzycznej.

FOT. ROMAN NADAJ

Oprócz części oficjalnej uroczystości, w trakcie której podziękowania na ręce dyrektorki szkoły Joanny Makijonko złożyli m.in. prezydent Krzysztof Kosiński oraz starosta Joanna Potocka-Rak, uczestnicy gali wysłuchali koncertu w wykonaniu uczniów i absolwentów ciechanowskiej szkoły muzycznej I i II stopnia. Nie zabrakło nagród, wyróżnień i występów tanecznych w wykonaniu najmłodszych słuchaczy szkoły. Placówce przekazano nowy sztandar.

Joanna Makijonko przypomniała bogatą historię szkoły, od momentu jej założenia, aż do czasów obecnych, gdy cała społeczność z utęsknieniem wyczekuje powrotu do nowowyremontowanego budynku przy ulicy Małgorzackiej.

W emocjonalnych i sentymentalnych słowach przedstawiła sylwetki zasłużonych dyrektorów szkoły i nauczycieli, którzy przez lata tworzyli i zarządzali szkołą muzyczną. Przybyli goście poznali zarys najważniejszych zdarzeń z życia szkoły; laureatów międzynarodowych konkursów oraz absolwentów placówki, którzy swoje zawodowe życie związali z muzyką klasyczną.

A później ze sceny popłynęły już dźwięki. Uczniowie zaprezentowali utwory wybitnych kompozytorów: Fryderyka Chopina, Alberto Curciego, Karola Szymanowskiego, Yanna Tiersena czy Astora Piazzolliego. Młodzi muzycy zagrali m.in. na fortepianie, skrzypcach, saksofonie i akordeonie.

Pierwsze ognisko muzyczne w Ciechanowie założono w 1946 r. Na jego bazie w 1970 r. powołano do życia podstawową szkołę muzyczną, która przez wiele lat mieściła się przy ulicy Zielonej Ścieżki. Aktualnie siedziba szkoły znajduje się w okazałym budynku przy ul. Małgorzackiej, który przez ostatnie trzy lata przechodził gruntowny remont. Huczny powrót do szkolnych murów zaplanowano jeszcze w tym roku.

erM

Festiwal w Działdowie

Liczba 13 może być dla niektórych pechowa, a niektórym przynosi wyczekiwane szczęście. Szczęśliwi będą na pewno laureaci XIII edycji Hoffer Superhit Fetival 2021, który odbędzie się już 27 listopada na scenie w hali widowisko-sportowej w Działdowie.

Przesłuchania zakwalifikowanych osób rozpoczną się o godz. 12. Uczestnicy są podzieleni na dwie grupy wiekowe: od 13 do 18 lat oraz od 19 do 28 lat. Występy młodzieży i dorosłych będzie oceniać jury w składzie: Agnieszka Hekiert – znana trenerka z programu „Twoja Twarz Brzmi Znajomo" oraz dwoje muzyków: Renata Przemyk i Łukasz Zagrobelny. Następnie, o godz. 18 organizatorzy przewidzieli początek gali laureatów, oraz koncert gwiazdy festiwalu – Krzysztofa Zalewskiego.

Bilety na część galową można nabyć w biurze Miejskiego Domu Kultury, przy ul. Wolności 64. Natomiast wejściówki na przesłuchania są bezpłatne i również można je odebrać w MDK.

natson

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: od 23 do 25 listopada, godz. 15 – Pszczółka Maja. Mały wielki skarb, o 17 – Bo we mnie jest seks, o 19 – Pitbull, o 21 – Poroże; 27 i 28 listopada, godz. 14.15 – Schang-Chi i legenda 10 pierścieni, o 16.45 – Pitbull, o 18.30 – Bo we mnie jest seks, o 20.30 – Dziewczyny z Dubaju.

W kinie „Łydynia" obowiązują tzw. „Tanie środy" gdzie każdy może kupić bilet w promocyjnej cenie 14 zł.

„Małe kino Łydynia": 24 i 25 listopada, godz. 16 – Wilk, lew i ja, o 17.45 – Nędzarz i madame, o 20 – Spencer; od 28 do 30 listopada, godz. 17 – Pitbull, o 19 – Aline. Głos miłości.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: 24i 25 listopada, godz. 17 – Venom 2: Carnage, o 19 – Pitbull; 26 i 28 listopada, godz. 15 – Rodzina Addamsów 2, o 17 – Venom 2: Carnage, o 19 – Dziewczyny z Dubaju.

Płońsk, kino Kalejdoskop, tel.: (23) 662 26 66: listopada, godz. 15 – Pszczółka Maja. Mały wielki skarb, o 17 – Pitbull, o 19 – Eternals; 25 listopada, godz. 15 – Pszczółka Maja. Mały wielki skarb, o 17 – Eternals, o 20 – Pitbull; 26 listopada, godz. 15 – Pszczółka Maja. Mały wielki skarb, o 17 – Diuna, o 20 – Dziewczyny z Dubaju; 27 listopada, godz. 15 – Pszczółka Maja. Mały wielki skarb, o 17 – Dziewczyny z Dubaju, o 20 Diuna; 28 listopada, godz. 13 i 15 – Pszczółka Maja. Mały wielki skarb, o 17 – Diuna, o 20 – Dziewczyny z Dubaju.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: 23 i 25 listopada, godz. 14.30 – Ainbo – strażniczka Amazonii, o 16.15 – To musi być miłość, o 18.15 – Furioza; 26 i 27 listopada, godz. 14.30 – Ron Usterka, o 16.45 – Wszystkie nasze strachy, o 18.40 – Pitbull.

Pułtusk, kino „Narew", tel. (23) 692 95 27: 23 i 24 listopada, godz. 17 – Ron Usterka, o 19 – Furioza; od 26 do 29 listopada, godz. 16.30 – Ainbo. Strażniczka Amazonii (27 i 28 listopada dodatkowy seans o godz. 14), o 18 – Eternals.

Żuromin, kino „TON", tel. (23) 657 27 99: 23 i 25 listopada, godz. 17 – Mój przyjaciel wampir, o 19 – To musi być miłość; od 26 do 29 listopada, godz. 17 – Piotruś Królik 2: Na gigancie, o 19 – Dziewczyny z Dubaju.

Działdowo, kino „Apollo", tel. (23) 697 21 92: 23 i 25 listopada, godz. 15.15 – Ron Usterka, o 17.20 – Bo we mnie jest seks, o 19.30 – Pitbull.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", (29) 717 12 72: od 27 do 29 listopada, godz. 17 – To musi być miłość, o 19.30 – Dziewczyny z Dubaju.

Historia ciechanowskich zespołów muzycznych

Smirnoff

Zespół Smirnoff powstał z inicjatywy Staśka Antośkiewicza. Tak to wspominał: – Praktycznie stworzyłem ten zespół, bo mój brat Krzysio nie miał z kim pograć, żaden zespół go nie potrzebował. No to ja zrobiłem mu zespół i zawsze byłem ich tzw. „menago".

Kapela powstała w 1985 roku, już w roku następnym zagrała na festiwalu Metalmania'86 w Katowicach. Pięciu młodych ludzi z Ciechanowa dało znać o sobie. W zespole grali: Marek „Lacha" Laskowski, Maciej Bujakowski, Andrzej Chrzanowski, Artur Mikiewicz, Piotr Drozdowski, jeszcze kilku muzyków miało tu swe epizody. Potem zmienił się skład i styl, na bardziej drapieżny, thrash metal z własnymi tekstami i kompozycjami. Na demo pt. „OK?" pojawiła się kreatywność i wrażliwość na sytuację w naszym pięknym kraju. Bardzo dobra, legendarna kaseta utrzymana w stylu hardcore.

Od 1988 roku Smirnoff był gospodarzem, niejako twarzą Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Heavy Metal S'thrash'ydło. Festiwal narodził się w Ciechanowie i po 7 latach zgasł decyzją władz miasta. Smirnoff grał praktycznie na wszystkich liczących się festiwalach np. w Jarocinie. Koncertował wspólnie na trasie z legendarnymi kapelami Samael i Napalm Death po Polsce. Finałowy koncert odbył się w Moskwie na słynnym stadionie Łużniki, gdzie zagrali dla wielotysięcznej publiczności. To był rok 1991. Po latach Smirnoff był organizatorem Markowych Koncertów poświęconych pamięci zmarłych kolegów: Marka „Lachy" Laskowskiego, Andrzeja Chrzanowskiego…

Na płycie, którą chciałbym przypomnieć, „Smirnoff 2011", grają: Grześ Gładki, Michał Żukowski i Krzysztof Antośkiewicz. Na saksofonie w utworze „Dzieci" zagrał Łukasz Juszkiewicz. Płyta nagrana w studio Wojtka Gęsickiego jest chyba najlepszym produktem zespołu. Granie w trio ma wiele walorów. Jest sprawne i czytelne. Poza tym emocje są jednocześnie emanowane. Stanowią monolit, co nie jest dziwne wśród wykonawców thrash metalu, ale niestety rzadko spotykane. Nikt tu nie gra „sobie". Wszystko co wychodzi z instrumentów i wokalu podporządkowane jest dyscyplinie gry zespołowej. Potężne riffy gitar podkreślają wokal. Teksty nie są abstrakcyjne, każdy jest sensowny i ma jakieś przesłanie. Polecam czytelnikom tę unikatową, historyczną już płytę, która dowodzi, że Ciechanów od wielu lat ma poważny wkład i istnieje (mimo trudności) na muzycznej mapie Polski.

ANDRZEJ KALUSZKIEWICZ

Między życiem a śmiercią

Ciechanowskie Muzeum Szlachty Mazowieckiej zaprasza na otwarcie wystawy malarstwa „Między życiem a śmiercią". Wernisaż odbędzie się 25 listopada, o godz. 17 w budynku ekspozycyjnym przy ul. Warszawskiej 61.

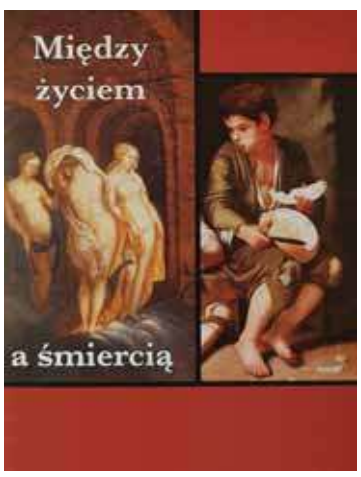

Na wernisażu pojawi się prof. dr hab. Juliusz A. Chrościcki, który wygłosi wykład „Przyjaciele: Peter Paul Runes i Jan Brueghel Aksamitny", a także Maria Erdman – organistka i teoretyk muzyki, która wystąpi z prelekcją o klawikordzie, a także zaprezentuje swoje umiejętności podczas koncertu muzyki z XVI i XVII wieku.

Na wystawie będzie można obejrzeć dzieła Jana Brueghela starszego, Hendrika van Balena oraz Bartolme Estebana Murillo. – Wystawa ma na celu przedstawienie dwóch różnych tradycji malarstwa europejskiego, mających duży wpływ na rozwój malarstwa światowego, w tym również polskiego. Stanowi prezentacje dwóch obrazów z kolekcji prywatnej, ukazujących dwie odrębne tradycje malarskie - tj. flamandzką i hiszpańską - a także obiekty im towarzyszące – mówi Nina Matczak z muzeum.

natson

eprasa.pl 5aa8ae90ac

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

LESZEK ZYGNER

Pawła z Gołymina żywot niepospolity

Był jednym z nielicznych Mazowszan w gronie profesorów prawa Uniwersytetu Krakowskiego okresu późnego średniowiecza, który w przeciwieństwie do swoich ziomków – Pawła Włodkowica z Brudzenia czy Arnolfa z Mirzyńca – nie wybrał kariery uniwersyteckiej, lecz powrócił w rodzinne strony. Jemu też przypisuje się fundację pierwszego murowanego kościoła w jego rodzinnej wsi, datowaną na 1458 r., choć obecny kościół wzniesiony w stylu późnego gotyku pochodzi dopiero z XVI wieku. I choć jego imię można znaleźć w różnych pracach poświęconych dziejom Mazowsza, to jednak ciągle pozostaje on postacią mało znaną, a na pewno godną uwagi.

Paweł z Gołymina (starszy) wywodził się z bardzo wpływowej i zamożnej rodziny szlacheckiej pieczętującej się herbem Prawda. Zarówno jego dziadek, jak i ojciec należeli do bliskiego otoczenia książąt mazowieckich. Ojciec Pawła, też noszący imię Paweł, był podstolim ciechanowskim, a następnie warszawskim. Zapewne za jego namową w 1427 r. Paweł zapisał się na studia uniwersyteckie w Krakowie. Już rok później otrzymał stopień bakałarza sztuk wyzwolonych, co nie było normalną sytuacją wśród ówczesnych studentów. Czyżby zadecydowały o tym

Herb Prawda

wyjątkowe zdolności Pawła? A może to ślad jakichś wcześniejszych studiów młodzieńca z Gołymina. Ale gdzie i kiedy? Czyżby jego wpis na uniwersytet w Krakowie w 1427 r. nie był jego pierwszym pobytem na tej uczelni? Pytań rodzi się znacznie więcej, gdyż w księdze promocji Wydziału Sztuk nie ma wpisu na temat uzyskanego przez niego magisterium sztuk. Natomiast około 1442 r. – jak sądzi profesor Krzysztof Ożóg – musiał on podjąć kolejne studia na Wydziale Prawa w Krakowie, które zwieńczył doktoratem dekretów (prawa kanonicznego), zdobytym w 1448 r. I wtedy właśnie rozpoczął wykłady na krakowskiej uczelni jako profesor, choć jego kariera uniwersytecka nie trwała zbyt długo. Ważniejsze były dla niego beneficja i godności kościelne w rodzinnej diecezji.

Wiemy, że już przed 1440 r. posiadał probostwo w Nasielsku. Jeszcze przed swoją promocją doktorską w 1448 r. został kanonikiem płockim i był sędzią na dworze biskupa Pawła Giżyckiego. Dzięki protekcji biskupa otrzymał w 1450 r. prałaturę prepozyta w kapitule kolegiackiej w Pułtusku. Również kolejny biskup płocki, Ścibor z Gościeńczyc, darzył doktora Pawła swoimi względami. Dzięki niemu przed 1474 r. otrzymał kanonię w kapitule kolegiackiej św. Michała w Płocku, a w 1480 r. został jej prepozytem. Jako osoba wpływowa trzykrotnie uczestniczył w wyborze biskupów płockich (1463, 1471, 1480). Był też związany z dworem miejscowych książąt. Jako przedstawiciel kapituły katedralnej brał udział w posiedzeniach rady książęcej, a także wraz z dwoma innymi doktorami dekretów – Mikołajem z Mirzyńca i Świętosławem z Wojcieszyna – na rozprawie w Piotrkowie w 1462 r. bronił praw księcia Konrada III Rudego do spadku po jego krewnych, księciu Siemowicie VI i Władysławie II, występując przeciwko zakusom króla Kazimierza Jagiellończyka, która już wtedy chciał włączyć część Mazowsza do Korony. Zmarł 20 lat później, pomiędzy 1482 a 1484 r.

Dodajmy, że z Gołymina pochodziło jeszcze dwóch innych członków płockiej kapituły. Pierwszy z nich to Paweł z Gołymina (młodszy), który swoją karierę rozpoczął od studiów na uniwersytecie w Krakowie (1477), a w 1482 r. otrzymał stopień bakałarza. Po studiach był notariuszem biskupim (wcześniej marszałkiem dworu), po czym w 1487 r. wszedł do grona kapituły katedralnej w Płocku. Również jego kuzyn, Tomasz z Gołymina, zapisał się w 1506 r. na studia w Krakowie, a w 1513 r. otrzymał kanonię w kapitule katedralnej płockiej. Jak więc widać nie tylko szlacheckie pochodzenie, wpływy w otoczeniu książąt i biskupów, ale również studia uniwersyteckie i zapewne niepodważalne zdolności - zwłaszcza w przypadku doktora Pawła z Gołymina – pozwoliły tym ludziom wyrosnąć ponad przeciętność w gronie innych mieszkańców północnego Mazowsza ich epoki. Nie nauka jednak, ale aktywność w rodzinnym środowisku była dla nich ważniejsza, co w pełni potwierdza wrodzony Mazurom pragmatyzm, który dawał o sobie znać nie tylko w epoce średniowiecza.

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

W księgarni

„Dom Książki" w Rybie funkcjonuje od 9 lat. Obsługuje go Mirosława Krajewska. Na półkach niestety sporo pozycji chybionych pod względem wydawniczym. Aby przyspieszyć ich „upłynnienie" wprowadzono na nie 50-procentową bonifikatę. Można także otrzymać jedną z nich jako nagrodę pocieszenia za cztery „puste" losy w loterii książkowej. Nie uchroni to jednak niektórych publikacji przed przemiałem – prędzej czy później powiększą składy makulatury. W sklepie tym można także zaopatrzyć się w reprodukcje w pięknych ramach, w materiały piśmienne oraz w kalendarze na nadchodzący rok, udostępnione klientom w dużym wyborze.

nr 45, 8 listopada 1985 r.

Z miast i miasteczek: Żuromin

Tutejsza placówka terenowa oddziału PPKS w Mławie trudni się przewozem osób. Zatrudnia 120 pracowników, z których połowę stanowią kierowcy. Dysponuje 52 autobusami, które w dni powszednie wykonują 319 kursów, przewożąc pasażerów do miejscowości znajdujących się na terenie byłego powiatu żuromińskiego oraz do Warszawy, Płocka, Brodnicy, Ciechanowa i Mławy. W ciągu doby z usług żuromińskiej placówki PKS korzysta 4 tysiące osób. W ciągu dziewięciu miesięcy tego roku autobusy z Żuromina przewiozły 4 miliony 80 tysięcy pasażerów.

nr 45, 8 listopada 1985 r.

Mistrzowie orki

Przy sprzyjającej pogodzie w RSP Smardzewo odbył się niedawno pierwszy wojewódzki konkurs orki zorganizowany przez ZW ZMW „Wici" przy udziale WZSR, WZKRiOR, WZ PGR. Celem imprezy było doskonalenie robót polowych, zwiększenie wydajności pracy poprzez wymianę doświadczeń. Spośród 25 startujących najlepszymi okazali się: Kazimierz Walasiewicz – SKR Baboszewo, Józef Figaciński – RSP Smardzewo, Ireneusz Tetkowski – RSP Smardzewo, Krzysztof Bachor – rolnik indywidualny ze Słomczewa. Zespół sędziowski ocenił linię, głębokość i jakość orki, wygląd zewnętrzny powierzchni, właściwe pokrycie resztek pożniwnych.

nr 46, 15 listopada 1985 r.

Rosną domy

W Ciechanowie po prawej stronie trasy wylotowej do Płocka, powstaje duże osiedle domów jednorodzinnych. Budują je członkowie młodzieżowej spółdzielni budowy domów jednorodzinnych. Spółdzielnia zawiązała się w 1980 r. i przez kilka lat przebija się przez gąszcz spraw „papierkowych". Roboty na budowie ruszyły wiosną ubiegłego roku. Wiele domów już jest pod dachem, trwają roboty wykończeniowe. Zapału i sił młodym nie brakuje.

nr 47, 22 listopada 1985 r.

Włamanie do… zamku

Tego jeszcze nie było. W Ciechanowie włamano się do… Zamku Książąt Mazowieckich, administrowanego przez miejscowe Muzeum Okręgowe. Po sforsowaniu potężnej bramy sprawcy dostali się wewnątrz do kilku pomieszczeń w basztach i zamkowych piwnicach, w których eksponowane są zbiory muzealne. Skradli m.in.: kopie zabytkowych przedmiotów z XIV-XVII wieku, takich jak: miecze, pistolet skałkowy, zabrali też… poroże jelenia. Wynieśli ponadto z muzealnych pomieszczeń pięć kamer monitorowych.

nr 45, 11 listopada 1994 r.

Nieletnie „trucicielka"?

W ubiegłym tygodniu do oficera dyżurnego Komendy Policji w Mławie zgłosił się ojciec 14-letniej dziewczynki i oskarżył ją o systematyczne podtruwanie jego i jego żony. Wezwana na przesłuchanie E.K. potwierdziła ten fakt. Według jej zeznań, do dosypywania „brązowego proszku" namówił ją wujek S.G. Od końca lipca br., co dwa tygodnie, z reguły w sobotę, dostarczał jej w worku foliowym „truciznę", nie posiadającą jakiegokolwiek zapachu. Dziewczynka miała zgodzić się na takie postępowanie, w zamian za kwotę 2,5 mln złotych, a w dalszej perspektywie miała stać się właścicielką własnego mieszkania. Rodzice E.K. kilkakrotnie w ciągu dnia pili kawę. I do tej właśnie używki, przechowywanej w zamkniętym naczyniu, dosypywała proszek.

nr 46, 18 listopada 1994 r.

HOROSKOP

BARAN
Ten tydzień minie pod znakiem flirtu. Zajęte Barany odkryją, że nawet w długoletnich związkach jest dla nich miejsce. Masz szansę odkryć się na nowo. Singlom trudno będzie się opędzić od adoratorów. Pamiętaj, by w każdej relacji uczciwie traktować drugą osobę. Jeśli czujesz, że ze znajomości nie wyniknie nic poważnego, powiedz to bez ogródek.

BYK
To będzie radosny tydzień, pełen spotkań ze znajomymi i rodziną. Nie przesadzaj jednak z ilością jedzenia i picia… Nie będziesz w stanie usiedzieć w miejscu. Nie robienie niczego bardzo cię męczy. Działaj więc, ale pamiętaj o konieczności odpoczynku i zregenerowaniu sił.

BLIŹNIĘTA
W najbliższych dniach postaraj się o więcej cierpliwości i działaj dopiero wtedy, jeśli masz całkowitą pewność swoich racji. Nie obawiaj się zakończyć pewnej znajomości, która zabiera ci czas i jest „męcząca". Nowi ludzie i nowe emocje szybko zapełnią wolną przestrzeń w twoim życiu. W weekend skorzystaj z okazji, aby odpocząć.

RAK
To będzie dobry i twórczy tydzień. Wpadniesz na nowe pomysły, łatwo się czegoś nowego nauczysz. Urządzenia techniczne nie będą miały przed tobą tajemnic. Warto zrobić plan działań na przyszły tydzień. To dobry czas na porzucenie nałogów, rozpoczęcie zdrowszej diety i zadbanie o sylwetkę…

LEW
Tydzień sprzyjać będzie zawodowym i finansowym sukcesom. Nie obawiaj się mówić otwarcie o swoich sprawach, bo dzięki temu zyskasz oparcie i pomoc. Zamiast być skromnym, odważnie przedstaw swoje zalety. W weekend przyjaciele namówią cię na spacer lub kawę. Odpocznij i pozbądź się stresów.

PANNA
Czas, abyś i ty trochę pomyślał o sobie, a nie poświęcał się dla innych. Zbyt wiele odpowiedzialnych zadań może źle wpływać na twoje samopoczucie. W pracy pod żadnym pozorem nie wdawaj się w biurowe intrygi. Także w rodzinie nie daj się sprowokować do kłótni. Weekend sprzyjać będzie sztuce. Nie żałuj pieniędzy na to, co sprawia ci przyjemność.

WAGA
W najbliższych dniach serce zabije ci mocniej, a twoje artystyczne talenty rozkwitną. Byle słowo czy gest będzie w stanie cię wzruszyć lub zainspirować do działania. Jednak pewne sporne sprawy trzeba będzie w tym tygodniu wyjaśnić. Zrób to delikatnie, a w twoim otoczeniu zapanuje spokój i zgoda. W weekend miła niespodzianka…

SKORPION
Przed tobą interesujący tydzień. Bardzo łatwo nauczysz się czegoś nowego. Propozycja ciekawego kursu bardzo cię zainteresuje. W weekend zarezerwuj trochę czasu na własne sprawy i przyjemności. Ktoś sympatyczny czekać będzie na wiadomość na temat dawno planowanego spotkania. Przemyśl swoją propozycję…

STRZELEC
Pochłoną cię sprawy zawodowe. Nie narzekaj, bo więcej zarobisz. Pod koniec tygodnia czeka cię więcej towarzyskich spotkań i związanych z nimi zabawnych sytuacji. Twoim wrogiem będą jednak plotki. Pilnuj swoich finansowych sekretów. Nie zwierzaj się komuś, kto już raz cię zawiódł. Samotne Strzelce odważą się na nowy flirt…

KOZIOROŻEC
W najbliższych dniach pociągać cię będą sytuacje, które jeszcze niedawno uznałbyś za bardzo ryzykowne. Zainteresujesz się tym, co daje szansę na awans i podwyżkę. Przez cały tydzień będziesz miał powodzenie w sprawach finansowych. Możliwe, że ktoś zwróci ci dług, ktoś inny podpowie jak korzystnie zainwestować.

WODNIK
W najbliższych dniach będziesz planować i decydować co trzeba zrobić w domu lub w pracy. Zajmiesz się porządkami, zakupami i urządzaniem mieszkania. To dobry tydzień, aby upomnieć się o swoje prawa. Chętnie podzielisz listę obowiązków między członkami rodziny, którzy przyjmą je bez dyskusji i marudzenia.

RYBY
To będzie dobry tydzień. Nabierzesz sił, a twój optymizm udzieli się innym. Jeśli czeka cię ważna rozmowa, to zwróć uwagę na szczegóły, a wygrasz więcej niż inni. W rodzinie spokój i miła atmosfera. W miłości także dobra passa. W weekend możliwe niespodziewane spotkanie z kimś z dawnych lat…

Tygodnik ciechanowski ciechpress.pl
Tygodnik gazeta mławska ciechpress.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI ciechpress.pl
tygodnik PRZASNYSKI ciechpress.pl
tygodnik MAKOWSKI ciechpress.pl
Tygodnik mazowiecki ciechpress.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska, Kamila Mańkowska,
tel.: 23 672 44 96,
23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 5aa8ae90ac

KON-tekst

Przyzwoitość pod Mławą

Były przewodniczący KE, były premier RP, były i obecny szef Platformy Obywatelskiej Donald Tusk stracił prawo jazdy na 3 miesiące. A stało się to po tym, jak policyjny radar na drodze krajowej nr 7 pod Mławą wskazał przekroczenie prędkości samochodu, który prowadził polityk aż o 50 km/h w terenie zabudowanym.

Zgodnie z kodeksem drogowym należą się za to mandat karny, punkty karne i odebranie prawa jazdy na czas określony. Szczęśliwym posiadaczem tych bonusów został właśnie Donald Tusk, o czym poinformował szybko na swoim fanpagu wszystkich przyjaciół i nieprzyjaciół swoich. No i dobrze. Za takie łamanie przepisów należy się kara, a przyznanie się do winy jest pierwszym aktem skruchy. Zabrakło może tylko czarodziejskiego słowa „przepraszam", bo żadnemu odpowiedzialnemu kierowcy nie wypada w taki sposób przekraczać przepisów drogowych, a odpowiedzialnemu politykowi tym bardziej. Ale Tusk przynajmniej zachował się w tej sytuacji przyzwoicie, co nie jest zawsze udziałem podobnych osób lub osobistości.

Trochę dłużej zatrzymajmy się nad ową „przyzwoitością" osób znanych i (nie) lubianych: liderów, celebrytów, postaci z pierwszych stron gazet. Znamy wiele negatywnych, wręcz bulwersujących przykładów jak zachowują się przyłapani na gorącym uczynku – kręcą, kluczą, kłamią. Przypomina się mi historia, mniej więcej z tego samego miejsca pod Mławą, opisywana w „Tygodniku Ciechanowskim" dobrych kilka lat temu.

Krzysztof H., znany kierowca rajdowy, dodatkowo twarz telewizyjnej akcji o bezpieczeństwie w ruchu drogowym pędzi świeżo nabytym cudem techniki nissanem GT-R NISMO, który w 3 sekundy osiąga setkę. Na liczniku ponad 200 km/h, czyli dwukrotnie szybciej niż Donald T. Trafia na mławską drogówkę, która rusza za nim w szaleńczą pogoń i za pomocą wideorejestratora stwierdza, że na drodze przy ograniczeniu do 90 km/h było aż 204 km. Zatrzymany rajdowiec awanturuje się, nie przyjmuje mandatu, sprawa trafiła do sądu rejonowego w Mławie. Trwa prawie 2 lata, „TC" relacjonuje wszystkie jej odsłony. Rajdowiec i jego adwokat przyjmują taktykę uniku, przedłużania procesu, przedstawiają zwolnienia lekarskie. Kwestionują też stopień przekroczenia prędkości. Powołano biegłego, który ostatecznie określił, że rajdowiec jechał za szybko „tylko" o 71 km. Wyrok w pierwszej instancji, niekorzystny dla rajdowca (4 tys. zł grzywny i 2600 zł kosztów sądowych), zostaje zaskarżony przez adwokata rajdowca. Kolejne wybiegi są jeszcze bardziej żenujące. Polegają m.in. na przedłużaniu procesu (adwokat i obwiniony składają niepodpisane pisma procesowe, co zmusza sąd do wzywania ich do złożenia podpisów). Koniec końcem, sprawa się przeterminowała i sąd okręgowy zmuszony jest ją umorzyć. Innymi słowy – za szybką jazdę i sprawę sądową rajdowca generalnie zapłacił skarb państwa (koszty 3-letniej sprawy sądowej w Mławie i Płocku).

Można?

Ale nasz dzielny rajdowiec w krótkim czasie jeszcze raz daje przykład „dynamicznej" jazdy na publicznej drodze i „przyzwoitości". Tym razem sam tak to opisał: „Jechaliśmy spokojnie, raczej nie szybciej niż 100 km/h. W pewnym momencie dojeżdża do nas z tyłu nieoznakowany samochód policji w wideorejestratorem. Policjanci twierdzą, że według ich zapisu wideo jechaliśmy 113 km/h w terenie zabudowanym i w związku z tym zatrzymują mi prawo jazdy. Tłumaczymy im z Maćkiem, że jesteśmy przekonani, że nie jechaliśmy powyżej 100 km/h, że odczyt to jest ich prędkość, a nie nasza, że taka metoda pomiaru nie jest precyzyjna, że są wyroki sądów w tej materii. Pokazujemy, że w radiowozie ciśnienie kół jest sporo za niskie i to też zawyża wskazywaną prędkość. To wszystko na nic. Oczywiście nie zgadzam się na przyjęcie mandatu, uważam, że pomiar był przeprowadzony nieprawidłowo...".

Pięknie napisane, prawda? Nie wiem jak ostatecznie zakończyła się ta sprawa, ale dobrze, że nie wszyscy próbują w podobny sposób tłumaczyć swoje przewiny pod Mławą.

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Łowy, czyli zabawa i troska

„Nie ma takiej rzeczy, która by się komuś nie przydała", twierdzą osoby mieszkające poza granicami kraju i odwiedzające pchle targi (niem. Flohmarkt lub Trödelmarkt), czyli bazarki, na których można kupić lub wymienić używane przedmioty. „Nie wyobraża sobie pani, co może się innym przydać", usłyszałam od pana Marka, który wystawił na swojej posesji przedmioty do oddania. „Każda rzecz może mieć drugie życie" to opinia jednej z moich ciechanowskich koleżanek Małgosi, która wraz z mężem Witkiem wprowadza ją w czyn w swoim domu i ogrodzie. Takich osób jak ona jest coraz więcej i choć nie wszystkie posługują się słowami „upcykling" i „recykling", to działają tak, jakby je doskonale znały.

Pod pojęciem „upcycling" kryje się ponowne wykorzystanie rzeczy z podniesieniem ich wartości, zaś „recykling"– w warunkach domowych: powtórne wykorzystanie przedmiotów. W pierwszym przypadku może to być zbudowanie stolika czy łóżka z palet lub półki ze skrzynki na jabłka, w drugim odnowienie starego mebla. Jedni potrafią się tym zająć i szukają możliwości pozyskania starych przedmiotów jak Katarzyna i Zbyszek Czupryńscy z Gzowa nad Narwią, którzy części samochodowe łączą np. ze szkłem, granitem i ceramiką, malują je, ozdabiają, tworząc lampy, lustra, mandale i inne przedmioty (pracownia i marka Inventive Upcycling). Wiążą dbałość o środowisko z artystyczną pasją, współpracują z Galerią Czerwone Drzwi w Przemiarowie k. Pułtuska. Jej właścicielka, poznana przeze mnie w czasach pułtuskich Kasia, wyszukuje stare meble oraz elementy wystroju wnętrz i nadaje im nowe życie. Coraz modniejsze i w Polsce, choć raczej w dużych miastach, stają się znane nam z amerykańskich filmów wyprzedaże garażowe. Coraz modniejsze stają się też: oddanie przedmiotów znajomym lub nieznajomym, jak uczynił to ww. p. Marek, lub ich wymiana, w czym pomocne bywają grupy internetowe jak ta o nazwie „Uwaga, śmieciarka jedzie" (powstała w wielu miastach).

Wzrosło zainteresowanie odzieżą z drugiej ręki, choć liczba sklepów stacjonarnych tzw. second-handów zmalała (raczej nie w Pułtusku, do którego na „łowy" przyjeżdża wiele mieszkanek stolicy), za to zyskały na popularności aplikacje internetowe (Vinted i Less). Wśród przyczyn zainteresowania jest zmiana wagi części z nas podczas epidemii i „zamrożenia". Jednych nie stać na zakup nowej odzieży, drudzy nie chcą wydać za dużo pieniędzy, bo mają nadzieję, że zeszczupleją i odzyskają swoją szafę, kolejni chcą mieć rzeczy, których nie będzie posiadał nikt inny, jeszcze inni chcą być proekologiczni. Popularne staje się również oddawanie książek czy czasopism. Półki na książki „za uśmiech" znajdują się w naszych bibliotekach m.in. w Ciechanowie. Do nich dołączyła ciechanowska „Mrówka", w której stanął regał z książkami – można je poczytać na miejscu lub wymienić na inne.

Poszukiwanie dawnych przedmiotów to wyzwanie oraz niewiadoma. Potrzebne jest dobre oko, wiedza o stylach i tworzywach, a także nieco szczęścia. Takie „łowy" mogą dostarczyć nam zabawy i pozwolą zaoszczędzić pieniądze. Są wyrazem dbałości o środowisko, a jeśli rozszerzymy je o wymianę rzeczy czy ich oddawanie, również dbałości o innych ludzi. Wprowadzamy wtedy w życie ideę, że dzielenie się jest troszczeniem się (ang. sharing is caring). A może nadawanie drugiego życia dawnym przedmiotom stanie się naszym hobby jak ww. osób lub jednej z moich pułtuskich koleżanek Anety, potrafiącej znaleźć „perełki" wśród rzeczy używanych, ale i wymyślić nowy mebel z dawnych materiałów? Jeśli nie, to przynajmniej zanim coś wyrzucimy, pomyślmy, kto da tej rzeczy drugą szansę.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 47

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.** W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 45: *Dostatek młodego nie naprawi.*

Nagrodę otrzymuje: Sylwia Stefańska.

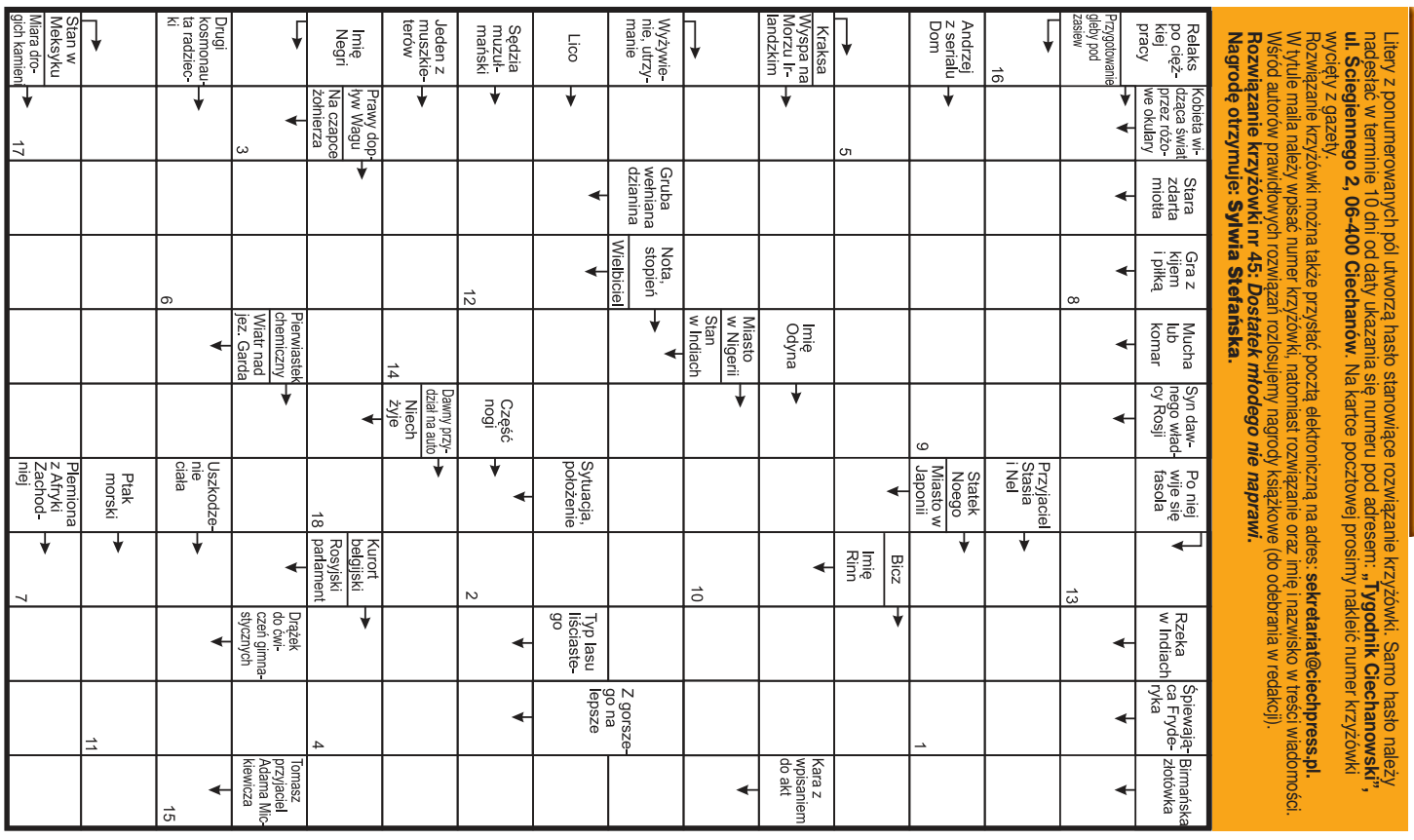

eprasa.pl 5aa8ae90ac

35. „Bieżuńskie Zeszyty Historyczne"

Kim był Michał Synoradzki?

Tegoroczne wydanie „Bieżuńskich Zeszytów Historycznych" traktuje o ciekawej postaci Michała Ludwika Synoradzkiego, który przez 6 lat mieszkał w Bieżuniu.

Najnowsze wydanie zeszytów oparte jest na pracy doktorskiej dr Elżbiety Dałek, która na jej podstawie obroniła tytuł w 2018 roku na Uniwersytecie Łódzkim. Praca została zatytułowana „Michał Synoradzki 1857-1922, epigon, kustosz, neosarmata". Doktorat, podobnie jak nr 35. „Bieżuńskich Zeszytów Historycznych", liczy sobie ponad trzysta stron. To nie pierwsza wzmianka na temat Synoradzkiego w tej serii publikacji, jednak pierwsza tak obszerna.

O publikacji opowiada Jerzy Piotrowski, kierownik Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu.

– Zamieszkiwał tu w latach 80. XIX w. Młode małżeństwo Synoradzkich osiedliło się w Bieżuniu. Rodzice panny młodej, płocczanki Walentyny, kupili córce i zięciowi aptekę. Wynikało to z faktu, że Michał Synoradzki chciał rozwijać swoją pasję związaną z literaturą, natomiast młodzi musieli z czegoś żyć – zaczyna opowieść o Michale Synoradzkim kierownik Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu Jerzy Piotrowski.

Bohater „Zeszytów" również pochodził z Płocka. Wraz z żoną osiedlili się w budynku, w którym aktualnie znajduje się Muzeum Małego Miasta. W latach 80. XX w., podczas remontu w muzeum, został zerwany tynk. Pod nim, na ścianie znajdował się napis „apteka" w dwóch językach – polskim i rosyjskim.

– Była to właśnie apteka Michała Synoradzkiego, który sam z zawodu nie był farmaceutą. Małżeństwo wynajmowało prowizora, dzięki czemu Michał mógł się poświęcać swojej pasji, czyli literaturze. Napisał 70 powieści historycznych, zapatrzony w swojego idola Kraszewskiego, z którym zresztą korespondował. Jego powieści były utrzymane w konwencji „ku pokrzepieniu serc". Na kanwie prawdziwej historii Polski, którą badał w różnych archiwach, stwarzał fikcyjną opowieść fabularną. Zazwyczaj był to jakiś romans, albo opis przygód jakiegoś szlachcica. W jego powieściach tło historyczne było bardzo ważne. Oprócz bohaterów literackich w powieściach występują również postaci autentyczne, historyczne. A momenty historii wybierał różne, od czasów przedhistorycznych, czyli przed powstaniem państwa Polskiego w powieści „Wyzimirz Żeglarz", wznowionej nawet po wojnie, po najbardziej chwalebne lata i wieki w historii Polski – przybliża twórczość literata Jerzy Piotrowski.

Choć typ powieści, jakie tworzył Michał Synoradzki wydaje się interesujący i zgoła przypomina styl znanych polskich pisarzy, jego dzieła nie doczekały się szerszego zainteresowania.

– Był jednym z ostatnich pisarzy, starających się opisywać historię Polski. Natomiast jest mało znany, a właściwie w ogóle nie jest znany. Staramy się go szerzej przedstawić, pokazać jego twórczość – wyjaśnia Piotrowski.

O tym, jak Żydzi zatruwają wodę

Oprócz tworzenia powieści Michał Synoradzki pisywał również do gazet. Był dobrym obserwatorem. Co tydzień opisywał to, co zaobserwował m.in. w Bieżuniu.

– Władał piękną polszczyzną, był uzdolniony muzycznie. Razem z żoną starał się podtrzymywać wartości patriotyczne, zależało mu na propagowaniu najbardziej ważnych momentów w historii Polski. Oprócz tworzenia powieści zajmował się również redagowaniem własnego pisma „Biesiada Literacka", pisywał do ilustrowanego „Kuriera Płockiego", ale także do innych czasopism. Swój pobyt w Bieżuniu dokumentował cyklem takich felietonów tygodniowych, które były publikowane w „Tygodniku Illustrowanym". Wydaliśmy je w naszych zeszytach. Autorem opracowania był dr Stanisław Ilski. To świetne źródło historyczne. Można dowiedzieć się, jak wówczas wyglądało życie codzienne w Bieżuniu. Są to bardzo szczegółowe opisy np.: jak Żydzi zatruwają wodę, bo garbują skóry (bardzo nad tym ubolewał), jak nie można sobie poradzić z błotem na Rynku, które nie pozwala na normalne funkcjonowanie, a to jak dziewczyny idą na zabawę i malują burakiem policzki – wymienia Jerzy Piotrowski.

Autorka doktoratu zawartego w najnowszym wydaniu bieżuńskich zeszytów analizuje teksty Michała Ludwika Synoradzkiego pod kątem ich wartości literackiej, ale również porównuje jego dzieła z twórczością innych, ówczesnych mu pisarzy.

W tytule 35. „Bieżuńskich Zeszytów Historycznych" pojawiają się trzy sformułowania dotyczące Synoradzkiego: epigon, kustosz i neosarmata. Doktor Dałek traktuje to jako tezę, którą stopniowo udowadnia. Należy również czytelnikom wyjaśnić, iż epigon to określenie osoby, która kontynuuje przemijające kierunki sztuki lub nauki (naśladowca).

– Epigon dlatego, że jest już pisarzem historyzującym, schyłkowym. Kustosz, ponieważ kultywuje pamięć o historii Polski. Określenie neosarmata dotyczy zaś nie tylko jego szlacheckiego pochodzenia, ale również jego uznania dla szlachty, która w jego opinii, choć miała wiele wad, niejednokrotnie przyczyniła się do rozwoju Polski – wyjaśnia zawarte w tytule pojęcia w odniesieniu do bohatera Jerzy Piotrowski.

Czas podległości

Michał Synoradzki urodził się i żył w czasach, kiedy Polska na mapie nie istniała. Miejsca, gdzie przebywał (Płock, Bieżuń, Warszawa) były pod zaborem rosyjskim, stąd też dwujęzyczny napis na ścianie jego apteki.

– Jego powieści w zamierzeniu miały kultywować naszą historię, ale również niejako zachęcać do odzyskania niepodległości. Udało mu się tego doczekać, zmarł w 1922 roku, już w wolnym kraju – opisuje motywy pisarza Jerzy Piotrowski.

Jak wspomniał na wstępie kierownik muzeum, powieści Michała Synoradzkiego miały pokrzepić serca rodaków skutych okowami zaborów.

– Nawiązaliśmy kontakt z jego prawnukiem, profesorem Ludwikiem Synoradzkim, przebywającym już teraz na emeryturze. Mamy takie pomysły, żeby wznowić kilka powieści jako reprinty. Pierwszą powieścią, którą się zajęliśmy to „Muszkieterowie króla Jegomości", która liczy sobie cztery tomy. Tłem historycznym są czasy Augusta II Mocnego. Prawnuk Michała Synoradzkiego chciałby sfinansować wznowienie powieści swojego pradziadka. Powieść opatrzona będzie obszernymi przypisami dotyczącymi danej postaci i zdarzeń historycznych, będą również objaśniane staropolskie słowa oraz łacina – zapowiada Jerzy Piotrowski.

Przypisy mają ułatwić współczesnemu czytelnikowi odbiór książki, gdyż słownictwo, jakiego używał Michał Synoradzki już dawno wyszło z użycia i może się po prostu okazać niezrozumiałe.

Praca dr Elżbiety Dałek zaczyna się od cytatu, w którym czytamy, że książki co prawda, w kontekście wartości, nie były świetne, lecz odznaczały się piękną polszczyzną i poprawnością językową. Cytat pochodzi z nekrologu Michała Synoradzkiego.

Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu sukcesywnie skupuje na rynku antykwarycznym książki pochodzącego z Płocka autora.

Jerzy Piotrowski żartuje, że Bieżuń miał szczęście do pisarzy. I rzeczywiście, biorąc pod uwagę znane postacie, jakie osiadły w Bieżuniu, bez wątpienia były to umysły humanistyczne.

– Kiedyś obawiałem się, że pewnego dnia skończą nam się tematy do „Bieżuńskich Zeszytów Historycznych". Okazuje się jednak, że jest ich tak wiele, iż część musimy odkładać w czasie, ponieważ nie nadążamy z realizacją. Za nami 35 numerów, a przed nami kolejne – mówi z entuzjazmem Jerzy Piotrowski.

Z niecierpliwością czekamy na następne wydanie, jednak najpierw na naszych łamach (w grudniu) pojawi się relacja z uroczystego otwarcia Muzeum Małego Miasta po długotrwałym remoncie.

KLAUDIA KUJAWA

Drogi za miliony

Gminie Gołymin-Ośrodek udało się pozyskać pieniądze na modernizację dróg. Problem starych, wielokrotnie łatanych dróg, to bolączka wielu gmin. Dzięki funduszom z budżetu województwa mazowieckiego uda się wyremontować dwa odcinki dróg gminnych.

FOT. UG W REGIMINIE

Niedawno zakończono budowę świetlicy kontenerowej w Pawłówku

Dofinansowanie w wysokości ponad 1 miliona zł pozwoli na budowę ulicy Rynek w Gołyminie-Ośrodku oraz remont drogi gminnej nr 120453W relacji Konarzewo-Sławki – Konarzewo-Marcisze – Mierniki. Umowy w tej sprawie zostały podpisane 16 listopada przez marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika, natomiast gminę reprezentowali wójt Adam Budek oraz skarbnik gminy Ewelina Stawińska.

Milion złotych wesprze budowę ulicy Rynek. W wytyczonym miejscu powstanie nowa droga, a co za tym idzie, również nowe miejsca parkingowe. Inwestycja obejmuje swoim zakresem również budowę kanalizacji, która jest w tym miejscu niezbędna. Mieszkańcy skarżyli się bowiem już wcześniej, na sezonowe podtopienia i zalewanie posesji. Nie zabraknie też nowych nasadzeń i zieleni, która wpłynie na estetyczne na całość projektu. – Nowa droga to większy komfort jazdy i jakość życia społeczności lokalnej, ale przede wszystkim poprawa płynności ruchu i bezpieczeństwa oraz zwiększenie dostępności do obiektów użyteczności publicznej – czytamy w komunikacie rzeczniczki prasowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, Marty Milewskiej. Całkowity koszt tej budowy to 2 mln zł.

Druga podpisana umowa dotyczyła odcinka o długości blisko 1 km, łączącego miejscowości: Konarzewo-Sławki – Konarzewo-Marcisze – Mierniki. Dofinansowanie z województwa to kwota 151 tys. zł. Remont drogi polegał głównie na wzmocnieniu istniejącej nawierzchni oraz wykonaniu poboczy. – Najważniejszy efekt realizacji zadania to zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców. Drogą prowadzony jest jedyny w tej okolicy przewóz dzieci autobusem szkolnym – zaznacza rzeczniczka Marta Milewska. Ostateczny koszt realizacji tego projektu to 251 tys. zł.

Pieniądze, które zasiliły konto gminy pochodzą z „Instrumentu zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego". natson

Święto seniorów

Młodzi duchem

Członkowie Klubu Senior+ z Lekowa (gm. Regimin) świętowali w ubiegłym tygodniu Dzień Seniora. Był wielki tort i moc serdeczności.

Niektóre osoby nie przepadają za określeniem senior bo, choć na zewnątrz się starzejemy, duchem możemy być wciąż młodzi. Pokazali to członkowie lekowskiego Klubu Seniora, którzy doskonale bawili się z okazji swojego święta.

– Z tej okazji wszystkim, którzy wkroczyli w złotą jesień życia, składam najserdeczniejsze życzenia długich lat w zdrowiu i miłości, aby każdy wasz dzień był przepełniony ludzką życzliwością, szacunkiem i miłością najbliższych. Niech się spełniają wszystkie wasze marzenia, a w realizacji zamierzeń stale towarzyszy wam chęć i zapał przeżywania nowych, wspaniałych i pogodnych chwil pełnych optymizmu – życzyła seniorom podczas uroczystości wójt Mariola Kołakowska, która osobiście odwiedziła członków klubu.

Seniorzy otrzymali kwiaty, a po części oficjalnej przyszedł czas na pyszny tort, szampana i poczęstunek. kuj

FOT. UG REGIMIN

eprasa.pl 5aa8ae90ac

33 projekty z regionu ciechanowskiego ze wsparciem samorządu województwa

Przebudowa Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie, rozbudowa ul. Studzieniec w Mławie, roboty budowlane w Zespole Szkół im. B. Prusa w Pułtusku, rewitalizacja zbytkowego budynku przy ul. Fabrycznej 2 w Ciechanowie czy inwestycje w szpitalu powiatowym w Żurominie to tylko wybrane z 33 inwestycji, które dzięki środkom z budżetu województwa będą lub są już realizowane w regionie ciechanowskim.

Zadania ważne dofinansowane z budżetu Mazowsza

Instrument zadań ważnych dla równomiernego rozwoju Mazowsza to autorski program samorządu województwa mazowieckiego. Podczas październikowej sesji sejmiku radni województwa mazowieckiego zdecydowali o przyznaniu kolejnego wsparcia dla lokalnych samorządów zaznacza marszałek **Adam Struzik**. – *Okazało się, że potrzeb jest znacznie więcej niż przewidywaliśmy, stąd decyzja o przeznaczeniu dodatkowych środków w ramach naszego instrumentu wsparcia. Powstał właśnie po to, aby pomagać gminom i powiatom z Mazowsza w realizacji inwestycji. Samorządy mogą ubiegać się o środki na różnego rodzaju projekty infrastrukturalne m.in. remonty dróg, budynków użyteczności publicznej czy tworzenie miejsc rekreacji. Doskonale wiemy, że są to inwestycje wielomilionowe i bez naszego wsparcia gminy i powiaty nie mogłyby sobie na nie pozwolić* – dodaje marszałek.

249 projektów na całym Mazowszu

Jak podkreśla wicemarszałek **Wiesław Raboszuk** potrzeby samorządów lokalnych są tak duże, że wnioski o dofinansowanie wpływają cały czas. – *Właśnie dlatego, gdy tylko sytuacja finansowa województwa na to pozwala, uruchamiamy kolejne wsparcie dla samorządów. W sumie, w tym roku, dofinansowanie otrzymało już 249 projektów. Łączna kwota wsparcia to ponad 460 mln zł* – wylicza wicemarszałek.

Ponad 45,8 mln zł dla regionu ciechanowskiego

Radny **Konrad Wojnarowski**, przewodniczący Komisji Promocji Województwa Mazowieckiego i Współpracy Zagranicznej, informuje, że sejmik województwa po raz czwarty w tym roku przyznał środki na realizację zadań ważnych w gminach i powiatach Mazowsza. – *Do naszego subregionu trafi w sumie ponad 45,8 mln zł na 33 projekty. Zdecydowana większość z nich dotyczy przebudowy lub modernizacji dróg powiatowych, gminnych czy ulic w miastach, np. ul. Studzieniec w Mławie, ul. Rynek w Gołyminie-Ośrodku czy ul. Polnej w Raciążu* – wymienienia radny. – *Wśród dofinansowanych projektów znalazły się również inne ważne dla mieszkańców zadania, jak np. budowa przedszkola w Ciechanowie, hali sportowej w Stróżewie, boiska sportowego przy szkole w Gąsocinie czy modernizacja świetlic wiejskich w gminie Pułtusk* – dodaje.

Zabytkowe Seminarium Duchowne w Pułtusku w nowej odsłonie

Są projekty, które po dofinansowanie z budżetu Mazowsza sięgnęły kilkukrotnie. Samorząd województwa wspiera kolejne etapy ich realizacji. Jednym z nich są roboty budowalne przy zabytkowym budynku Seminarium Duchownego w Pułtusku, w którym obecnie mieści się Zespół Szkół im. Bolesława Prusa. Jak podkreśla **Jan Zalewski**, starosta Pułtuski jest to przykład XIX-wiecznego założenia sakralnego, który wraz ze znajdującym się w sąsiedztwie Zespołem Kolegiaty Pułtuskiej z dzwonnicą i murem wchodzi w skład zespołu urbanistyczno-architektonicznego i warstw kulturowych miasta Pułtusk. – *Zły stan techniczny budynku wymagał podjęcia natychmiastowych działań, czyli remontu dachu i elewacji, a także przeprowadzenia robót budowlanych wewnątrz budynku. To ważna inwestycja, ponieważ ten budynek ma wyjątkową wartość historyczną i społeczną. Utrzymanie go we właściwym stanie technicznym i estetycznym jest ważne dla podtrzymywania walorów turystycznych miasta i regionu. Szkoła, która w nim funkcjonuje, ma długoletnią tradycję – istnieje od 1993 r., zaś jej korzenie sięgają czasów powojennych* – zaznacza starosta. Projekt otrzymał w sumie ponad 3,7 mln zł dofinansowania z budżetu województwa.

Fot. arch. UMWM

Gmina Gołymin-Ośrodek otrzymała w sumie 1,1 mln zł z budżetu województwa mazowieckiego na przebudowę dróg. Umowy podpisali marszałek Adam Struzik oraz wójt gminy Gołymin-Ośrodek Adam Piotr Budek

fot. arch. UM w Pułtusku

Zabytkowy budynek dawnego Seminarium Duchownego w Pułtusku przechodzi gruntowną modernizację. Samorząd województwa mazowieckiego przeznaczył na ten cel w sumie ponad 3,7 mln zł

Samorząd województwa pomaga. Do 500 tys. zł na rozwój firmy!

Zakładasz firmę lub planujesz jej rozwój? Możesz uzyskać nawet 500 tys. zł pożyczki z programu JEREMIE2. Oferta Mazowieckiego Regionalnego Funduszu Pożyczkowego skierowana jest do małych i średnich firm z Mazowsza. Fundusz to inicjatywa samorządu województwa mazowieckiego.

Jak zaznacza marszałek **Adam Struzik**, pożyczki mazowieckie to bezpieczny sposób na zdobycie dodatkowych środków zarówno dla nowych, jak i doświadczonych firm. – *Na Mazowszu mamy wielu odważnych przedsiębiorców z ciekawymi pomysłami na wprowadzanie nowinek na rynku. Jednym ze sposobów, w jaki pomagamy im rozwinąć swoje biznesy, jest udzielanie pożyczek na korzystnych warunkach* – podkreśla. W puli jest łącznie ponad 8,5 mln zł dla mazowieckich przedsiębiorców.

Program JEREMIE2 jest skierowany do małych i średnich firm z terenu Mazowsza. Z oferty mogą skorzystać także osoby dopiero planujące otwarcie swojej firmy. Wypłata pożyczki w takiej sytuacji nastąpi nawet już dzień po zarejestrowaniu działalności.

Przedsiębiorcy z terenu Warszawy i powiatów przyległych mogą otrzymać do 250 tys. zł pożyczki, a na pozostałym terenie województwa do nawet 500 tys. zł. Środki te są przeznaczane na wprowadzanie innowacji w przedsiębiorstwach. Mogą to być np. nowe formy obsługi klientów, uruchomienie sprzedaży internetowej czy zakup specjalistycznego sprzętu.

Oprocentowanie pożyczek, czyli 0,24 proc. jest stałe na cały okres pożyczki. Jako jednostka samorządowa, fundusz nie pobiera żadnych dodatkowych opłat, zatem to jedyny koszt, jaki trzeba ponieść. Czas spłaty to maksymalnie 5 lat. Pożyczkobiorcom przysługuje także karencja w spłacie kapitału do 9 miesięcy.

Więcej informacji na stronie **www.pozyczkimazowieckie.pl**.

eprasa.pl 5aa8ae90ac

APARTAMENTY OPINOGÓRSKA

NOWE OSIEDLE

WRI DEWELOPER

www.wri-deweloper.pl
biuro@wri-deweloper.pl

- atrakcyjne mieszkania o powierzchni od 44,69m² do 64,95m²
- mieszkania na parterze z ogródkami
- możliwość dokupienia miejsca postojowego naziemnego, w hali podziemnej i komórki lokatorskiej
- zakończenie prac budowlanych w 2023r.

ETAP II już w sprzedaży

608 533 411

Biuro sprzedaży mieszkań:
Ciechanów, ul. Powstańców Wielkopolskich 7A/48

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i młodzieży
- Stomatologia estetyczna
- Tomografia CBCT/3D
- Pantomogram
- Cefalogram
- Implantoprotetyka
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- Endodoncja mikroskopowa
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

MOBILIS group
SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PKS:
Baza PKS w Ciechanowie, ul. Płocka 13, 06-400 Ciechanów
Baza PKS w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Wolborska 6b, 97-300 Piotrków Trybunalski
Baza PKS w Ostródzie, ul. Garnizonowa 14, 14-100 Ostróda
Więcej informacji na temat nieruchomości:
Strona internetowa:
www.mobilis.pl/nieruchomosci
Tel. 795 490 578
fcp-428

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0785/21

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-1190/21

Projekty dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
M2667-62126

Dachy - krycie blachą, papą, więźby dachowe. 519 408 292
M1437-64056

Sprzedam żużel z dowozem. 505 871 111
SU-97

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-01191/21

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Audi A3 1,9 TDI, 2007. 518 523 722
PC-01547/21

Sprzedam MTZ-82 z przednim napędem rok prod. 1988, spycharkę DT-75 stan dobry. 606 177 083
PC-01576/21

SKUP SAMOCHODÓW.
513 552 226
FC-0070/21

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
FC-1011/21

AUTOKASACJA.
604 534 590
FC-1040/21

Tłumiki. 606 837 729
PC-01401/21

Sprzedam Renault Lagunę II 1,9 DCI kombi, 2001. 500 827 304
PC-01600/21

Skup samochodów złomowych. Tel. 797 512 194
FN-201

Sprzedam nowe opony zimowe 155/65 R13. 23 691 52 68
SU-100

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja. Odbiór aut z miejsca postoju. 601 803 426
SU-102

NIERUCHOMOŚCI

M-3 do wynajęcia. 515 124 064
PC-01587/21

Wynajmę mieszkanie 55m² dwupokojowe w pełni umeblowane przy ul. Ranieckiej w Ciechanowie. 601 803 253
FC-1224/21

Sprzedam działkę 1000 m² z domem do rozbiórki w centrum Ciechanowa. 606 983 447
PC-01593/21

Do wynajęcia mieszkanie. 23 673 78 43
PC-01589/21

Sprzedam działki budowlane w Strusinie - na granicy Sońska. Szczegóły na: www.otodom.pl, telefon 882 842 080
FC-1127/21

Do wynajęcia kawalerka w Ciechanowie. 660 723 573
PC-01515/21

Sprzedam dom, centrum Ciechanowa. 510 833 316
PC-01529/21

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0985/21

Kupię lub wynajmę niedrogi dom na terenie Ciechanowa, Przasnysza, Pułtuska. 665 120 496
PC-01560/21

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
SGARIBOLDI
DeLaval
512 689 095
FC-903
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

Garaże blaszane wzmocnione
Dowóz, montaż gratis!
- Kojce dla psów
- Bramy garażowe
- Wiaty,
- Hale.

Producent: 23 6803201, 29 6408203, 69 6753588 www.robstal.pl

eprasa.pl 5aa8ae90ac

OBWIESZCZENIE
Starosty Ciechanowskiego

z dnia 09 listopada 2021 roku

Zgodnie z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 ze zm.) oraz art. 61 § 4 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.),

Starosta Ciechanowski zawiadamia, że na wniosek Prezydenta Miasta Ciechanów działającego przez pełnomocnika Pana Cezarego Mikołajewskiego zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie i przebudowie drogi gminnej w miejscowości Ciechanów w ramach zadania pn.: *„Budowa drogi gminnej ulicy Kmicica w Ciechanowie”***

Inwestycja będzie realizowana na terenie województwa mazowieckiego, powiatu ciechanowskiego, w miejscowości Ciechanów, obręb ewidencyjny Podzamcze na działkach nr ew.: 1053, 1045, 1188/17, 1188/16, 1188/15, 1188/14, 1188/13, 1188/12, 1188/11, 1188/1, 955, 1046 (**1046/1**, 1046/2)*.

Z wnioskiem złożonym w tej sprawie i dokumentacją można zapoznać się w Wydziale Administracji Architektoniczno – Budowlanej i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, ul. 17 Stycznia 7, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, w poniedziałek – piątek: w godz. od 8.00 do 15.00; (z wyłączeniem dni świątecznych i sobót); tel. 729-055-921.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Ciechanów i Starostwa Powiatowego w Ciechanowie oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Ciechanów, Starostwa Powiatowego w Ciechanowie i w prasie lokalnej.

Starosta Ciechanowski
/-/ Joanna Potocka – Rak

* w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numery działek przed podziałem, a w nawiasie podano numery działek, które powstaną w wyniku podziału nieruchomości.
Działki wydzielone pod drogę zaznaczono pogrubioną czcionką.

FCP-437

elbitmed
SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii
dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń
Badania w zakresie kardiologii dorosłych: ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń: USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego: poligrafia, leczenie CPAP
www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Strzegowo ogłasza:

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki budowlanej położonej w obrębie geodezyjnym Strzegowo Wieś objętej KW PL1M/00058632/2 nr 280/18 o pow. 0.0858 ha
cena wywoławcza 36 800,00 zł wadium 3 700,00 zł

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek budowlanych położonych w obrębie geodezyjnym Strzegowo Wieś objętych KW PL1M/00058632/2 nr, nr: 280/10 o pow. 0.0931 ha
cena wywoławcza 40 000,00 zł wadium 4 000,00 zł 280/14
o pow. 0.0855 ha cena wywoławcza 36 700,00 zł wadium 3 700,00 zł

który odbędzie się w Urzędzie Gminy –Sala Konferencyjna dnia 28 grudnia 2021 roku o godz. 10.00 z zachowaniem zasad bezpieczeństwa

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w gotówce wadium w kasie Urzędu lub na rachunek Gminy Strzegowo nr **03 8238 0009 0000 0648 2000 0002** w Banku Spółdzielczym w Strzegowie w terminie do dnia 23.12.2021 r.
Minimalne postąpienie wynosi 1% wartości nieruchomości.
Dowód wpłaty należy okazać komisji przetargowej.
Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, a w przypadku uchylenia się przez tą osobę od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.
Koszt aktu notarialnego ponosi nabywca.
Wadium wniesione przez uczestnika, który nie wygrał przetargu zostaje niezwłocznie zwrócone.
Wójtowi przysługuje prawo odwołania przetargu na zasadach określonych w art.38 ust. 4 ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. (t.j. Dz. U. z 2020 poz.1990 z późn. zm.)
Szczegółowe informacje o przetargu udzielane są w Urzędzie Gminy w Strzegowie lub telefonicznie (23) 679 40 60 w. 22 , 884795378

FC-439

Informacja o wykazie nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy

W oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz.1899 ze zm.)

Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek, ul. Szosa Ciechanowska 8, 06-420 Gołymin-Ośrodek został wywieszony na okres 21 dni, tj. od dnia 23 listopada 2021 r. do dnia 14 grudnia 2021 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy w miejscowości Garnowo Duże, działka nr 236 o pow. 0,3148 ha.
Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie UrzęduGminy Gołymin-Ośrodek pok. nr 2, tel. 23 693 56 01 lub na stronie internetowej **www.golymin-osrodek.biuletyn.net** w zakładce „Nieruchomości do sprzedaży i dzierżawy”.

FC-436

MEBLE ZACHODNIE UŻYWANE

Stoły z krzesłami, kredensy, komody, zegary. Komplety wypoczynkowe ze skóry, rogówki, szafy, lampy, bibeloty.
SUPER JAKOŚĆ. ATRAKCYJNE CENY.
PRZASNYSZ, ul. Ciechanowska 5 / obok Urzędu Miasta Tel. 660 698 805, pon. -pt. 9.00-16.00, sob. 9.00-13.00
fcp-377

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

kränzle

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW
informuje

że od dnia 23 listopada 2021 roku na okres 21 dni został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ciechanów, Plac Jana Pawła II 6 I piętro wykaz lokali użytkowych znajdujących się na terenie Targowiska Miejskiego w Ciechanowie, ul. Płońska 28 działka 769/2 obręb Śródmieście przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony powyżej 3 miesięcy.
Wykaz umieszczono na stronie Biuletynu Informacji publicznej w zakładce dla przedsiębiorców i inwestorów.
Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 115 I piętro Urzędu Miasta Ciechanów, Plac Jana Pawła II 6 lub Tel. (23) 6749227 wew. 227.

FC-438

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę mieszkanie. 504 742 582
PC-01499/21

Centrum Aleksandrówki pawilon handlowy 55 m². Wynajmę lub sprzedam. 600 352 966
PC-01571/21

Sprzedam 30 a, młyn, dom, budynek gospodarczy, staw, Wola Wierzbowska. 608 652 714
PC-01548/21

Sprzedam 60 a, działkę, Krusz-Huta, media. 608 652 714
PC-01549/21

Sprzedam działkę 53 a z budynkami gospodarczymi, wykonany jest generalny remont, Zurominek. 886 909 398
SM-202

PRACA

Kierowcę międzynarodowego kat. C+E, system 2 na 2, 3 na 1. 798 509 031
FC-1192/21

Zatrudnię panią i pana w średnim wieku do sprzątania w Niemczech (Hamburg). Tel. 0049 1796 764 235
FC-1193/21

Opiekunka z uprawnieniami zaopiekuje się dzieckiem lub starszą osobą. 509 775 434
PC-01597/21

Zatrudnię pracownika na stacji paliw. 503 695 107
FC-1212/21

Elektryk, mechanik, automatyk - stała praca, wyjazdy Polska+Europa. Za uczciwą pracę uczciwe wynagrodzenie. 505 128 869
FC-0989/21

Zatrudnię pracownika budowlanego. Miejsce pracy Warszawa. Zapewniam zakwaterowanie. Tel. kontaktowy 601 241 397
FC-1076/21

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 600 561 147
PC-01595/21

Zatrudnię murarza, pomocnika. 517 911 192
PC-01599/21

Również dla osób z orzeczeniem!!! Płońsk. Pakowanie ciastek. Dojazdy. 734 108 163
FC-1225/21

Przyjmę do pracy brukarzy, pomocników. 690 188 885
RM-43

Zatrudnię panią do sprzątania, praca poza terenem Ciechanowa. 23 689 15 68 dzwonić w godz. 10.00-16.00
fcp-kp

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. 500 270 610
SP-37

Przyjmę do pracy w gospodarstwie, godne zarobki. 661 953 117
Mak-137

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie rolnym. Tel. 693 777 904
FN-216

Zatrudnię palacza co, Kuklin. 505 629 548
SM-200

ROLNICZE

Sprzedam prosięta. 506 281 116
PC-01594/21

Kupię owies. 798 851 786
PC-01585/21

Kupię pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto. 798 851 786
PC-01586/21

Sprzedam młode kury nioski, duże kaczki. 510 147 497
PC-01596/21

eprasa.pl 5aa8ae90ac

Grudusk, dnia 23.11.2021 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Żarnowo

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t.: Dz. U. z 2021 r., poz. 741 ze zm.) oraz uchwały nr 73/VII/2019 Rady Gminy Grudusk z dnia 26 czerwca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego wsi Żarnowo, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 03.12.2021 r. do 04.01.2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Grudusk, ul. Ciechanowska 54, 06-460 Gruduska w godzinach pracy urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Grudusk w zakładce Geodezja – Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego - Obwieszczenie o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu mpzp wsi Żarnowo.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (j.t.: Dz. U. z 2021 r., poz. 247 ze zm.) w powiązaniu art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w ww. projekcie rozwiązaniami odbędzie się w formie teleinformatycznej – internetowej. Termin dyskusji ustala się na dzień **10.12.2021 r. o godzinie 12.00**.

Link do spotkania zostanie zamieszony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Grudusk, w zakładce Geodezja – Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego - Obwieszczenie o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu mpzp wsi Żarnowo.
Zainteresowani będą mieli możliwość zadawania pytań i składania uwag dot. projektu planu, a odpowiedzi zostaną udzielone w czasie rzeczywistym. Uprzejmie informuję, że w dniu dyskusji od godz. 11.30 uruchomiona zostanie platforma testowa, gdzie będzie możliwość sprawdzenia połączenia. Link do spotkania będzie zamieszczony jak wyżej.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t.: Dz. U. z 2021 r., poz. 741 ze zm.), osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu planu miejscowego w nieprzekraczalnym terminie do **19.01.2022 r.**

Uwagi zgodnie z art. 8c ww. ustawy mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: gmina@grudusk.com. Uwagi mogą być wnoszone na formularzu zamieszczonym w BiP w zakładce Geodezja – Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego - Obwieszczenie o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu mpzp wsi Żarnowo. Wnoszący uwagi podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków złożonych w zakresie ochrony środowiska jest Wójt Gminy Grudusk. Uwagi mogą być wnoszone:
1) w formie pisemnej;
2) ustnie do protokołu;
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej RODO, oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2021 r., poz. 741 ze zm.), dalej jako ustawa o pizp, w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 17 ustawy o pizp, będących wynikiem realizacji Uchwały nr 73/VII/2019 Rady Gminy Grudusk z dnia 26 czerwca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego wsi Żarnowo, informuję, że:

1. Administratorem danych osobowych zawartych we wnioskach lub uwagach jest Urząd Gminy Grudusk reprezentowany przez Wójta Gminy Grudusk z siedzibą przy ul. Ciechanowskiej 54, 06-460 Gruduska.
2. Z Inspektorem Ochrony Danych osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu miejscowego, mogą skontaktować się drogą elektroniczną: pawel.wawrzyniak@msvs.com.pl lub pisemnie na adres Administratora danych.
3. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2021 r., poz. 741 ze zm.) oraz rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. nr 164, poz. 1587) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
4. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu miejscowego, mogą zostać przekazane:
   a) organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działających na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu;
   b) innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Gminą Grudusk przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem danych jest Urząd Gminy Grudusk, w tym: do biura projektowego.
5. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu miejscowego, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
6. Podane we wnioskach i uwagach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na automatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
7. Osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu miejscowego, mają prawo do:
   a) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
   b) do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne,
   c) do żądania usunięcia danych osobowych;
   d) do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;
   e) wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
8. Podanie we wnioskach i uwagach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków lub uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r., poz. 741 ze zm.), Wójt Gminy Grudusk informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

FC-441

Ubojnia „ZARĘBA"
Michał Zaręba
Skup i ubój bydła
• Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
• Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
• Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC
Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

Dotacje rolnicze
Premia bezzwrotna dla rolników ubezpieczonych w KRUS chcących rozpocząć lub rozwinąć działalność gospodarczą. Dofinansowanie od 150 do 250 tys. zł na założenie lub rozwój własnej firmy. Wypełnianie wniosków. Dojazd do rolników.
Tel. 795 931 529
fcp-405

KUPIĘ
prasę rolującą Metal-Fach, Claas Rollant 42, 44, 46, 62, 66, 250, Arobale, Welger, Krone, John Deere, Carraro, Morra, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland. Kombajn Anna, Bolko,Volvo, półzawieszany do ciągnika Z-020, prasę kostkującą Sipma Z-224, Famarol, Claas, Welger, John Deere.
Tel. 518 857 308
fcp-394

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

Ubojnia zwierząt
Cezary Słonczewski
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315 lub 604 206 737
FN-20

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Kupię słomę. 516 178 063
PC-01598/21

Sprzedam źrebówkę zimnokrwistą Sztuma. 515 282 940
PC-01590/21

Sprzedam jałówkę mięsną z cielakiem. 668 302 125
PC-01602/21

Sprzedam małe cielaki. 508 958 019
PC-01604/21

Sprzedam wycinaki, wybieraki do kiszonek i kukurydzy, przewracarki, beczkowozy i inne maszyny. 608 279 110
FC-1123/21

Usługi kowalsko-ślusarskie, klepanie i wyrabianie lemieszy. 787 439 887
PC-01530/21

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę. 692 350 269
PC-01542/21

Sprzedam ciągnik, pług, agregat, siewkę, grubera, szambiarkę, rozrzutnik, wycinacz, zgrabiarkę, bronę aktywną, paszowóz, siewnik. 600 584 629
PC-01517/21

Kupię bydło do chowu i do uboju. 667 987 888
FC-1142/21

Skup Bydła Wiesław Głażewski.
602 475 417
FC-1143/21

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0783/21

Sprzedam wysłodki mokre, szlakę, żużel z dowozem. 503 635 085
FC-1012/21

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0189/21

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny.
609 521 837
FC-0909/21

Sprzedam trzy byczki i dwie jałoszki. 23 613 03 45
PC-01572/21

Sprzedam cielaki odpojone. 503 730 871
PC-01573/21

Sprzedam przyczepę BDF burtową 18 t, nowa zabudowa lub samą zabudowę pod wywrot. 507 174 372
PC-01579/21

Sprzedam siano i sianokiszonkę. 507 174 372
PC-01580/21

Sprzedam Ursusa 2812, deszczownię, rozsiewacz nawozów Motyl. 500 812 412
PC-01581/21

Sprzedam las, gm. Kuczbork. 606 263 935
PC-01582/21

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Sprzedam obornik. 514 695 015
PC-01569/21

Sprzedam pług 4-skibowy, siewnik do buraków i piłę. 502 978 260
PC-01575/21

Sprzedam Zetora 7211, zboże ozime, słomę. 514 083 060
PC-01555/21

Sprzedam siano, sianokiszonkę w belach. 692 459 113
PC-01558/21

Kupię ciągniki rolnicze - każdy stan, każda marka. 507 771 711
M3522-88805

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 508 206 277
SU-87

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Szamba
Zbiorniki betonowe od 900 zł
609 245 209
FCP-182

eprasa.pl 5aa8ae90ac

STAROSTA CIECHANOWSKI

Ciechanów, dnia 10.11.2021 r.

WGN. 6846.2.2.2021

DECYZJA

Na podstawie art. 8 ust. 1 i 6, w związku z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz.U. 2016 r. poz.703) oraz art. 104 i 107 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 2021.735 ze zm.), Starosta Ciechanowski

orzeka:

że nieruchomość położona we wsi Chrzanowo, obręb ewidencyjny Chrzanówek gmina Opinogóra Górna, oznaczona działką nr 80 o pow. 0,1802 ha, **nie stanowi mienia gromadzkiego.**

UZASADNIENIE

Do Starosty Ciechanowskiego w dniu 28 września 2021 roku wpłynął wniosek Wójta Gminy Opinogóra Górna z dnia 02.09.2021 roku,w sprawie przeprowadzenia postępowania mającego na celu zbadania czy aktualna działka ewidencyjna nr 80 o pow. 0,1802 ha, położona we wsi Chrzanowo gmina Opinogóra Górna, stanowi mienie gromadzkie. Wraz z wnioskiem Wójt Gminy Opinogóra Górna złożył protokół przesłuchania świadków (mieszkańców wsi Chrzanowo), z treści, którego wynika, że przedmiotowa nieruchomość uprzednio stanowiła rozlewisko rzeki Sona. W późniejszym czasie teren rozlewiska został pogłębiony i oczyszczony i stanowi staw, służący mieszkańcom do pojenia bydła i jako zbiornik przeciwpożarowy.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 i 6 powołanej wyżej ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, starosta ustala,stosownie do art. 1 i art. 3, które nieruchomości stanowią wspólnotę gruntową bądź mienie gromadzkie.

Zgodnie z treścią wyżej powołanej ustawy za mienie gromadzkie można uznać te nieruchomości rolne, leśne i obszary wodne położone na terenach wiejskich, które stanowią mienie gromadzkie, w rozumieniu przepisów o zarządzie takim mieniem, jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy tj. 5 lipca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, były faktycznie użytkowane przez mieszkańców wsi.

Jak wynika z tego przepisu, definicja mienia gromadzkiego zawiera się w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29.11.1962 roku w sprawie zarządu mieniem gromadzkim oraz trybu jego zbywania (Dz.U. 1962 r. Nr 64, poz. 303 ze zm.) Przez definicję mienia gromadzkiego należy rozumieć mienie, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 25.09.1954 roku o reformie podziału administracyjnego i o powołaniu Gromadzkich Rad Narodowych (Dz.U. Nr 43, poz. 191) stanowiło majątek dawnych gromad jako majątek gromadzki, dobro gromady oraz inne prawa majątkowe. Przez dawne gromady rozumieć należy gromady istniejące do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 25.09.1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (§ 1 pkt.3).

Na majątek gromadzki składały się grunty stanowiące własność gromady, nadane jej także na podstawie tabel likwidacyjnych oraz nabyte przezeń na podstawie czynności prawnych, a także wydzielone jako dobro gromady, przeznaczone na cele ogólne mieszkańców gromady, czyli mieszkańców wsi. Przeznaczeniem ich było zaspokojenie zbiorowych potrzeb publicznych mieszkańców wsi, związanych z administracją, oświatą, utrzymaniem sołtysa, szkoły, karczmy, kowala itp. Czerpane z nich pożytki zarówno cywilne (czynsze z dzierżawy) jak i naturalne (glina, żwir, torf) zużywane były na te cele.

Zatem do ustalenia czy przedmiotowa nieruchomość stanowiła mienie gromadzkie na dzień 5 lipca 1963 roku istotne znaczenie ma okoliczność, czy nieruchomość ta należała do istniejących w okresie 1933 r do 1954 roku gromad, jako jednostki samorządu terytorialnego, mającego osobowość prawną i będących podmiotami praw i obowiązków oraz czy przed 5 lipca 1963 roku była faktycznie użytkowana wspólnie przez mieszkańców wsi Chrzanowo.

Decyzja o uznaniu za mienie gromadzkie ma charakter deklaratoryjny, co oznacza, że rozstrzygnięcie wydanew trybie art. 8 ust. 1 poświadcza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie ustawy.

Działka ewidencyjna nr 80 o pow. 0,1802 ha, wg aktualnej ewidencji gruntów i budynków obrębu Chrzanówek gmina Opinogóra Górna, widnieje w poz. rejestrowej 87, a jako właściciel działki figuruje „Skarb Państwa".

W toku postępowania wyjaśniającego ustalono, że przedmiotowa działka pochodzi z majątku „CHRZANÓW", przejętego na cele reformy rolnej, w trybie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej. Fakt ten potwierdza mapa-szkic gruntów rozparcelowanego majątku CHRZANÓW, gmina Opinogóra powiat ciechanowski z 1946 roku oraz decyzja nr 106 Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Ciechanowie z dnia 17 grudnia1946 roku, zatwierdzająca wykazu nabywców działek, klasyfikację i szacunek działek oraz inwentarz żywy i martwy majątku CHRZANÓW. Z treści decyzji nr 106 Powiatowego Urzędu Ziemskiego wynika, że działka nr 41 o pow.11,07 ha i działka nr 40 o pow. 10,48 ha (wg szkicu z parcelacji), wchodziły w skład majątku CHRZANÓW. W czasie parcelacji pozostały nierozdysponowane i stanowiły resztówkę tego majątku, o łącznej pow. 21,55 ha. Z kolei z treści szkicu z parcelacji majątku wynika, że przez działki nr 40 i 41 przebiegała rzeka Sona (wg jej starego koryta). Część powierzchni rzeki była włączona do powierzchni działki nr 40 i 41.

Pierwszy rejestr ewidencji gruntów, dla wsi Chrzanówek i Chrzanowo gromady Pomorze został sporządzony 20 marca 1961 roku. Wg tego rejestru w jednostce rejestrowej 47, w pozycji „osoba władająca gruntem"wpisano„P.F.Z" do działek nr : 64, 64a, 65, 66, 67, 68,69, 157, 158, 159, 160 i 161 o łącznej powierzchni 20,52 ha. Przedmiotowe działki, stanowiły użytki rolne, tereny osiedlowe i nieużytki. Natomiast w jednostce rejestrowej 49 w pozycji „osoba władająca gruntem" wpisano „Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydz. Melioracji" do działek pod wodami o pow.5,03 ha tj. rowów oraz rzeki Sona. Z powyższego wynika, że zgodnie z panującymi wówczas przepisami grunty pod wodami otrzymały odrębny nr ewidencyjny działki, niż działki użytkowane rolniczo. Działki wykazane jako PFZ i część gruntów pod wodami to resztówka majątku CHRZANÓW.

Z treści mapy z dnia 25.VI.1966 roku znajdującej się w zasobie dokumentacji geodezyjno-kartograficznej ustalono, że działki PFZ oznaczone nr: 64, 65, 66,67 i 68, uległy podziałowi. Działka 64 podzieliła się na działki nr od nr 64/1 do nr 64/11; działka nr 65 podzieliła się na działki od nr 65/1 do 65/6; działka 67 podzieliła się na działkę nr 67/1 i 67/2, natomiast działka 68 uległa podziałowi na działki nr: 68/1, 68/2, 68/3 i 68/4.

Z treści materiału mapowego (graficznego) opracowanego dla tego terenu wynika, że działka nr 68/4 obejmuje część starego koryta rzeki Sona i stanowi część działki nr 41.

Wg rejestru pomiarowo - klasyfikacyjnego gruntów P.F.Z. opracowanego dnia 29.VI.1966 roku przez geodetę Józefa Rzeplińskiego wynika, że posiadaczem działki PFZ nr 68/4 był Pan Czesław Konopa.

W rejestrze gruntów założonym w 1976 roku, w jednostce rejestrowej nr 1, w pozycji „osoba władająca gruntem" wpisano „Urząd Gminy Opinogóra (wodopoje)" do działki nr 75 o pow. 0,18 ha. Działka 75 odpowiada część działki 68/4 (wg stanu z 1966 roku) i działce nr 80 wg aktualnej ewidencji gruntów.

Reasumując powyższe stwierdzić należy, że zebrany materiał dowodowy nie potwierdza, że działka ewidencyjna oznaczona nr 80 o pow. 0,1802 ha, na dzień 5 lipca 1963 roku była użytkowana przez mieszkańców wsi Chrzanowo.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.

Zgodnie z art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz.U. 2016 r. poz.703) decyzję o ustaleniu, które nieruchomości stanowią mienie gromadzkie, podaje się do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości oraz ogłasza wywieszając w urzędzie gminy oraz w starostwie powiatowym na okres 14 dni, a także zamieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej gminy i powiatu oraz w prasie lokalnej.

POUCZENIE

1. Od niniejszej decyzji służy prawo wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Ciechanowskiego, w terminie 14 dni od daty publicznego jej ogłoszenia.
2. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania, strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania, przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Otrzymują:
1. Wójt Gminy Opinogóra Górna
2. Sołtys wsi Chrzanowo
3. Sołtys wsi Chrzanówek
4. a/a

FC-440

S T A R O S T A
/-/ Joanna Potocka-Rak

ROLNICZE

Kupię koniczynę, tymotkę, grykę, facelię, lucernę, seradele. 731 875 055 M4524-85141

Kupię groch, peluszkę, łubin, proso, słonecznik, rzepak, gorczycę. 732 791 068 M4524-94253

SKUP BYDŁA. MARZEC SEBASTIAN 518 868 373 M4348-71342

Kupię grunty w gminie Ojrzeń, Sochocin lub sąsiednich. Tel. 516 748 883 M4349-29269

Ryby zarybieniowe. 602 399 656 www.ryby-gutocha.pl SP-35

Sprzedam marchew paszową, ziemniaki. 505 871 111 SU-96

Sprzedam Ursusa C-360, rok prod. 1976, przegląd do 07.10.2023 r., OC 14.10.2022 r. Tel. 690 368 296 M1034-17007

Sprzedam bele siana. 575 310 845 RM-52

Sprzedam ziemniaki jadalne, paszowe. 513 079 082 SM-198

Kupię sadzarkę polską i obsypniki. Tel. 507 330 294 FN-215

Sprzedam 5 ha lasu. 515 590 858 M4473-83259

Sprzedam kury nioski. 794 156 414 FE-151

Sprzedam źrebówkę. 512 734 818 RM-53

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 507 699 434 SM-203

Sprzedam krajzegę, rafkę do kartofli, szlifierkę, dwukółkę, kuchnię gazową, linę mufy, akumulator 6, kabel siłowy. 506 672 600 SU-101

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441 FC-1253

RÓŻNE

Sprzedam drewno opałowe z dowozem. 606 695 697 PC-01553/21

Tanie laptopy. 602 336 396 FC-1200/21

Sprzedam tanio ekogroszek, okolice Ciechanowa. 600 194 446 PC-01550/21

Sprzedam dąb. 792 753 635 PC-01574/21

Drewno tartaczne w klocu sprzedam. 692 142 811 PC-01565/21

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996 FC-0784/21

Oddam pięć drzew za ścięcie. 697 620 243 PC-01584/21

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL
FC-479
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora. 602 663 478, 600 306 637 FC-1007/21

Drewno opałowe. 506 557 577 PC-01514/21

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski. kancelaria@wp.pl FC-1125/21

Kupię topole, olchę. 509 042 402 FC-1099/21

Sprzedaż choinek. 506 557 577 PC-01588/21

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35 FC-01191/21

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35 FC-01191/21

Sprzedam piec co z zestawem. 508 915 129 M3096-61226

Sprzedam bele dębowe suche 5 cm. 505 629 548 SM-199

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697 FC-1215/21

Pani pozna panów. 792 207 348 PC-01320/21

Praca dla pań. Wysokie zarobki, mieszkanie. 733 028 016 PC-01359/21

Zapoznam dziewczynę od 27 do 45 lat do stałego związku. 508 851 086 SM-201

Poznam pana wiek 48-56 lat. 602 311 107 pcr

USŁUGI

Naprawa lodówek, zamrażarek, schładzalników do mleka. 697 342 132 FC-0978/21

Glazura, terakota, wykończenia. 694 537 390 PC-01583/21

Wycinka, przecinka samosiewu itp. 536 014 379 Mak-138

Odnawianie wanien. 600 979 826 FC-1213/21

Malowanie. 518 339 939 PC-01559/21

Serwis komputerów, dojazd gratis. 602 336 396 FC-1199/21

Kompleksowe remonty i wykończenia wnętrz, hydraulika, elektryka. 531 195 665 PC-01552/21

Usługi remontowo-budowlane od A do Z, elewacje, wykończenia. 533 579 815 PC-01601/21

POŻYCZKI W 15 MIN. GOTÓWKA OD RĘKI. 515 459 414 M4048-32906

Wynajem podnośnika koszowego 16 m wraz z operatorem. Wycinka drzew, usługi rębakiem i frezowanie pni. Tel. 507 567 910 FN-203

Usługi hydrauliczne. 508 491 711 SM-195

Firma wykona dla Państwa wszelkie remonty - biura, domy, mieszkania. 798 098 051 FE-149

ORIFLAME
SWEDEN
Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

eprasa.pl 5aa8ae90ac